

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu 47 Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 572

Poznań, czwartek dnia 15 grudnia 1932

Rok XXVII

Poznań, 14 grudnia.

Refleksje

Zgórą trzy lata temu podpisana została t. zw. umowa likwidacyjna, w której rząd polski zrzekł się dalszej likwidacji mienia obywateli niemieckich w Polsce, równocześnie zaś zrezygnował z przysługującego mu prawa wykupu osad Komisji Kolonizacyjnej. Umowa ta, pozostawiająca w rękach obywateli Rzeszy Niemieckiej zgórą 50.000 ha większej własności ziemskiej w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku, przedewszystkiem zaś utrwalająca istnienie 12.000 osad, będących bastionami wojującej niemieczyny, spotkała się z silną a zrozumiałą reakcją wśród całego narodo-wo myślącego społeczeństwa.

Wyrazem tej reakcji było jednolite stanowisko prasy narodowej, setki zebrania i wieców protestacyjnych w całym kraju, wreszcie postawa parlamentarnego Klubu Narodowego, którego przedstawiciele, zarówno w Sejmie, jak w Senacie, wypowiedzieli się stanowczo przeciw ratyfikacji umowy, jako zawierającej poważne niebezpieczeństwa dla przyszłości narodu i państwa. Ze stanowiskiem Klubu Narodowego zsolidaryzowały się niektóre inne ugrupowania, jednak B. B. zlekceważył wszystkie głosy ostrzegawcze i, korzystając z posiadanej przez siebie przewagi liczebnej, przeforsował ratyfikację umowy w obu izbach.

Czegóż to wówczas nie wypisywano, byle tylko uspić rozbudzoną czujność i niepokój społeczeństwa! Czytaliśmy więc najpierw, że zawarcie umowy przyniesie tak pożądaną „normalizację” w stosunkach między Polską a Niemcami; że wytrąci Berlinowi najważniejsze atuty w walce z nami na terenie międzynarodowym; że przyczyni się do poprawy położenia gnębionej mniejszości polskiej w Prusiech; że umowa zawiera poważne plusy natury finansowej i t. d., i t. d.

Do tych pigulek, mających uspokoić wzburzenie opinii publicznej, dodawano niekiedy jeszcze jeden argument, iż mianowicie większa własność niemiecka i tak ulegnie likwidacji na skutek reformy rolnej; argument zresztą mało przekonujący, boć wszystkim wiadomo, że główną siłę niemieczyny na ziemiach zachodnich stanowią nie latyfundiści, ale właśnie osady chłopów niemieckich, tak liczne w pasie nadnotec- kim i na Pomorzu.

Prasa narodowa od początku wykazywała, że i inne „tezy”, broniące umowy likwidacyjnej, są równie pozbawione wartości. Ubiegłe trzy lata dowiodły, jak słusznym i przewidującym było stanowisko naszego obozu.

O ile chodzi o argument finansowy, to nawet ci, którzy go wysuwali, czynili to bez głębszego przekonania wewnętrznego. Prasa zaś niemiecka podkreślała wręcz, iż saldo dodatnie znajduje się po stronie niemieckiej, która uzyskała od Polski bardzo poważne koncesje, m. in. zrzeczenie się odszkodowań za rekwizycje wojenne i zniszczenie urządzeń przemysłu łódzkiego, zgadzając się wzajemnie na umorzenie bardzo wątpliwych i trudnych do zrealizowania urzędów obywateli niemieckich do skar-ku polskiego.

Rząd Herriota podał się do dymisji

Izba deputowanych 402 głosami przeciw 187 nie zgodziła się na zapłatę raty grudniowej, pomimo że Herriot stawiał kwestję zaufania — Prez. Lebrun przyjął zgłoszoną przez gabinet dymisję — Uchwała parlamentu odpowiedziała na żądania Ameryki

Paryż, 14. 12. (Tel. wł.) Francuska izba deputowanych po piętnastogodzinnych obradach wypowiedziała się dziś około godziny 5 rano przeciw zapłaceniu Ameryce raty długu wojennego. Za uiszczeniem raty oświadczył się bardzo energicznie w imieniu rządu premier Herriot, stawiając kwestję zaufania. Mimo to parlament wypowiedział się aż 402 głosami na 187 przeciw uregulowaniu grudniowej raty.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania rząd w komplecie opuścił salę obrad, żegnany owacjami przez izbę.

Paryż, 14. 12. (Tel. wł.) Rząd Herriota po krótkiej naradzie udał się w komplecie do pałacu elizejskiego, wręczając prezydentowi swą dymisję. Prez. Lebrun dymisję przyjął, powierając ustępującym ministrom dalsze tymczasowe prowadzenie spraw państwowych.

Prezydent Lebrun już od godziny 9 rano konferuje w sprawie utworzenia nowego rządu, zapraszając do siebie jako pierwszych przewodniczących senatu i izby deputowanych.

Położenie jest dość zagmatwane, gdyż większość, która obaliła gabinet, zrobiła to jako demonstrację przeciw Ameryce, a nie przeciw rządowi i składa się z partii o bardzo różnych programach, nie dających się pogodzić. Najwięcej szans otrzymania misji tworzenia rządu zdaje się mieć radykalny deputowany Daladier.

Po krótkiej przerwie przyjęto wniosek komisji finansowej i spraw zagranicznych 380 przeciw 57 głosami, wzywający gabinet w oczekiwaniu nowych ogólnych rokowań w sprawie długów do wstrzymania wpłaty raty przypadającej na dzień 15 grudnia. Wniosek

ten motywowano p. in. tem, że układy o długach zostały anulowane przez moratorium Hoovera i stąd powstałe następstwa straciły moc wykonawczą.

Paryż, 14. 12. (Tel. wł.) Przez obalenie rządu Herriota gabinet ten nie stracił na popularności w parlamencie, ani też w kraju. Dowodzą tego najlepiej okrzyki „niech żyje Herriot”, jakie towarzyszyły wyjściu rządu z sali. Było to też wyraźnym zmanifestowaniem, że obalono rząd nie ze względów

Tekst noty, odrzuconej przez izbę — Uchwały komisji parlamentarnych

Paryż, 14. 12. (PAT.) Tekst noty francuskiej do Waszyngtonu, którą rząd przedstawił izbie deputowanych, jest następujący:

1. Rząd francuski przyjmuje do wiadomości odpowiedź Stimsona, w której rząd Stanów Zjedn. dopuszcza możliwość „zbadań wszystkich czynników, dotyczących próśby Francji o rewizję długów oraz wzięcie jej pod uwagę przez kongres i naród amerykański.

2. Wobec powyższego Francja prosi o niezwłoczne rozpoczęcie rokowań dla zrewidowania systemu spłat nie dających się pogodzić z sytuacją prawną i faktyczną, wytworzoną przez moratorium wprowadzone na życzenie Hoovera, oraz przez konsekwencje tego moratorium, które wstrzymało spłatę odszkodowań.

3. Rząd francuski spłaci 15. 12. kwotę 19.261.432 dol., prosząc, aby spłatę tę zaliczono na poczet spłat, które wynikną z przyszłego układu.

4. Rząd francuski ma zaszczyt zawiadomić rząd St. Zjedn., że do chwili utrzymania sytuacji, wytworzonej przez moratorium Hoovera, Francja, o ile nie wprowadzi nowego ogólnego układu, dotyczącego wojennych długów międzynarodowych, nie będzie w możności faktycznej i prawnej ponosić nadal ciężarów układu, który daje się usprawiedliwić jedynie spłatą odszkodowań.

Paryż, 14. 12. (PAT.) Komisja finansowa i komisja spraw zagr. izby dep., które zasiadały oddzielnie, od-

partyjno-politycznych, lecz że uchwała parlamentu jest jedynie odpowiedzią na amerykańskie żądania.

Czy spełnią się pesymistyczne przewidywania Herriota, wypowiedziane przez niego w obronie francuskich spłat, wykaże przyszłość. Nowy gabinet, obojętne kto stanie na jego czele, Deladier czy Paweł Boncour, Chaumetemps, czy kto inny — nie będzie miał łatwego zadania w kontynuowaniu polityki zapoczątkowanej dziś przez izbę deputowanych.

rzucili § 3 noty rządu francuskiego. Decyzja ta zapadła na komisji finansowej 28 głosami przeciw 9. Na komisji spraw zagr. postanowiono odrzucić propozycję rządu 26 głosami przeciw 9. Obie komisje postanowiły zrehabilitować wspólny wniosek domagający się od rządu odroczenia spłaty raty grudniowej długu.

Belgia nie zapłaci

Bruxella, 14. 12. (Tel. wł.) Gabinet belgijski przed podaniem się do dymisji uchwalił jednomyślnie nie uiszczyć płatnej Stanom Zjednoczonym w najbliższych dniach raty długów wojennych.

Pożar magazynów lotniczych

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w magazynach Polskich Zakładów Lotniczych na Polu Mokotowskim. Spłonęły doszczętnie magazyny Spaliny się m. in. wszystkie księgi buchalteryjne i szereg cennych przyrządów. Akcja ratunkowa trwała poza północ. Śledztwo w sprawie przyczyny pożaru otoczone jest ścisłą tajemnicą. (w)

Aresztowanie adwokata

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) — Został aresztowany adwokat Zygmunt Poniecki b. radca prawny Banku Zachodniego, pod zarzutem przywłaszczenia sobie ogółem 60 tysięcy zł. (w)

Nadzieje na odprężenie stosunków polsko - niemieckich nie tylko w pełni zawiodły, ale — przeciwnie — lata ostatnie były okresem stalego wzmacniania się ducha odwetowego w Niemczech i idącej z nim w parze furji antypolskiej. Wyładowała się ona m. in. w coraz brutalniejszej polityce eksterminacyjnej wobec Polaków w Niemczech, którzy, przeszedłszy spod panowania Hohenzollernów pod władztwo „demokratycznej” republiki wejmarskiej, dostali się — w pełnym tego zwrocie znaczeniu — z deszczu pod rynek.

Równocześnie wpływy Rzeszy Niemieckiej uległy na arenie międzynarodowej poważnemu wzmocnieniu. W toczącej się rozgrywce nie tylko nie możemy się poszczycić żadnymi zdobyczami, ale jeszcze ponieśliśmy duże straty na skutek zręcznej propagandy „korytarzowej” Berlina, obejmującej dziś wszystkie kraje świata.

Ostatnio zaś doczekaliśmy się tego, że niemiecki minister spraw zagranicznych p. v. Neurath wystąpił w Lidze Narodów w ataku w sprawie reformy rolnej w Wielkopolsce i na Pomorzu, domagając się daleko idących ograniczeń w jej stosowaniu wobec obywateli polskich narodowości niemieckiej, a na-

wet rewizji wszystkich aktów przymusowego wykupu ziemi, od r. 1926 poczynąwszy.

Komitet Rady Ligi Narodów, zajmujący się tą sprawą, uchwalił raport, „proponujący” wstrzymanie reformy rolnej odnośnie do 5500 hektarów własności niemieckiej w Wielkopolsce i 3900 hektarów na Pomorzu, które, w myśl ogłoszonych już wykazów imiennych, miały ulec przymusowemu wykupowi. Równocześnie zaś „zalecił” usunięcie na przyszłość „dysproporcji” między ilością wykupywanej ziemi polskiej i niemieckiej. P. v. Neurath, spóźniając się utargować coś więcej jeszcze, raportu tego — i tak już bardzo dla nas przykrego — nie przyjął i wystąpił z dalej idącymi żądaniami.

Dzieje się to w chwili, gdy władze niemieckie przystąpiły do decydujących ciosów, mających na celu zupełne zlikwidowanie polskiego stanu posiadania w wschodnich prowincjach Prus. Na skutek machinacji jednego z państwowych banków niemieckich pada ostatni większy majątek polski po tamtej stronie granicy — Waplewo hr. Sierakowskiego w pow. sztumskim.

Równocześnie drobny rolnik polski, dręczony kryzysem gospodarczym i po-

datkami, nie może się już dłużej ostać w nierównej walce z kolonistami niemieckimi, zasilanymi ustawicznie z funduszy „Osthilfe” i będącymi właścicielami na utrzymaniu rządu pruskiego. W przeciwieństwie do tych pionierów „parcia na wschód” żaden Polak nie może uzyskać ze wspomnianych źródeł choćby grosza kredytu, a jego własne ubogie instytucje kredytowe niszczy się w najbezwzględniejszy sposób, jak wskazuje choćby ostatnia kampania przeciw polskiemu Bankowi Ludowemu w Olsztynie.

Rażąca nierówność między uprzywilejowaniem położeniem prawnym Niemców w Polsce, którego podstawą jest t. zw. traktat o ochronie mniejszości, a całkowitą bezbronnością naszych rodaków po tamtej stronie granicy, to do prawdy także jeden z paradoksów w stosunkach polsko - niemieckich, o którego usunięcie winniśmy podjąć zdecydowaną walkę.

Oto refleksje — narazie niezbyt wesole — które nasuwają się przy rozważaniu zawartej trzy lata temu umowy likwidacyjnej i jej skutków.

Wieża Babel

Zanim rząd zdecydował się na ogłoszenie programu gospodarczego, ubiegły go w tem rozmaite współpracujące z nim grupy. Najpierw wystąpił z szeroko zakreślonym programem „Lewiatan”, potem przyszły uchwały „Zielonego Tygodnia Rolniczego”, a wreszcie odezwała się grupa robotnicza B. B. w projekcie p. Moraczewskiego.

Wszystkie te, mniej lub więcej zupełne, programy znane są czytelnikom w ogólnym zarysach. Wobec tego nie będziemy ich ponownie streszczać, a postaramy się tylko wskazać na ich różnice i podobieństwa.

Program „Lewiatana” opiera się na obniżeniu kosztów produkcji. W tym celu żąda on skreślenia zaległości podatkowych, zupełnego zniesienia podatku majątkowego i obniżenia niektórych innych podatków, jak również opłat ubezpieczeniowych. Broni natomiast cen przemysłowych wogóle, a kartelowych w szczególności.

Uchwały „Tygodnia Rolniczego”, nie obejmujące całego życia gospodarczego, a ograniczone tylko do postulatów rolnictwa, uderzają głównie w ceny kartelowe i nadmierne zadłużenie warsztatów rolnych. Nie atakując podatków, zmierzają one do obniżenia opłat samorządowych i ubezpieczeniowych.

Wreszcie radykalny projekt szefa grupy robotniczej B. B. p. Moraczewskiego domaga się podwyższenia podatków, zahipotekowania zaległości na majątkach, emitowania na podkładzie tych hipotek kilkuset milionów złotych i podjęcia za te pieniądze szerokich robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. Natomiast projekt ten sprzeciwia się kategorycznie obniżce płac robotniczych oraz świadczeń socjalnych.

Ten krótki porównawczy rzut oka uwypukla dość dokładnie zamieszanie poglądów w obozie rządowym. Poza jednym tylko obniżeniem oprocentowania długów nie ma sprawy, zgodnie ujętej w tych trzech programach. W każdym poszczególnym zagadnieniu idzie dwóch na jednego, przyczem za każdym razem mamy do czynienia ze zmienną parą.

Gdy „Lewiatan” żąda zmniejszenia

ciężaru podatkowego, kładąc główny nacisk na podatek majątkowy, w czem ma ciche poparcie rolników „sanacyjnych”, którzy tylko pod naciskiem czynników rządowych pominieli ten postulat w uchwałach „Tygodnia Rolniczego”, to cały inflacyjno-inwestycyjny projekt p. Moraczewskiego opiera się na drakońskim ściągnięciu zaległości podatkowych, a zwłaszcza podatku majątkowego.

W sprawie obniżki cen kartelowych p. Moraczewski ręką w rękę z rolnikami uderza na „Lewjatana”. Gdy atoli rolnicy żądają, aby ta obniżka poszła na korzyść konsumenta, to p. Moraczewski, tym razem popierany przez „Lewjatana”, chce różnicę ceny przeznaczyć na roboty publiczne, co oczywiście dla rolnictwa jest nie do przyjęcia, gdyż wtedy z obniżki cen nie uzyskaloby ono żadnej korzyści.

Przy ubezpieczeniach socjalnych jest znowu inna sytuacja: „Lewjatani” i rolnicy idą zgodnie przeciw „grupie robotniczej”.

W sprawie inflacji szczerzy i zdecydowany jest tylko p. Moraczewski. Dwie inne grupy oficjalnie popierają deflacyjną dotychczas politykę rządu. Faktycznie jednak poglądy na tę sprawę wśród przemysłowców i rolników „sanacyjnych” są bardzo pomieszczone.

Tak zatem w chwili, gdy zgodny głos całego społeczeństwa bez względu na sympatie i związki polityczne, domaga się podjęcia przez rząd wielkiego, programowego wysiłku celem przeciwdziałania się katastrofie gospodarczej — obóz rządowy przedstawia obraz biblijnej wieży Babel. Podkreślamy jeszcze raz ważny pod względem politycznym fakt, że grupy prorządowe wystąpiły z własnymi programami bez oglądania się na rząd.

Porównanie z biblijnymi budowniczymi wieży Babel odnosi się nie tylko do skutków, ale i do przyczyn. Ci, których języki są teraz tak pomieszczone, zgrzeszyli także nadmiarem pychy określonym mianem „radosnej twórczości”. Różnica jest ta, że w biblii karę ponieśli sami tylko pyszni budowniczowie, a w naszej rzeczywistości obecnej — ciężej od winnych cierpią niewinni.

M. K.

Niemiecka „Volkspolitik”

Ważną bronią powojennych Niemiec stała się ich polityka w sprawie mniejszości. Wyrosła ona na podłożu znamiennej luki w ustawodawstwie, jaka powstała przy redagowaniu traktatu o mniejszościach. Delegacje na konferencję pokojową mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych zadowolili się oświadczeniem Niemiec, że „są one gotowe do traktowania obcych mniejszości, według tych samych zasad”, jakie wyluszczał wspomniany traktat. W ten sposób zobowiązano w roku 1919 traktatowo t. zw. nowe państwa oraz Austrię, Węgry, Bułgarię i Turcję, — natomiast Niemcy pozostały wolne w sprawie mniejszości, jedynie moralnie obciążone obowiązkiem wzajemności.

Dlatego Rzesza mogła w dobie powojennej stworzyć sobie z tej właśnie luki okno otwarte na świat, przez które głosi obecnie swój program t. zw. „Volkspolitik”, zmierzający do rewizji „dyktanda” wersalskiego. Owa „Volkspolitik”, polityka narodowa, buduje przyszłość na całym żywiole narodowym, gdziekolwiek on mieszka, w granicach danego państwa, czy poza jego ramami.

Tak zrozumiana teoria narodu i związana z nią zasada autonomii kulturalnej, na których opiera się polityka narodowa Niemiec współczesnych, powstały dopiero na skutek klęski wojennej. Za czasów imperjalizmu przedwojennego Niemiec, państwo stanowiło uosobienie najwyższych wartości, a za Niemca uważany był we właściwym znaczeniu tylko „Reichsdeutsche”, ponieważ Rzesza kładła nacisk na budowę państwa jednolitego narodowo.

Wojna światowa uszczupliła terytorjum Rzeszy o 64.000 kilometrów kwadratowych z 6,5 mil. mieszkańców i. co najważniejsze, zachwiała wiarę w wszechmoc państwa. Trzeba było silnego ciosu, zadanego temu właśnie molochowi-państwu, aby do świadomości doszło zagadnienie istotne — narodu. Pojęcie suwerenności państwa usuwa się na plan drugi. Pojęcie zaś narodu nie uzależnia się już od terytorjum. Zaczyna się coraz bardziej ustalać pogląd, że nie państwo, ale na-

ród przedstawia jako całość element twórczy i wartość nieśmiertelną. Podkreślić należy, że takie pojęcie narodu, które Niemcy zdobyli dopiero na skutek wojny, Polska wyrobiła w sobie kilkadziesiąt lat wcześniej, bo w okresie niewoli.

Ale nie tylko pogląd państwowy uległ zmianie w powojennej Rzeszy. Również pojęcie „Niemca”, jako takiego, przeistoczyło się po Wersalu zupełnie. Jak „Staatspolitik” zmieniła się na „Volkspolitik”, tak samo „Reichsdeutsche” rozplynął się teraz w obszerniejszym „Volksurdeutsche” względnie „Kulturdeutsche”. Współczesne Niemcy stanęły na stanowisku, że poczucie przynależności do jednej wspólnoty narodowej i kulturalnej jest stokroć silniejsze od wszystkich granic politycznych.

„Niech to będzie w Austrii, na Węgrzech, w Ameryce, w Szwajcarii — jak to określa Katelbach w swej książce o polityce narodowościowej Niemiec powojennych — wogóle wszędzie, gdzie tylko czytają biblię niemiecką, gdzie rozbrzmiewa ludowa pieśń niemiecka, gdzie dochowały się zwyczaje niemieckie, tam wszędzie jest naród niemiecki i siebie w domu”. Na miejscu 60-milionowego narodu, który przed wojną widział na swoich granicach politycznych także granicę narodowości, staje dzisiaj 90 mil. Niemców, którzy poprzez przegrady polityczne zaciskają serca i ręce do wspólnej pracy.

W pierwszym zaś rzędzie owa współpraca kulturalna i gospodarcza dotyczy 12 państw Europy, a mianowicie: Francji, Belgii, Włoch, Danii, Węgier, Litwy, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Łotwy i Estonii. Wszystkie te kraje razem określa nauka niemiecka jednym mianem „Mitteleuropä”, które obejmuje Europę środkową i wschodnią.

Otóż na terenie „Mitteleuropä” mieszkają niemieckie mniejszości narodowe we współczesnym znaczeniu, dlatego celem „Volkspolitik” w wymienionych państwach jest stworzenie nowej formy wolności, w postaci zasady autonomii kulturalnej.

Ta podstawowa idea „Volkspolitik”

Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet

odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 20 w salce św. Wojciecha Aleje Marcinkowskiego 22.

Referat wygłosi: p. adw. Howorka nt. „Nowe prawo o stowarzyszeniach”.

Zarząd.

czyli polityki narodowej oświadczyła całą naukę niemiecką, a wyrazicielami jej na zewnątrz są znakomici uczeni i doktorzy: Boehm, Trampler, Rauberg i „najczystszy” mniejszościowiec dr. Schiemann z Łotwy. Każdy z nich ujmując swoją myśl w cokolwiek odmiennej formie, jednak w treści się całkowicie dopełniają.

Stoją oni na stanowisku, że po wojnie wschodnia i środkowa Europa poszła za wzorem Zachodu, holdując „formalnej demokracji”, która nadaje się do państw, gdzie wytworzyła się jednolitość narodowa, — natomiast „Mitteleuropa” posiada rozdrobnienie na szereg narodowości. Wobec tego zasada praw większości musi być uzupełniona przez zasadę autonomii kulturalnej, w dziedzinie wiary, sumienia i świadomości narodowej.

Centralizm musi się przekształcić w federalizm, czyli, że państwo narodowe ma ustąpić narodom państwowym. Poszczególne narody otrzymają część suwerenności od państwa i będą stanowiły podmioty wewnątrz niego.

Ażeby stworzyć decydujące kryterjum przynależności jednostki do danej osoby prawnej, teoretycy projektują kataster narodowy, t. zw. „opcję” w postaci listy, sporządzonej przez samorząd odnośnie narodowości.

W stosunkach zewnętrznych, czyli na forum międzynarodowym, gdzie dotąd tylko państwa występowały jako podmioty, — mają wystąpić także zespolone w całość poszczególne narodowości, które rządzić się będą własnym „prawem narodu”. Prawo to mogą autonomizować grupy stanowiąc same, bez pomocy państwa, albo z jego pomocą. W ten sposób muszą być wynalezione formy prawne, które broniłyby polityki nadpaństwowej solidarności narodowej, przed podejrzeniem o zdradę stanu. Realizacja zasady autonomii kulturalnej musi doprowadzić — zdaniem Niemców — do stworzenia międzynarodowego prawa mniejszości, które może się zwracać nawet przeciw państwu.

Z powyższego przedstawienia naczelnej myśli polityków i uczonych, zupełnie jasno wylaniają się uwagi krytyczne, zgubne dla sąsiadów Rzeszy. „Celem takiej autonomii — pisze cytowany już Katelbach — nie jest nic innego, jak tylko wzmożenie w każdym z państw wschodu i środka Europy, tendencji odśrodkowych, któreby osłabiły ich zwartość wewnętrzną”.

„Zagadnienie kulturalnej wolności — wywodzi jeden z kierowników blo-

ku mniejszości narodowych w Niemczech, Łużyczanin Jan Skala — jedynie wtedy możnaby traktować prawo, gdyby narodowa autonomia nie prowadziła do terytorjalnej”. Tymczasem Plettner i inni Niemcy przyznają, że pierwsza może stać się etapem rozwojowym w kierunku drugiej autonomii. Musi to w konsekwencji wywołać chęć rewizji granic i otworzyć drogę dążeniom Rzeszy do wielkoniemieckiej hegemonii kulturalnej. Zwalaszcza, że Niemcy nie uznają starszej cywilizacji Francji i Włoch, twierdząc absolutnie, iż oni jedni są narodem, przeznaczonym do panowania.

W jaki sposób cele rewizjonistyczne zaznaczają się wyraźnie w obecnej ideologii narodowej Niemiec, zrozumiemy dopiero wtedy, gdy przyjrzymy się ruchowi irredentystycznemu oraz działalności instytucji, czuwających nad niemiecką zagranicą, do czego powrócimy w następnym artykule.

ZOFJA SZCZEPAŃSKA.

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego”

Dnia 14 b. m. starostwo grodzkie w Poznaniu dokonało zajęcia Nr. 571 „Kurjera Poznańskiego” (wydanie poranne) z dnia 14. 12. 1932. Konfiskacie uległ rysunek na pierwszej stronie, zatytułowany: „Natchnione słowa p. Walerego Sławka”.

Echa wybuchu bomby

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) — Rozszarpana przez wybuch bomby pod urzędem wojewódzkim w Łodzi Żydówka nazywa się Mindla Filozof. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez władze w najzupełniejszej dyskrekcji. (w)

15 grudnia

Nikt się nie dziwi, jeżeli zmoknie na rzęsistym deszczu, gdy nie ma parasola.
Nikt się nie dziwi, jeżeli się sparzy, gdy usiadzie na gorącej blasze.
Nie powinien się też dziwić, że nie wygrał w 1-ej klasie 20-ej Loterii Państwowej, jeżeli nie miał losu.
Nie wygra także i w klasie 11-ej ten, kto w porę losu nie odnowił, albo nie kupił nowego.
A ożnienie w 11-ej klasie już 15 grudnia.
Główna wygrana 150.000,— zł. Wiele innych wygranych. Wiele premii. dg 1967
A gdy kto wygra t. zw. stawkę, a na ciwarkę losu, będzie miał ciwarkę do 11-ej klasy darmo i 20 zł zostanie mu w kieszeni. Jeżeli zaś ma cały los i wygra stawkę, zostanie mu 80 zł w kieszeni i darmo los do 11-ej klasy.

W silnem oparciu o społeczeństwo

We wrześniu zwróciliśmy się do Czytelników pisma naszego z apelem, by wobec obniżenia przedpłaty o 20 proc. do 3.20 zł nie odmówili nam swego poparcia przy zdobywaniu nowych Czytelników i Zwolenników, i tem samem nowych Przyjaciół politycznych obozu narodowego.

Apel nasz nie pozostał bez skutku: ofiara wydawnictwa naszego w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego została wynagrodzona znacznym w bieżącym kwartale wzrostem liczby abonentów. — Wzrost ten zaznaczył się zresztą również w „Orędowniku Wielkopolskim”, naszym organie dla stanu średniego, oraz w „Wielkopolaninie”, naszym organie dla wsi. Wymowne to tem bardziej, że idziemy naprzód o własnych siłach wbrew przeciwdziałaniu wpływowych czynników, poparci zało przez zdrową opinię publiczną.

Możemy stwierdzić z szczerem zadowoleniem, że

dobiegający rok 1932,

który dla niejednego pisma był wręcz katastrofalny, dał naszym gazetom

przyrost zgórą 14 tysięcy abonentów,

podnosząc ich liczbę z 52.273 na 66.314.

Fakt ten umacnia nas w przekonaniu, że zasady, przez nas głoszone, oraz praca nasza i walka odpowiada przekonaniom i życzeniom najszerszych warstw społeczeństwa ziem zachodnich. Świadomość ta będzie dla nas bodźcem do dalszego, energicznego wysiłku po myśli i woli żywiołów narodowych, które ze swej strony — wierzymy to — przyłożą wobec zbliżającej się już zmiany kwartału nadal ręki do coraz to większego rozszerzania zakresu poczytności i wpływów „Kurjera Poznańskiego” i bratnich jego organów.

Stronnictwo Narodowe

Koło Śródmieście

Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 14 b. m., o g. 20 w salce Stronnictwa Narodowego, ul. Św. Marcin 65. Na porządku obrad referat p. redaktora Ehrenberga na temat:

„Nowa ustawa o stowarzyszeniach a organizacje polityczne” oraz inne ważne sprawy. O liczne i punktualne przybycie prosi ZARZĄD.

Dramatyczne posiedzenie izby francuskiej

Obrady trwały do piątej rano i odbywały się w naprężonej atmosferze — Ostatnia mowa Herriota

Paryż, 14. 12. (PAT). Przewodniczący izby deputowanych odczytał na wstępie wniosek radykała Chauvin, odzwierciedlający tekst noty opracowanej przez radę min. i proponujący spłatę raty grudniowej. Następnie odczytał wniosek Marina, występujący za całkowitem odrzuceniem płatności raty.

Z kolei w obronie swego wniosku przemawiał Chauvin, prosząc o wyrażenie rządowi absolutnego zaufania zarówno w polityce wewn. jak i zagranicznej.

Dep. Nogaro (rad.) przypomniał, że w Lozannie Francja uwzględniła w szerokiej mierze interesy gospodarcze innych państw, obecnie więc powinna pomyśleć o swoich własnych. Z drugiej strony mówca wskazywał na niebezpieczeństwo, grożące Francji z chwilą izolowania jej wobec St. Zjednoczonych.

Po zejściu z trybuny mówcy Herriot podszedł do niego i złożył mu serdeczne gratulacje.

Paryż, 14. 12. (PAT). W izbie pannał przez cały czas nocnego posiedzenia naprężony nastrój. Dyskusję prowadzono nerwowo. Na twarzach deputowanych widać wielkie zmęczenie. Trybuna dla publiczności — zapelniona do ostatniego miejsca.

O godz. 2.35 Herriot rozpoczął swoje przemówienie stwierdzając, że pragnie ostrzec izbę jeszcze raz przed wielkiem niebezpieczeństwem i dlatego w odpowiedniej chwili postawi kwestję zaufania. Zwrócił uwagę na specjalną sytuację, wytworzoną okresem przejściowym między dwoma kongresami amerykańskimi, jak również między ustąpieniem dawnego i objęciem władzy przez nowy rząd St. Zjedn. Przytacza oświadczenie Stimsona o gotowości prezydenta Hoovera bezstronnego rozważania całokształtu sytuacji wspólnie z rządem francuskim.

Zwracając się ku prawicy Herriot oświadczył, że popelnia ona błąd. Premier uważa, że jego następcą znajdzie się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż będzie mu brakowało prestiżu moralnego, koniecznego do prowadzenia rokowań.

Zwracając się do socjalistów szef rządu stwierdza, że i oni nie mają racji, o czym się wkrótce przekonają. Przedewszystkiem postępowaniem swoim doprowadzą do odosobnienia Francji. Swoją taktyką zburzą solidarność, panującą między Francją i Anglią. Mówca przypomina, że w chwili obejmowania przez niego władzy, Francja była zupełnie odosobniona. Następnie udało mu się przywrócić przyjaźń między Waszyngtonem i Genewą. Socjaliści pragną wszystko to zburzyć.

Nieustępliwość Japonii

Tokio, 14. 12. (PAT). Wszelkie starania rządu brytyjskiego u rządu japońskiego w sprawie uzyskania jego zgody na genewski projekt załatwienia konfliktu mandżurskiego, spełzły na niczem. Dziś jeszcze rząd ma wysłać delegację japońskiej w Genewie polecenie nie zgodzenia się na rozstrzygnięcie konfliktu przez komisję kontylacyjną.

Zderzenie się pociągów w tunelu pod Lucerną

W strasnej katastrofie poniosło śmierć 7 osób, a ponadto wiele jest ciężiej i lżej rannych

Genewa, 14. 12. (Tel. wł.). Niezwykła katastrofa kolejowa wydarzyła się niedaleko dworca w Lucernie (miasto nad jeziorem Czterech Kantonów — red.) w chwili kiedy pociąg idący z Lucerny do Bellinzony (stolica kantonu Tessyńskiego — red.) przejeżdżał przez znajdujący się tuż za stacją tunel. Z przeciwnej strony podjechał osobowy, który wskutek najprawdopodobniej fałszywego nastawienia zwrotnicy mieszczącej się w samym tunelu wpadł na pociąg z Lucerny, prowadzący obok wagonów osobowych również transport bydła. — Lokomotywy wbiły się w siebie, przyczem obaj maszyniści ponieśli śmierć.

Na miejsce wypadku wysłano ekspedycję ratowniczą, która przy pomocy wojska i straży rozpoczęła pracę. Z pod gruzów i rozbitych szczepek pociągów wydobyto 6 zmasakrowanych zwłok pasażerów oraz wiele sztuk bydła, którego ryk straszliwy mieszał się przez długi czas z jękami i wołaniami o pomoc ofiar katastrofy.

Ruch kolejowy na linii w tunelu, który posiada tory w kierunku do Ba-

Anglia zapłaci ratę. Według ostatnich informacji zastrzeżenia jej zostaną uwzględnione, jeżeli Francja wysunie takie same zastrzeżenia. Jeżeli jed-

Dzień sensacji w procesie Ciunkiewiczowej

Nadesłane zeznania jasnovidza — Zagadkowy agent — Podejrzenia obrony

Kraków, 14. 12. (Tel. wł.). Dziś w procesie Ciunkiewiczowej oczekiwane są sensacje. Mówi się o nich na sali sądowej, w kuluarach i na mieście. Niewiadomo jednak, na czym mają polegać.

Podobno do sądu nadeszło pismo z komendy policji państwowej w Warszawie, zawierające rzekomo zeznania jakiegoś „jasnovidza”. Twierdzi on, że miał widzenie we śnie, iż kradzieżli dokonali dwie osoby. Polak i Francuz, przybyli z Paryża. Miał on o północy wynieść bocznymi drzwiami rzeczy, zawinięte w zielony płaszcz. Z Krakowa udali się na jedną z podmiejskich stacji i stamtąd odjechali do Wiednia, oraz dalej do Marsylii, aby popłynąć za Ocean. Francuz ma być człowiekiem szczupłym o czarnych oczach i ma mieć na imię Jan. Polak liczy 24 lata i dla odmiany jest blondynem o li-chej moralności.

Na początku rozprawy w sądzie pekiła inna sensacyjna bomba. Oto obrońca Woźniakowski oświadczył, że otrzymał wiadomość, iż w Krakowie bawi agent Dutru. Obrońca, wspólnie z adw. Jaroszem, śledził go już od września. Podawał się za agenta towarzysztwa ubezpieczeń „Lloyd”, ale ist-nieją poszlaki, że jest prywatnym a-

gentem policji francuskiej. Gdy adw. Woźniakowski otrzymał informacje o ponownym przybyciu Dutru do Krakowa, cała historia przedstawiała mu się w jaśniejszym świetle. Następnie obrońca odczytał list, otrzymany 27 listopada od adw. Jarosza z Warszawy.

Jak wiadomo, adw. Jarosz w przed-dzień rozprawy rzekł się obrony. Teraz pisze, że agent „Lloyda”, a może również i b. sędzia śledczy Wator przygotowują dywersję, łącząc się z rewelacjami o rzekomem oszustwie. Wczoraj doniesiono adw. Woźniakowskiemu o konkretnej robocie w tym kierunku i podano podobno nawet nazwiska. W odpowiednim momencie będzie służył sądowi wszelkimi szczegółami.

Obrona podaje to do wiadomości, a-żeby rzucić światło na dziwną robotę, która idzie w sprawie Ciunkiewiczowej od początku. Tajemniczego oświadcze-nia adw. Woźniakowskiego, mówiącego o jakiejś zakulisowej grze, cała pu-bliczność nie może zrozumieć. Wywołało ono zrozumiałe poruszenie.

W tym stanie podniecenia sąd przy-stąpił do badania świadków, a pierwszy zaczął zeznawać dyrektor Grand Hotelu, w którym miano dokonać kradzieży. (w)

Obrady komisji administracyjnej

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). Na posiedzeniu komisji administracyjnej dokonano przydziału referatów, wprowadzając częściowe reasumpcje wczorajszych uchwał.

Na propozycję pos. Wierczaka referat o wniosku centrum i lewicy, dotyczący uchylecia dekretu o stowarzyszeniach, objął p. Jankowski (N. P. R.), a referat o konfiskatach i cenzurze poseł Dubois (P. P. S.). Wniosek ludowców w sprawie znanych krwawych zajęć przydzielono p. Duchowi.

Komisja przystąpiła do obrad nad ustawą samorządową. Klub B. B. zgłosił do projektu rządowego przeszło 300 poprawek, które wykazują wielkie nieprzygotowanie i nieprzetrawienie zagadnienia.

Dyskusję rozpoczęto nad art. 8, stanowiącym o gminie zbiorowej. Pierwszy przemawiał pos. Rymar, występując przeciwko rozciąganiu gminy zbiorowej na całą Polskę i w imieniu Klubu Narodowego zgłosił następujący wniosek:

„W województwach pomorskim, poznańskim, krakowskim, tarnopolskim i stanisławowskim jednostką podstawową samorządu terytorjalnego pozostaje nadal gmina jednostkowa”.

Pos. Rymar podkreślił, że w woje-

wództwach zachodnich jest wiele miast i miasteczek, tak, że autorzy projektu rządowego nie mieliby gdzie ulokować siedziby gminy zbiorowej. Miasteczka mają zupełnie inny charakter, niż gminy. Historia i dorobek gmin jednostkowych i zbiorowych dowodzi, że dorobek gmin na zachodzie i południu jest większy aniżeli dorobek z 70 lat działalności gmin zbiorowych. (w)

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 14. 12. 1932 r.
Warunki: Handel hurtowy paryle Po-
znań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca
za 100 kg.

Standardy w obliczeniu ćwierć-litrowe-go gęstościomierza: 1) żyta, poznańskiego 70,8 kg (120,1 ft w hol.), 2) żyta pomorskiego 69,35 kg (118,2 ft w hol.), 3) pszenicy pozn. i pomorskiej 72,95 kg, 124 ft w hol.), 4) owsa poznańskiego i pomorskiego 43,55 kg (74,1 ft w hol.).

Ceny orientacyjne

Zyto	13,70—13,90
Usposobienie stałe	
Pszenna	21,00—22,00
Usposobienie stałe	
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień 68—69 kg	13,00—13,75
Jęczmień 64—66 kg	12,50—13,00
Usposobienie spokojne	
Owies	10,75—11,00
Usposobienie spokojne	
Maka żytnia 4% wł. work.	21,00—22,00
Usposobienie stałe	
Maka pszenna 4% wł. work.	34,00—36,00
Usposobienie stałe	
Otreby żytnie	7,50—7,75
Otreby pszenne	7,50—8,50
Otreby pszenne (grube)	8,50—9,50
Rzepak	44,00—45,00
Rzepik	40,00—45,00
Gorzycyca	34,00—42,00
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	90,00—130,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00
Ziemniaki fabryczne za kilo	0,00—0,12 1/2
Mak niebieski	100,00—110,00
Sioma psz. i żytnia luzem	2,25—2,50
Sioma p. i ż. prasowana	2,75—3,0
Sioma ows. i jęczm. luzem	2,50—2,75
Sioma ows. i jęczm. praś.	3,00—3,25
Siano zwykłe luzem	5,00—5,25
Siano zwykłe prasowane	5,50—6,70
Siano nadnoteckie luzem	6,00—6,50
Siano nadnoteckie pras.	6,75—7,40

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach żyta 15 tonn, pszenicy 45 tonn, jęczmienia 15 tonn, otreb żytnich 12,5 tonn, otreb pszenicznych 7,5 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.96 zł.; w Gdańsku na Wa-szawę 8.92 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Pol-ski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.80 zł., gotówką 210.20 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 172.91 do 173.17 zł., gotówką 172.57 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 14. 12. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdo-wego była niejednorodna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 40—39%, za 4% poz. inwest. 97— oraz 3% poz. bud. 38%; poza-tem poszukiwano 4% premj. doi. po 53.— bez oddawców

Z papierów lokacyjnych P. Z. K., które w dalszym ciągu wykazywały tendencję zniż-kową, notowano 6% listy żytnie po do-tychczas najniższym kursie 6%—6%— w tranzakcjach, zaś 4% listy zast. konwert. ofiarowano po 30.— 8% listy dol. stare by-ły bez obrotu, przyczem wymieniano kurs 40—% w zaoferowaniu.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 87.50

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 40—39% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.
30.—% O.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie P. Z. K. 6%—6%—
4% prem. poz. inwest. 97.— P.
3% pożyczka bud. serja I. 38% P.

Akcie bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em 87% P.
Tendencja niejednorodna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14. 12. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup
Gdańsk	173.30	173.73	172.87
Holandja	354.85	359.75	357.95
Londyn	29.35	29.45	29.18
Nowy Jork czeki	8,925	8,945	8,905
Nowy Jork kabel	8,929	8,949	8,909
Paryż	34.85	34.94	34.76
Praga	26.43	26.49	26.37
Sztokholm	157.0	160.0	153.90
Szwajcaria	171.75	172.18	171.32
Berlin	212.30		

Tendencja spokojna.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw.	100,00—100,75
5% poz. konw.	40,00
4% poz. dolarowa	53,20—53,00
6% poz. dol.	57,00
w odcinkach po 100	57,25—57,50
w drobnych odcinkach	58,0
7% poz. stabil.	54,13—54,38

Tendencja słabsza.

Akcie w złotych:

Bank Polski 86,25—87,00
Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.
reszta za 100 kg

Berlin, 14. 12. 1932 r.

Pszenna marchijska	188,00—190,00
Tendencja spokojna.	
Zyto march	152,00—154,00
Tendencja stała.	
Jęczmień browarowy	167,00—177,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i prze-mysłowy	159,00—166,00
Tendencja słabsza.	
Owies march	117,00—122,00
Tendencja słabsza.	
Maka pszena	23,80—26,50
Tendencja słabsza.	
Maka żytnia	19,50—21,70
Tendencja utrzymana.	
Otreby pszenne	9,10—9,40
Tendencja cicha.	
Otreby żytnie	8,70—9,00
Tendencja cicha.	
Groch Victoria	21,00—26,00
Groch drobny jadalny	20,00—22,00
Groch pastewny	14,00—16,00
Peluszka	13,00—15,00
Bób	13,50—15,50
Wyka	13,00—16,00
Lubin niebieski	9,00—11,00
Lubin żółty	12,00—13,50
Seradela nowa	18,00—24,00
Kuchy lniane	10,00—10,10
Kuchy z orzecha ziemnego	10,60
Kuchy mielone (mączka)	10,80
Wytloki suche	8,80
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	9,90
Srót Soja ekstrahowany 40% loco Szczecin	10,70
Ogólna tendencja słabsza.	

Giełdy zbożowo-towarowe

Warszawa, 13. 12. Żyto I stand. 700 g/115.50—15.25, II stand. 689 g/1 14.75 do 15.00, pszenica jara czerwona szklista 775 g/1 25.75—26.25, pszenica jednolita 742 g/1 24.75—25.25, pszenica zbierana 438 g/1 24.25 do 24.75, owies jednolity 468 g/1 15.00 do 15.50, owies zbierany 438 g/1 13.50—14.00, jęczmień na kaszę 13.50—14.00, jęczmień browarny o wadze 689 g/1 15.50—16.50, gryka 15.00—16.00, proso 18—19, groch polny z workiem 23—25, groch Wiktorja z workiem 25—30. Tendencja spokojna, podaż zmniejszona.

Gdyński proces O. W. P. w instancji apelacyjnej

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek 12 bm. rozpoczął się przed toruńskim sądem apelacyjnym drugi akt, procesu O. W. P. o zajęcia w Gdyni w dn. 10 lipca r. b., gdzie od znanego wyroku, który zapadł w trybunale gdyńskim w końcu sierpnia r. b. zarówno prokurator jak i obrońca zgłosili apelację.

W komplecie sędziącym zasiadają: wiceprezes S. A. p. Klank w asystencji sędziów Kolarza i Kwiatkowskiego (do spraw szczególnej wagi). Oskarża prokurator S. A. Bienkowski. Bronią adwokaci dr. P. Ossowski (Toruń), dr. Suchecki (Starogard) i Wegner (Gdynia). Wstęp na salę tylko za biletami, które wydano około 25 osobom, łącznie z przedstawicielami prasy.

O sprowadzeniu red. Ciesielskiego

O godz. 9.30 sędzia p. Klank otwiera rozprawę i stwierdza, że wezwania zostały oskarżonym doręczone w sposób należyty. Adw. dr. Suchecki zgłasza wniosek, aby oskarżonych Ciesielskiego i Piepera sprowadzono na rozprawę. Wniosek o sprowadzenie osk. Piepera sąd odrzucił, motywując to tem, że p. Pieper przebywa w areszcie śledczym. Wacław Ciesielski natomiast jest aresztowany z powodu innej sprawy. Wyraził on żądanie, że chce na rozprawie być obecnym.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi. Adw. Suchecki, replikując prokuratorowi, oświadcza, że osk. Ciesielski ma swoje własne, wewnętrzne prawo stanąć na rozprawie, wobec czego ponawia wniosek.

Sąd udaje się na naradę, poczem p. wiceprezes Klank ogłasza postanowienie, odmawiające wnioskowi obrońcy, albowiem par. 1 artykułu 495 postanawia, że oskarżony winien być wezwany na rozprawę wtedy tylko, gdy sąd odwoławczy uzna to za niezbędne, a par. 2 tegoż artykułu opiewa, że oskarżonego sprowadza się na rozprawę, gdy teog zażąda i gdy znajduje się w areszcie w siedzibie sądu odwoławczego. Ponieważ oskarżony znajduje się w areszcie w Warszawie i ma aż 3 obrońców, sąd pozostawia wniosek obrony bez uwzględnienia.

W tej chwili obecny na rozprawie p. Ciesielski z Wąbrzeźna, ojciec red. Wacława Ciesielskiego, wstaje z miejsca i opuszcza salę sądową.

P. sędzia Kolarz odczytuje wyrok sądu gdyńskiego wraz z uzasadnieniem i apelacje adwokatów: dr. Ossowskiego, Wegnera i dr. Sucheckiego, zaznaczając, że i oskarżyciel publiczny wniósł również apelację co do kary, domagając się wyższego jej wymiaru.

Strony procesowe (na propozycję sędziego p. Klanka) wyrażają zgodę na uznanie protokołu z rozprawy I instancji za odczytany. Prokurator wnosi o odczytanie karty karnej osk. Piepera. Okazuje się, że był on ukarany grzywną 30 zł. za obrazę sądu, na co mec. dr. Ossowski zwraca uwagę, że była to grzywna porządkowa, a nie kara kryminalna.

Zostaje wezwany I świadek ks. prał. Wysięński i składa zeznanie.

Zeznania świadka ks. prał. Wysięńskiego

Świadek ks. prał. Józef Wysięński, lat 53, zamieszkały w Toruniu, zeznaje (bez przysięgi), na okoliczność uroczystości, które się odbyły w Gdyni w dniu 10 lipca r. b., że jako były więzień z czasów Grenzschutzu, zaproszony został przez „Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych” na uroczystość „opłatka”. Przemawiając na tem zebraniu po wojewodzie p. Kirtiklisie, świadek zauważył, że właśnie w roku bieżącym przypada jubileusz, który obchodzi bliżej Pomorze z całą Polską — jubileusz mestwinowski i zwrócił się z apelem do zebranych, aby ten jubileusz mestwinowski godnie obchodzono. Świadek nie przypomina sobie, czy w tej przemowie, czy też w rozmowie prywatnej z wojewodą, powiedział, że zrealizowaniem tego jubileuszu mestwinowskiego powinien zająć się „Sokół”, jako towarzystwo, które przed wojną i po wojnie obejmowało swoją działalnością wszystkie dzielnice.

— Dałem wyraz przekonaniu, mówi świadek, że „Sokół” winien nadać formę tej uroczystości, która miałaby się odbyć, tem więcej, że „Sokół” miał odbyć zlot w tym roku w Gdyni. Mówiłem, że właśnie to towarzystwo, jako obejmujące wszystkie dzielnice, nawskroś apolityczne i narodowe nada charakter ogólnie polski tej uroczystości.

Na pytanie p. sędziego Klanka, świa-

dek stwierdza, że zlot „Sokoła” mniej go obchodził, że obchodził go natomiast obchód jubileuszu mestwinowskiego.

— P. wojewoda, zeznaje dalej świadek, obiecał tę sprawę rozpatrzyć, i nie powiedział nic takiego, co by się sprzeciwiało moim wywodom. Pierwszy powiedziałem p. adwokatowi Skąpskiemu, który jest wiceprezesem dzielnicy (pomorskiej, przyp. red.) „Sokoła” o rozmowie z p. wojewodą na tym wieczorku i zwróciłem mu uwagę, aby rozmówił się z p. wojewodą, tak, aby ta uroczystość (obchodu jubileuszu mestwinowskiego, przyp. red.) mogła się odbyć należycie. P. Skąpski zaprosił wszystkie organizacje, które miały się zrzucić, aby utworzyć komitet obchodu tej uroczystości.

Świadek zeznaje w dalszym ciągu, że drogą ogłoszenia w dziennikach zwolano zostało wiosną r. b. do „Dworu Artusa” pierwsze zebranie organizacji w tej sprawie, ale zjawili się na niem b. mało uczestników. Powzięto więc zamiar, żeby przez osobiste zaproszenie zwołać drugie podobne ze-

Trzej Skowronkowie — mazurscy renegaci

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Szczytno, 11 grudnia.

Niedawno zmarł, wróciwszy z kucacji w Piszczanach, w swym majątku na pruskim Pomorzu w 70 roku życia znany pisarz niemiecki, Mazur z pochodzenia, Ryszard Skowronnek. renegat i polonofob, nieróżniący się pod tym względem od swych dwóch braci, zmarłego przed kilku laty pastora Maksa i żyjącego jeszcze pisarza Fritza, autora utworu „Łowy” („Die Jagd”). Ojciec ich, Adam, który nazwisko swe pisał jeszcze przez jedno „n”, był leśniczym na posiadzie w leśnictwie Rominten, gdzie przed wojną odbywały się słynne polowania cesarskie, lecz, ożeniony z Niemką, uległ ostatecznie zgermanizowaniu. Gorzej jeszcze było z jego synami, wszyscy stali się zagorzałymi wrogami narodu polskiego.

Maks, pastor w jakiejś zapadłej wsi mazurskiej, był redaktorem wydawanego za pieniądze berlińskie w celu ogłupiania Mazurów „Pruskiego Przeglądu Ludu”. Jako pastor i prusofil sięgał on do głębi dusz Mazurów, starając się wykorzenić w nich pierwiastek polski i nawrócić ich na wiarę niemiecką. Ile ten „sługa” Boży zdeprawował dusz, trudno odgadnąć, lecz pewne jest, że przyczynił się do tego poważnie, iż podczas plebiscytu mazurskie Wroble, Guski, Sowy i Sarny tak bolesny sprawiły nam zawód.

Bracia jego, Fritz i zmarły obecnie Ryszard nabrali jako poeci i pisarze w Niemczech wielkiego rozgłosu. Płaszcząc się w swych utworach niewolniczo do stóp Wilhelma Ostatniego, a rzucając ohydne podejrzenia w kierunku Polaków, przedstawiając ich jako zdrajców, szpiegów i intrygantów, których należało tępić, zapewnili sobie w sferach hakatystycznych wielkie powodzenie. Należeniem tej nienawiści gorował nad swym bratem Ryszard.

On też z pewnością niemałe ma zasługi w tem, że antypolskie nastroje w Niemczech stale się potęgowały, że w

czasie plebiscytu na Warmji i Mazowszu znęcano się, bito i strzelano do Polaków, jak ongiś do zwierzyń w lasach cesarskich nadleśnictwa Rominten. Rozwydrzenie Ryszarda, który skończył zresztą nagłą śmiercią, doszło w ostatnich latach do zenitu. Romans jego „Heimat, Heimat”, paszkwil najohydniejszy, godzący w cześć kobiety polskiej, który ukazał się równocześnie w kilku czasopismach berlińskich, uległ w Polsce konfiskacie. Podobnych romansidel spłodził ten fanatyczny zaprzaniec dużą ilość.

Wiceprez. Klank: — To znaczy, że już tutaj, w Toruniu, ksiądz prałat dowiedział się, że istnieje tendencja do wykluczenia O. W. P. z udziału w obchodzie?

Świadek: — Tak.

Nie chodzi nam tu o scharakteryzowanie odszczepieńców Skowronków, raczej o ponowne zwrócenie uwagi na kwestię mazurską, która, zdaje się, wchodzi w ostatnie stadium rozwiązania. Minęło lat 12 od wyniku plebiscytu na Mazowszu. Łudzone społeczeństwo zapowiadaniem, że już — już rozpocznie się akcja obronna, zmierzająca do ratowania polskości w tej ziemi. Cóż uczyniono w tym kierunku? Niech odpowie na to społeczeństwo...

Tymczasem powojenne Niemcy zdwoiły swą energję i dążą uparcie i wytrwale do zniszczenia i zatarcia już ostatnich śladów polskości na Mazowszu, pozostawionem na pożarcie młochowi germańskiemu. Na obszarze, oddalonym zaledwie 100 kilometrów od Warszawy, rozgrywa się ponura tragedia ludu, wyrosłego z tego samego co my. Polacy, pnia.

Za lat 20 lub 30, gdy już zabraknie starych Mazurów, zaginę razem z nimi ostatnie ślady języka polskiego, zwyczajów i tradycji polskich, zamrze nazawsze to słabe echo polskości, które od czasu do czasu odzywa się jeszcze w tej krainie...

Opisując tragiczne dzieje Słowian nadodrzańskich, Ludwik Stasiak dał swej powieści wstrząsający sercem każdego Polaka tytuł: „Brandenburg. kraina słowiańskich mogił”. Czyżby jeszcze niedosyć było tych krain mogił słowiańskich?...

N.

Proces Ciunkiewiczowej w Krakowie

Drugi dzień — Zeznania przedstawicieli policji i służby hotelowej

Zeznania Kazimierza Galasińskiego (podawaliśmy je już wczoraj — red.) wypadły dość niejasno i trudno zorjentować się, jaką rolę odgrywał w chwili, gdy Ciunkiewiczowa zawiadomiła go o kradzieży.

Miała mu ona powiedzieć, że skradziono 650 tys. funtów. Wówczas zadzwonił do policji, a następnie ułożył treść depeszy do towarzystwa ubezpieczeniowego. Ani Zakrzewska, ani oskarżona, ani on nie uwiadomili władz policyjnych o tem, że Ciunkiewiczowa była zabezpieczona.

Nadkomisarz Stanisław Polak, kierownik wydziału śledczego policji krakowskiej zeznaje, że, otrzymawszy 22 stycznia o godz. 17 zawiadomienie o sensacyjnej kradzieży, wysłał na miejsce swoich wywiadowców, którzy dowiedzieli się, że Ciunkiewiczowej zrabowano 650 tys. funtów oraz biżuterję wraz z futrami miljonowej wartości. Dziwiło go, że tak wielkiej sumy nie złożyła w banku. C. broniła się tem, że banki są niepewne.

Opowiadała, że wiozła pieniądze w stufuntowych banknotach, ułożonych po 10 sztuk. Po pewnym czasie skorygowała swoje zeznania, twierdząc, że nie skradziono jej 650 tys. funtów, ale 6.500 funtów.

Świadek dokonał szczegółowych oględzin okien, a następnego dnia obejrzał dokładnie walizki. Uderzyło go, że znalazł tylko drobne przedziurawienia i brak górnych obciętych części. Zarządził rewizję we wszystkich hotelach i zajazdach, a nie znalazł żadnych szczegółów, które byłyby podejrzanym. Przeprowadził oględziny pokoju nr. 29 w Grand Hotelu, gdzie mieszkała Ciunkiewiczowa, twierdząc, że zamek był nienaruszony.

Ciunkiewiczowa przy pierwszym badaniu podała, że zginęło 7 futer i 14 części biżuterji. Uderzyło go, że złodziej przecież nie będzie się chyba oblaadowywał piaszczami i bielizną, ale raczej pieniędzmi i biżuterją.

W rogu jednej z waliz znalazł trochę kurzu, który oddał do analizy, któ-

ra wykazała, że były to kryształki węgla. Dalej badania wykazały brak śladów na walizce.

Śwd. Józef Madeja, wywiadowca, stwierdza, że C. usiłowała przed nim odegrać rolę wielkiej damy i bagatelizowała cały wypadek. W toku rozmowy skierowała podejrzenia na jakichś osobników o semickim wyglądzie, którzy mieli ją śledzić rzekomo już od dworca i również w hotelu. Opowiada dalej świadek, że wedle danych z dochodzenia śledczego C. i jej towarzysza Zakrzewskiego bawili się w hotelu doskonale. Badania służby hotelowej pod kątem widzenia możliwości bandyckiego napadu nie dały żadnego wyniku. W dalszym ciągu omawia krytycznie możliwość rozprucia walizek przez złodziei.

Śwd. Kasarzyk, pokojowy z hotelu, badany jest na okoliczność palenia w piecu.

Śwd. Ryszard Terdy opowiada o momencie przyjazdu C. do hotelu i omawia sposób życia oskarżonej, stwierdzając, że ze swą towarzyszką wracali późno do hotelu. Świadek wyraża opinię, że zawodowi złodzieje postępowaliby napewno inaczej i na życzenie trybunału daje plan sytuacyjny hotelu, oraz opowiada o sposobach wydobycia z gmachu i stwierdza, iż od wszystkich gości otrzymywał paszporty.

Niedomagania starości

w różnych formach usunąć dziś można przez stosowanie Joachimstałskich suchych Okładów Radowych „Radiumchema” stosowanych przez największe powagi lekarskie przy reumatyzmie, ischiasie, sklerozie, zapaleniu stawów i nerwobólach. — Żądajcie bezpłatnych prospektów: „RADIUMCHEMA”.

Warszawa, Śniadeckich 22. Tel. 8-83-11. U w a g a! Prawdziwe okłady „RADIUMCHEMA” zaopatrzone są w godło państwowe Czechosłowacji. — Unikajcie fałszyfikatów.

Dywersanci

Żeby osłabić pozycję ludowców, secesjonistów ze Stronnictwa Ludowego z pod znaku Kulisiewicza i Michałkiewicza urządzili w sobotę i niedzielę zjazd swego „Stronnictwa Rolniczego”. Zjazd ten faktycznie się nie udał, gdyż udział zebranych nie odpowiadał nakładowi sił, trudu i pieniędzy, włożonych przez wykonawców instrukcji sanacyjnych.

Zjazd ten wykazał, że około grupy skupili się secesjonści głównie z dawnego „Piasta”, jak Bardel, Michałkiewicz, Kański, Rączkowski (ten ostatni do niedawna najbardziej zaufany posł. Witosa) i t. d.

Uchwały zjazdu, utrzymane w duchu „porządkowym”, a atakujące Stronnictwo Ludowe, nie zawierają nic godnego uwagi.

Expose Schleichera

Berlin, 14. 12. (Tel. wł.) Kanclerz gen. von Schleicher wygłosi w czwartek o godz. 19 przez radio swoje przemówienie programowe. Mowa jego transmitowana będzie przez wszystkie niemieckie radiostacje.

Czytał Pan

„GOG'A” PAPINIEGO?

ng 6903

Narciarskie kursy w Szczawnicy

Od 3. 1. — 12. 1., od 16. 1. — 25. 1., od 2. 2. — 11. 2., od 14. 2. — 23. 2. 1933 r. Koszty pobytu na 10 dniowym kursie, wraz z mieszkaniem, całodziennym utrzymaniem i opłatą instruktora, wynoszą od 50—60 zł.

Stacja kolejowa Stary-Sącz, auto godz. 7.30. Po zgłoszonej zespole, ponad 10 osób, wysyłamy autobus do każdego pociągu. Zgłoszenia wraz z zadatkami 20 zł. nadsyłać pod adresem: Komitet Imprez Sportowych, Szczawnica, tel. 8. zg 17 087

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Autarkcja kapitału

Jest dziedzina, w której samostarczalność stała się faktem dokonanym. Jest nią dziedzina kapitału. — Wskutek upowszechnienia się kryzysu zaufania, z powodu niewypelnienia umów pożyczkowych, w szczególności zaś z powodu załamania się kursów walut, reglamentacji obrotów dewizowych i moratorium transferowych w szeregu państw, światowy rynek kredytowy został całkowicie zniszczony. Przeto w praktyce każdy krajowy rynek kapitałowy stanowi teren od reszty świata odgradzony i sam na siebie skazany.

Jak już w feljtonie p. t. „Frontem do rynku wewnętrznego” obszerniej przedstawiliśmy, międzynarodowe obroty kredytowe zamarły. Spłaca się jedynie procenty i raty amortyzacyjne od pożyczek dawniej zaciągniętych. — Poza tym, tu i ówdzie, okrzędnymi drogami, sączą kapitały, uciekające poza granice, z obawy przed podatkami wzgl. przed dewaluacją.

Proces rozkładania się światowego rynku kapitałowego, jego rozpadań się w niezliczoną ilość niezależnych rynków krajowych — doprowadził do fantastycznych różnic w cenach pieniądza i w rentowności papierów wartościowych. Już wykaz oficjalnych stóp dyskontowych daje nam powien pogląd na tę różnorodność cen pieniądza. Oto wspomniany wykaz stóp dyskontowych banków emisyjnych: Anglia — 2 proc., Szwajcaria — 2, Francja — 2½, Federal Reserve Bank stanu nowojorskiego — 2½, Belgia — 3½, Niemcy — 4, Czechosłowacja — 4½, Węgry — 4½, Włochy — 5, Austria — 6, Polska — 6, Rumunia — 7, Jugosławia — 7½, Bułgaria — 8, Grecja — 10 proc.

Ale — jak to wiemy z własnego doświadczenia — w wielu państwach oficjalna stopa dyskontowa nie ma większego wpływu na cenę pieniądza na prywatnym rynku kapitałowym. — Rozpiętość bywa tutaj ogromna. Porównania w tej dziedzinie utrudnione są w wielu wypadkach faktem nieistnienia urzędowych notowań procentów, płaconych na rynku prywatnym.

Natomiast łatwo dają się stwierdzić zgola już groteskowe stosunki, jakie zapanowały w dziedzinie międzynarodowego kredytu długoterminowego. Jeśli np. śląska pożyczka w Nowym Jorku procentuje się w stosunku około 20 per annum, to fakt ten nie jest bynajmniej odosobniony. Tak np. niemieckie i austriackie pożyczki, kupowane w Nowym Jorku przynoszą 12 do 14 proc. Rekord biją pewne pożyczki węgierskie, których kurs spadł ze 100 na 20; ich efektywne oprocentowanie w Nowym Jorku wynosi od 30—40 proc. rocznie! W tym wypadku nie ma już mowy o właściwym oprocentowaniu, a raczej o premii za ryzyko... Wysokość tej premii pozostaje w odwrotnym stosunku do zdolności płatniczej kraju dłużniczego i jego gotowości do wywiązywania się z zobowiązań finansowych.

Zgola inne jest położenie na rynkach kapitałowych niektórych „bogactw” państw, jak Szwajcarii lub Holandji. Kraje te są ulubionym celem „kapitałów uciekających”. W Szwajcarii nagromadzone kapitały ciąży do tego stopnia na rynku, że banki tego kraju starają się utrudniać dopływ obcego pieniądza! Nieprawdopodobne, lecz prawdziwe. Kursy pożyczek szwajcarskich z reguły notowane są ponad parytetem.

Samostarczalność w dziedzinie pieniądza doprowadziła do ogromnych wahań między podażą i popytem oraz do paradoksalnego zjawiska nadmiaru pieniądza u jednych, a skrajnego braku u innych.

Stan zasiewów

Stan zasiewów ozimych obliczony na podstawie 5411 sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się 15 listopada br. przeciętnie dla całej Polski następująco: (stopień 5 oznacza stopień wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły).

	1932	1931
	15. XI.	15. X.
pszenica	3.7	3.4
żyto	4.0	3.6
jęczmień	3.5	3.3
rzepak	3.6	3.5
konieczna	3.4	3.3

Ku likwidacji długów samorządu terytorjalnego

Budżety samorządu terytorjalnego podzieliły los budżetu państwowego, mianowicie uległy wspólnej chorobie: rozedmie. Suma zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków tego samorządu, która w r. 1924 wynosiła 304 milj. zł., wzrosła w okresie „radosnej twórczości” czterokrotnie (1928/29 — 1.232 milj. zł.). W miarę zaostrzania się kryzysu gospodarczego i związanego z nim spadku wpływów kasowych, również i wydatki samorządów zaczęły się powoli kurczyć. Preliminarz na rok 1932/33 przewiduje tylko 754 milj. zł. na cele wydatków komunalnych.

Jesienią r. b. wydany został dekret, mocą którego samorządy zobowiązane zostały do znacznego zredukowania swoich kosztów administracyjnych. Inne znów zarządzenia wpłynęły w kierunku zwężającym na pozostałe pozycje wydatkowe. Niestety, celowa ta akcja oszczędnościowa przyszła zapóźno. Bowiem gminy i powiaty zdołały już tak zabagnić swoje finanse, że wybrnięcie z obecnego położenia przedstawia ogromne trudności.

Zadłużenie samorządów sięga kwoty 1.071 milj., przyczem na długi długotermin. przypada 711, zaś na krótkotermin. 360 milj. zł. Obsługa powyższych zobowiązań dotychczas nie została uregulowana. Wprawdzie dekret z dnia 27 października nakłada na samorządy obowiązek przeznaczania 10 proc. budżetu na regulację zaległych należności, ale w ten sposób sprawy nie da się rozwiązać.

Mianowicie należy sobie uświadomić, że nawet po konwersji zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe, obsługa miliardowego długu kosztowałaby rocznie mniej więcej 136 milj. zł. Tymczasem, nawet zdważając procentowy udział dotychczasowych wydatków na cele obsługi zobowiązań finansowych w budżetach samorządów, zdołałyby one zmobilizować

wać najwyżej 96 milj. złotych. Czyli, że powstałaby luka 40 milionów złotych rocznie, której samorządy nie zdołałyby własnymi środkami zapłacić. Co począć?

Zdaje się, że nie ma innej rady, jak obniżenie kosztu obsługi długów. Do pewnego stopnia w tym właśnie kierunku zmierzają postulaty, uchwalone ostatnio przez plenum poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Mianowicie Izba wypowiedziała się za następującym sposobem likwidacji długów samorządowych:

Wierzyciele samorządów oddają swoje tytuły prawne specjalnej instytucji powierniczej. Dłużnicy, t. j. samorządy, poruczają reprezentację swoich interesów drugiej instytucji powierniczej. Powiernicy stron segregują zobowiązania, oceniają je, przeprowadzają układy, — jednym słowem: porządkują całą tę zabagnioną dziedzinę zobowiązań krótkoterminowych. W wyniku tej akcji ustala się, ile na poszczególne gminy i powiaty przypada do płacenia. Skarb państwa na całkowitą sumę emituje skrypty dłużne, niskoprocentowane, wyposażone w takie udogodnienia, które zapewnią im pokupność Plan umorzenia skryptów dłużniczych zostaje uzgodniony z możliwościami budżetowymi obciążonych samorządów. Przeprowadza się radykalne oszczędności budżetowe w samorządach, celem bezwzględnej zabezpieczenia pokrycia dla amortyzacji annuitetów.

Program izb p.-h. wskazuje drogę wyjścia z fatalnego położenia finansowego, w jakim samorządy się znalazły. Uporządkowanie odnośnych zobowiązań przyniosłoby życiu gospodarczemu poważną ulgę, bowiem zasiliłoby w znaczne środki finansowe liczne przedsiębiorstwa, będące wierzycielami samorządów.

KRONIKA GOSPODARCZA

Związek Izb w sprawie ustaw elektrycznych

Związek Izb ustosunkował się pozytywnie do projektu ustawy popieraniu elektryfikacji, wyrażając jednak pogląd, że ustawa ta winna być traktowana łącznie z ustawą elektryczną. Związek Izb wysunął konieczność zapewnienia kapitałowi, zainteresowanemu w elektryfikacji, warunków trwałego zatrudnienia i możliwości racjonalnej gospodarki oraz jaknajmniejszego obciążania konsumentów kosztami nadmiernie szybkiej amortyzacji i nadmiernych kosztów własnych przez: a) ustalenie zasady koncesyj bezterminowych, jedynie zgodnej z charakterem przemysłowym zakładów elektrycznych, b) uzgodnienie zasad wykupu i wyłączenia w interesie publicznym z zasadami prawa wyłączeniowego opartego na przepisie art. 99 Konstytucji, c) ustalenie, iż zakłady elektryczne nie mogą podlegać specjalnym opłatom na rzecz skarbu, przekraczającym normalne opodatkowanie przemysłu, d) ustalenie w ustawie wszystkich istotnych obowiązków i obciążeń koncesjonariuszy zakładów elektrycznych, z wykluczeniem możliwości dale idących obciążeń przy nadawaniu uprawnienia.

Z KRAJU

(k) Fotografowanie na ulicach. Rada Izb Rzemieślniczych R. P. złożyła ministerstwu przemysłu i handlu memoriał, ażeby władze zezwalały na wykonywanie zdjęć fotograficznych w miejscach publicznych i na ulicach wyłącznie osobom posiadającym prawo wykonywania rzemiosła fotograficznego i karty rzemieślnicze. Niefachowcom posiadającym tylko zezwolenie na przemysł okrzędnym, wolno byłoby czynić momentalne zdjęcia (a la minute) jedynie w tym wypadku gdyby wydawały klientowi natychmiast gotową odbitkę, nie wymagającą żadnego późniejszego obrobienia i retuszu w domu.

(k) Likwidacja syndykatu gumowego postanowiona. Z 1 marca 1933 roku zlikwidowane zostanie centralne biuro sprzedaży fabryk obuwia gumowego. Rokowania w sprawie przedłużenia terminu istnienia syndykatu obuwia gumowego nie doprowadziły do porozumienia Głównie trudności stanowi tutaj fakt, że poza syndykatem powstała fabryka Schweikerta w Łodzi. Wobec niedostatecznej kontroli nad produkcją na rynku zjawiał się towar sprzedawany taniej aniżeli przewidywały to ustalone przez syndykat cenniki.

(k) Przywóz kawy w taryfie celnej. W nr. 109 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 10 grudnia 1932 roku ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu

i handlu oraz rolnictwa i ref. rolnych z 29 listopada r. b. zgodnie z którym kawa, łupinki kawowe w stanie surowym opłacać będą 320 od 100 kg, natomiast spradowane przez porty polskiego obszaru celnego — 270, za śprowadzone przez te porty za pozwoleniem. min. skarbu — 90. — Rozporządzenie wchodzi w życie czwartego dnia po ogłoszeniu.

Z ZAGRANICY

(z) Nowy dostawca bekoniów wraca na rynek angielski. Będzie nim mianowicie Rumunia, która podejmuje obecnie akcję, celem stworzenia produkcji bekoniów i ich eksportu do Anglii. Powołana zostaje mianowicie do życia spółka mieszana angielsko-rumuńska, która obejmie eksploatację wielkiej rzeźni w Burdujeni na pograniczu moldawsko-bukowińskim. Koncesja udzielona zostaje na 15 lat z prawem prolongaty co 5 lat. Spółka zobowiązuje się wyprodukować i wywieźć zagranicę w pierwszym roku swego istnienia 72 tys. sztuk trzody chlewnej, w następnych zaś latach po 120 tysięcy sztuk rocznie.

Obrady

Zw. Eksporterów Zboża

Celowość premjowania eksportu — Wewnętrzny fundusz wyrównawczy

W dniu 13 bm. odbyło się w Warszawie w hotelu Bristol walne zgromadzenie Związku Eksporterów Zboża R. P. poświęcone omówieniu działalności Związku za rok 1931/32. Po dokonaniu drobnej zmiany statutowej idącej w kierunku wybierania członków rady na 2 lata a nie jak dotychczas na trzy, przeprowadzono wybór ustępujących z kolejności członków rady. W rezultacie wyborów powołano do kurji rolniczej: b. min. L. Plucińskiego, — prezesa Związku Eksp. Zboża, prezesa P. T. R. Jana Dominirskiego, prezesa Mlp. Tow. Org. i Kółek Roln. Feliksa Lechnickiego i Z. Bortkiewicza. Do kurji kupieckiej: prezesa O. Marchlewskiego, inż. M. Zajdemanna, prezesa M. Rotsteina, dyr. J. Turka i prezesa S. Kowalskiego. Do kurji ogr.-roln.-handlowych: dyr. Centrali Rolników Wejsa, dyr. S. Waszyńskiego, dyr. S. Zaniewskiego i dyr. Ładosia. Do kurji młynarskiej: prezesa Zw. Młynów Eksportowych A. Grandkowskiego.

W tymże dniu bezpośrednio po walnym zebraniu odbyło się posiedzenie nowo wybranej rady poświęcone poza kwestjami natury wewnętrzno-organizacyjnej sprawom premij zbożowych i rewizji traktatów handlowych. Zagadnienia te referował dyr. Związku mg. Leon Domański, wysuwając zasadę konieczności znacznego podniesienia wysokości dotychczasowych premij zbożowych. Jedynym sposobem w obecnych warunkach, mogącym podnieść wewnętrzny poziom cen ponad parytet eksportowy to premie eksportowe, udzielane w formie zwrotu cel. Tymczasem o podniesieniu premij nie tylko nie mówi się, ale jeszcze obniża się je, jak to ma miejsce przy jęczmieniu, dla którego obniżono zwrot cla z 4 na 2 zł. od 1 stycznia 1933 roku. Nawet najdalej idąca niżka cen przemysłowych nie da możliwości rolnictwu egzystencji przy obecnych tak bardzo niskich cenach zboża i dlatego postulat utrzymania cen zbóż na odpowiednim poziomie musi pozostać nadal kardynalnym postulatem rolnictwa polskiego. Utrzymanie zaś tego poziomu jest możliwe tylko przez znaczne podniesienie obecnie obowiązujących premij.

W dalszym ciągu referatu dyr. Domański podniósł konieczność stworzenia specjalnego funduszu, który da możliwość za pomocą systemu premij podnieść wewnętrzny poziom cen zbóż. Możliwość stworzenia takiego funduszu istnieje albo przez stworzenie specjalnego funduszu z jego specjalnymi wpływami, albo też idąc śladem szeregu państw uchwalenie odnośnych sum w budżecie skarbu państwa. Wstawienie odpowiedniej kwoty do budżetu skarbu państwa z wyraźnym przeznaczeniem na akcję premjowania eksportu zbóż należy uważać za rzecz konieczną. (A. Z.)



Divetta rewjowa panna Gobette i prezes sądu Tricoint znaleźli wspólną płaszczyznę porozumienia dzięki autorom świetnej farsy paryskiej, którą pod tytułem „Pani Prezasowa” gra obecnie Teatr Polski z ogromnym powodzeniem. Gobette: I. Sawicka, Tricoint: Z. Noskowski. (Fot. St. Markiewicz).

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wywrotowcy i dezenterzy przed sądem wojskowym

Wyrok na jaczejkę żydowsko-ukraińską z 57 i 58 p.p.

Dalszy ciąg procesu przeciw członkom jaczejki komunistycznej w 57 i 58 pułku piechoty w Poznaniu toczył się we wczorajszy wtorek przy drzwiach zamkniętych w okręgowym sądzie wojskowym. Zkolej odbyło się czytanie materiałów dowodowych, poczem przemawiał prokurator major k. s. dr. Wałęga i obrońcy, oraz oskarżeni. Oskarżonych szeregowców Kozorisa i Smetaniuka bronił z urzędu p. adw. Eborowicz, strzelca Babiuka bronił z urzędu p. adw. Szatyński, Żydów Brucha i Farbę bronił z wyboru p. adw. Szust, a p. adw. Żabski bronił strzelca Proskurniaka.

Wyrok ogłosił dziś rano przewodniczący kompletu sędziowskiego p. major k. s. Wanicki. Strzelec Wolf Bruch, Dymitr Babiuk (57 p. p.) zostali zasądzeni na 6 lat ciężkiego więzienia, Aleksander Smetaniuk (58 p. p.) i Kozoris (57 p. p.) zostali zasądzeni na 3 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, strzelec Mosek Farba na 4 lata ciężkiego więzienia; Strzelca Proskurniaka uwolniono. Co do wszystkich zasądzonych sąd orzekł wydalenie z wojska. W sprawie uwolnienia strzelca Proskurniaka prokurator zgłosił zażalenie.

W motywach sąd określił, iż agitacja komunistyczna w pułkach została podświadym w całości udowodniona. Wszyscy oskarżeni pozostają w więzieniu. Farba i Bruch są Żydami, inni

oskarżeni to Ukraińcy, znani z agitacji wywrotowej w komunistycznym „Selrobie”; jeden z nich był już karany.

Jak Żydzi i Ukraińcy prowadzili robotę wywrotową w 7 pułku strzelców konnych

Po ogłoszeniu powyższego wyroku rozpoczął się nowy proces o organizowanie akcji komunistycznej w 7 pułku strzelców konnych w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadli przezwani Ukraińcy i Żydzi. Strzelec Streichman, Żyd, jest już karany 9 miesiącami więzienia za agitację komunistyczną. Pochodzi on z powiatu nadwórniańskiego w województwie stanisławowskim, podobnie jak jego współwyznawca strzelec Mendel Katz. Starszy strzelec Szymon Majdański (Rusin) jest rolnikiem z powiatu stanisławowskiego, i karany był już więzieniem za wywrotową działalność w „Selrobie”. Dalsi oskarżeni to: Mendel Frenkiel, również strzelec 7 pułku strzelców konnych i strzelec Michał Sokołowski (Ukraińiec) z wojew. stanisławowskiego, karany już za działalność w „Selrobie”.

Odstęgiwali oni wojskowość od października 1931 r. Podobnie jak poprzedni oskarżeni z 57 i 58 p. p. nawiązali kontakt z aresztowanymi na terenie Poznania organizatorami komunistycznymi Gadomskim i Becelimi i Belą Frenkielówną i rozwinięli zakonspirowaną działalność komunistyczną, odbierając na ten cel od Frenkielówny bibułę komunistyczną. Pakiet takiej bibuły jeden z oskarżonych przechowywał na trawniku koszar gdzie go znaleźli. Jak się okazało w śledztwie, niektórzy z oskarżonych mieli już kontakt z komunistami przed rozpoczęciem służby wojskowej. W wojsku posługiwali się umówionymi hasłami, po których się poznawali. Jednym z

hasel były słowa: „Odpowiedź od Mańki”, a odpowiedzią na wspomniane hasło, były słowa: „Odpowiedź od Helenki”.

Starszy strzelec Sokołowski podczas aresztowania za wywrotową działalność w ukraińskim „Selrobie” poznał w więzieniu współoskarżonego w procesie Żyda Streichmanna. Przy wyjeździe do wojska miał hasło „Odpowiedź od Maksyma”. Pod tem hasłem otrzymywał ulotki komunistyczne celem rozpowszechniania ich w wojsku. W drodze do wojska poznał po umówionem hasle oskarżonego w tym procesie komunistę Żyda Katza Streichmanna był jednym z najwybitniejszych działaczy w organizacji komunistycznej na terenie wojska. Oskarżeni komunikowali się również z aresztowanymi msaperem z 7 pułku saperów w Poznaniu, Frackowiakiem.

W następstwie tej działalności w koszarach pojawia się nielegalna bibuła komunistyczna, na parkanach i w różnych ubikacjach pełno było napisów i hasel wywrotowych itp. Krede dostarczała sekretarka komitetu wykonawczego Bela Frenkiel.

Grupa oskarżonych o komunistyczną agitację szeregowców z 7 pułku strzelców konnych odpowiada z art. 102 k. k. t. j. o usiłowanie gwałtowne obalenie ustroju państwowego.

Po odczytaniu tenoru oskarżenia przez prokuratora p. mjr. dr. Wałęgę, przewodniczący rozprawy p. mjr. Wanicki zarządził tajność rozprawy. Wyroku należy spodziewać się przypuszczalnie jutro. (kl)

Bogaty rejestr karny komunisty i dezentera kaprala Gadomskiego

Przed sądem wojskowym stawał wczoraj 27-letni kapral Czesław Gadomski rodem z Ciechocinka, oskarżony o dezercję z 86 p. p. w Mołodecznie i spalenie sort mundurowych Gadomskiego przetransportowanego na rozprawę z więzienia we Wronkach, gdzie odbywał on karę sześciomiesięcznego więzienia, na którą został zasądzony w procesie komunistycznym Partii Polskiej w Bydgoszczy. Ponadto Gadomski zasądzony został nieprawomocnym jeszcze wyrokiem za agitację wywrotową w procesie P. P. S. lewicy w Sosnowcu na trzy lata więzienia.

Gadomski jest od niedawna bezwyznaniowy, ma wykształcenie prawnicze uniwersyteckie i dwa lata był słuchaczem W. S. H. Podczas odsługiwania wojskowości w szkole podchorążych w Zambrowie pozbawiono go prawa odbycia skróconej służby wojskowej i wydano go ze szkoły podchorążych z powodu kradzieży kart urlopowych i przeniesiono go do 86 p.

p. w Mołodecznie. W czerwcu 1931 r. Gadomski otrzymał urlop zdrowotny i nie wrócił już do pułku. Przetrzymywał go dopiero w lutym bieżącego roku policja poznańska.

Jak zeznał Gadomski na rozprawie „pracował on” w okręgu poznańskim „politycznie”, pod konspiracyjnym nazwiskiem Ryszarda Jabłonowskiego. Przedtem w Warszawie spalił mundurów sorty w piecu a bagnet wrzucił do Wisły. Na rozprawie przyznał się do zarzucanych mu czynów, usiłując dowiedzieć jedynie, że nie dopuścił się dezercji, a tylko przestępstwa oddalenia się z pułku, gdyż obawiał się aresztowania.

Trybunał pod przewodnictwem mjr. k. s. Mikulińskiego zasądził Gadomskiego na rok więzienia. Razem z poprzednimi karami w Sosnowcu i Bydgoszczy, Gadomski ma więc do odcięcia dziesięcioletnią karną więzienia. (kl)

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach. ng 6934

— **Wielki bazar zabawkowy dla dzieci** urządzi 20. Drużyna Harcerska w sobotę, 17 bm. o godz. 15 w auli i szkoły wydziałowej przy ul. Działynskich 4. Moc atrakcyj!

— **Dziesięciolecie obchodzi 21. Pozn. Druż. Harc. im. Tadeusza Rejtana** w dniu 18 bm. Obchód będzie bardzo uroczysty. O godz. 9.30 zbiórka drużyn hufca II na dziedzińcu gimnazjalnym. raport i wyjazd do kościoła pobornardynskiego. o godz. 11.30 uroczysta akademja w auli gimnazjalnej.

— **Konferencja męska św. Winc. a Paulo na św. Łazarzu** potrzebuje dla licznej rzeszy swych ubogich odzieży zwłaszcza dziecięcej dalej obuwia i bielizny. Pp. kupców, którzyby zechcieli przyczynić się do ulżenia nędzy. Konferencja prosi serdecznie, by zechcieli datki na ten cel złożyć na ręce ks. prob. Gorgolewskiego przy kościele M. B. Bolesnej na św. Łazarzu.

— **Samopomoc artystów - plastyków**. Staraniem przedstawicieli poszczególnych grup artystów-plastyków m. Poznania urządzi się w dniu 31 bm. wielki wieczór Sylwestrowy w sali hotelu „Polonia”, z którego czysty zysk przeznacza się na najbiedniejszych artystów-malarzy i rzeźbiarzy naszego miasta. W tym celu uproszono do komitetu przedstawicieli najwybitniejszych sfer intelektualnych naszego miasta. Artysty ufundowali szereg swych prac, a komitet wykonawczy przygotował liczne cenne nagrody i niespodzianki (kl).

— **W prywatnej powszechnej szkole** pod wezwaniem św. Kazimierza urządziło Koło młodzieży P. Cz. K. przedstawienie gwiazdkowe w dniach 10 i 11 bm. — Z obydwóch przedstawień zebrano 96 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Wystawa i wieczornica „Wzajemnej Pomocy”**. Urządzona w ub. niedzielę staraniem Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” wystawa robótek ręcznych cieszyła się niezwykłym zainteresowaniem. Piękne eksponaty, rozłożone gustownie w salce Domu Królowej Jadwigi świadczyły o nieprzeciętnych zdolnościach pań Przedsiębiorstwa podziwiano piękne roboty klockowe, malarzkie roboty z użyciem igły, hafty, kapy, poduszki, bieliznę pościeli, stołową. Uderzały polskie wzory do prasowania itd. Dalej podziwiano pomysłowe, piękne i tanie ozdoby na choinkę i wiele innych. Po wystawie odbyła się wieczornica, która zgromadziła bardzo wiele gości i pań z „Wzajemnej Pomocy”. Uroczystość zainicjował p. Bocianowski, poczem wygłoszono kilka deklamacji śpiewano i odegrano jednoaktówkę pod tyt. „Kontrakt”.

— **Z akademji miłosierdzia**. Dla ścisłości podajemy, że podkasz urządzoną w „Dniu Ubogich” akademji miłosierdzia wystąpiła z powodu niedyspozycji p. Jadwigi Musielewskiej ze śpiewem p. inżynierowa Bukowska, b. artystka opery w Frankfurcie n. M. i wykonała „Ave Maria” Gallanta. — Równocześnie składamy serdeczne podziękowanie chórowi kościelnemu parafii Najśw. Serca P. Jezusa — Jeżyce, p. Bukowskiej oraz p. Halinie Cieszkowskiej za łaskawy bezinteresowny udział w akademji i przyczynienie się do jej uświetnienia. — Poznański Okręg „Caritas”.

— **Publiczna szkoła dokształcająca zawodową w Poznaniu** urządziła uroczystość wręczenia zaświadczeń z ukończenia I stopnia W. F. i P. W. członkom tego hufca szkolnego. Po odegraniu marsza powitalnego przez orkiestrę hufca pod batutą kapelmistrza Sobczyńskiego, zajął zebranie dyrektor szkoły p. Władysław Stiller i przedstawił dzieje hufca. P. Stanisław Janczak mówił o znaczeniu przysposobienia wojskowego w całokształcie obrony państwa. Następnie dyrektor szkoły rozdzielił zaświadczenia poszczególnym członkom hufca. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

— **Z hufca Rozwojowców**. Na ostatnim zebraniu plenarnym omawiano wypadki lwowskie w związku z zamordowaniem śp. Grodkowskiego. Uchwalono solidaryzować się z młodzieżą narodową we Lwowie. Nastąpił wykład p. Kulczaka p. t. „Grób lodowy” i pogawędka p. Soszyńskiego na temat „Nie kupować u Żydów”.

— **Z targu**. Dnia 14 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3.20—3.40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3.60—4.00 zł; 1 kg. twarogu 0.70—1.00 zł; za litr śmietany 1.40—1.80 zł; mleka pełnego 20—22 gr; mendel jaj wapnowanych 1.90—2.00 zł; świeżych 2.20—2.40 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1.70—1.80 zł; słoniny wędzonej 2.00—2.20 zł; wieprzowiny 1.40—1.80 zł; wołowiny 1.20 do 1.80 zł; cielęciny 1.40—1.80 zł; skopony 1.40—1.80 zł; koziny 1.00—1.20 zł; smalcu 2.40—2.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.90 do 3.00 zł; para kurcząt 2.40—3.60 zł; kaczka 2.00—4.00 zł; zaś 4.00—6.50 zł; para gołębi 1—1.10 zł; indyk 4—6.50 zł; zając 4 do 5.50 zł; perlica 2.60—3.00 zł; bażant 3.00—3.50 zł; królik 1.20 zł.

„Europejczyk jest zbyt słony...”

To wcale nie kawał, tylko oświadczenie pewnego królika hotentotskiego, który musiał się chyba na tem znać, skoro jego szczep uprawiał od dawien dawna ludożerstwo. Wogóle kwestja ludożerstwa wcale nie jest taka prosta: nie tylko dzicy, ale i ludy o wysokiej kulturze, jak n. p. starzy Meksykanie, składali ofiary z ludzi i częściowo zjadali tych nieszczęśników. Dziś jeszcze w niektórych okolicach kuli ziemskiej nie można wypłenić całkowicie ludożerstwa, nie mówiąc już nie o epidemicznych wypadkach podczas wielkich głodów w Rosji czy Chinach. Kwestję ludożerstwa porusza ciekawy artykuł w najnowszym (51-szym) numerze „Ilustracji Polskiej” wychodzącym w Poznaniu, ul. św. Marcina 70, który ukazuje się w najbliższy czwartek. Oczywiście, i pozostała część numeru jest tak ciekawa, jak zawsze. Fotografie odzwierciedlają aktualne wydarzenia w kraju i zagranicą, mamy ciekawy właśnie z naszych czasów artykuł historyczny o „Słowiańskich planach kanclerza Zamoyckiego” i wiele innych rzeczy.

KALENDARZYK

Sroda, 14 grudnia 1932

Słońce: wschód 7.56; — zachód 15.38; — długość dnia 7 godz. 42 min.

Księżyc: wschód 16.15; — zachód 9.43; — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sroda, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 4 st. C., pogodnie, wiatr południowo-wschodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 763 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 2 st. C., najniższa — 5 st. C.

Stan wody we Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj + 0.20 m, dziś + 0.14 m. Kal. rzk.: Nikazy B.; jutro Euzebjusz; Kal. słow.: Sławibor; jutro Wolimir.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Sodalicia Marjańska Urzędników**. Nabożeństwo miesięczne odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 7.45 w kaplicy sodalicznej u OO. Jezuitów, wejście ul. Dominikańska.

OSOBISTE

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego**. — Dyplom doktora filozofii uzyskali pp. Tadeusz Domański z Czarnowiec (Rumunia), Jan Reyman z Krakowa, Andrzej Jagiello z Białobrzegu, p. Krosno.

Dyplom magistra filozofii w zakresie chemii uzyskał p. Feliks Góral z Pabjanic. Dyplom magistra nauk ekonomiczno-politycznych uzyskał p. Stanisław Wąsławski ze Ślaska Górno, woj. poznańskie.

Dyplom i tytuł magistra praw uzyskali

pp. Jerzy Adam Jan Osiecki z Wylazłowa, w woj. warszawskim i Wincenty Skutella z Rudy w woj. śląskim.

— **Egzamin na mistrza** złożył w dniu 13 bm. p. Zygmunt Pogorzelski, zegarmistrz z Poznania, przed komisją egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Z Zw. Muzyków-Pedagogów**. W piątek, 16 bm. o godz. 20.15 odbędzie się posiedzenie Związku w auli Państwowego Konserwatorium Muzycznego przy ul. Wrocławskiej 16 i p. Referat na temat: „Metoda śpiewu” wygłosi p. prof. Marek-Onyszkiewiczowa. Goście mile widziani.

— **Z Wlkp. Stow. Myśliwskiego**. Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 20 na sali p. Hermana, Stary Rynek („Centrum”). Na porządku obrad m. in. omówienie naganki.

— **Sodalicia Pań Nauczycielek**. W niedzielę, 18 bm. o godz. 9 odbędzie się msza św. w kaplicy sodalicznej u OO. Jezuitów. — Po nabożeństwie odbędzie się zebranie plenarne. — W piątek, 16 bm. o godz. 17 zebranie zarządu w Marianum.

— **Stow. Chrześ. Narod. Naucz. Szkół Powsz.** — **Koło Poznań**. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 17 na sali sjojdu i szkoły wydziałowej.

— **Tow. Czyteln. Ludowych Poznań-Winiary**. Zebranie plenarne odbędzie się 18 bm. o godz. 12 w salce „Sokoła” przy ul. Obornickiej.

ŻYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” Jeżyce**. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 19.30 w salce Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19.

— **Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Swarzędzu** odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20 na sali Hotelu Polskiego.

— **Oddział Kołowników „Sokoła” Poznańskiego**. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 20 w gospodzie „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Z dokształcającej szkoły kupieckiej**. Wskutek porozumienia dyrekcji szkoły ze Stowarzyszeniem Kupców branży delikatesów i towarów kolonialnych, otwiera się z dniem 15 stycznia branżowa klasa spożywców, w której nauka towaroznawstwa i sztuki kupieckiej będzie ściśle dostosowana do branży. Odtąd wszyscy uczniowie i uczennice, pracujący w składach spożywczych, kolonialnych, delikatesów itp. i podlegający w myśl ustawy przemysłowej z r. 1927 obowiązkiowi dokształcania zawodowego, przydzieleni będą tylko do tej klasy. Szkoła zawiadamia wszystkich szefów o tej zmianie i prosi o rychłe zgłoszenie uczniów i uczennic. Jeżeli wszystkie zgłoszenia wpłyną do 8 stycznia i utworzy się kilka klas równoległych, będzie można uwzględnić indywidualne życzenia przedsiębiorstw co do dni nauki.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2,00—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,20—2,40 zł; karasia 1,80—2,00 zł; sandacza 4,40—4,80 zł; suma 2,60—3,20 zł; mietusa 2,40—3,00 zł; leszczka 1,00 zł; 1 kg białych ryb 0,60 do 1,20 zł; 1 kg karpia 2,10—2,40 zł. Za ryby śniecie płacono 60—70 gr mniej. Za 1 kg świeżych śledzi 0,80—0,90 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg ziemniaków 6—8 groszy; 1 kg marchwi 20 groszy; kalarepy 30 gr; 1 kg szpinaku 40 gr; szczeni 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg jarzęzu 20—30 gr; 1 kg cebuli 20 gr; za kalafior 10—60 gr; główki sałaty 10—15 gr; 1 kg bobu 40—60 gr; 1 kg brukselki 40 do 50 groszy.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 0,80—2,00 zł; za 1 kg jabłek 0,40—1,60 zł; gruszek 0,60—1,20 zł; winogron 2,80 do 3,20 zł; 1 kg orzechów włoskich 2,60 do 2,80 zł; laskowych 2,80 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 4,00—4,60 zł.

Targ normalny. Jaja nieco droższe, pozostałe ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Pożar na ul. Kanałowej 2.** Wczoraj o godz. 19 wybuchł ogień w pewnym mieszkaniu pierwszego piętra przy ulicy Kanałowej 2. Zapaliła się podłoga od pieca, który rozebrać musiała wezwana na miejsce straż pożarna. (kl.)

— **Wypadki przy pracy.** Na stacji pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj do opatrunku p. Czesław Przewoźny (ul. Poznańska 20), który podczas rabania drzewa w piwnicy zranił się dotkliwie w dłoń i palec. — W warsztatach kolejowych zmiął się palec u prawej ręki i zgniół cztery dalsze palce p. Adam Marecki (ul. Wenejańska 11). Opatrzyło go potowio ratunkowe, pozostawiając p. M. w leczeniu domowym. (kl.)

— **Postrzelenie podczas bójki.** Na szosie w Brodzkach, w pow. mogileńskim doszło do bójki między robotnikami Kaziemierzem Zielińskim i towarzyszami oraz Józefem Śmiałkowskim z Bachorcu. Podczas bijatyki Śmiałkowski strzelił z rewolweru do Zielińskiego. Kula utknęła w szczękę. Zielińskiego przewieziono do

szpitala, a Śmiałkowskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl.)

— **Tragiczne skutki nieostrożności.** W pobliżu stacji kolejowej Bronów w powiecie jarocińskim, najechał pociąg na idącego do pracy 57-letniego robotnika kolejowego Ignacego Juraczka z Grodziska i zabił go na miejscu. Tragicznie zmarły zawił niestety własną nieuwagą. — Również wskutek własnej nieostrożności wpadł pod pociąg na stacji kolejowej Manieczki, w powiecie śremskim, robotnik rolny Antoni Pętek. Koła pociągu odcisnęły nieszczęśliwemu prawą nogę. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. (kl.)

— **Samosąd.** P. Władysław Andrzejewski (ul. Staroleśka 85) podejrzewał p. Leonarda Lesickiego (ul. Marsz. Focha 26) o kradzież. Zamiast zrobić doniesienie „rozprawił” się sam z podejrzanym. Przyszedł na budowę p. Władysława Frackowiaka przy ul. Południowej, gdzie Lesicki był zatrudniony i uderzył go obuchem siekiery w bok, łamiąc mu kilka żeber. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Aresztowania.** W areszcie policyjnym osadzono 30-letniego Macieja Nowackiego (ul. Marsz. Focha 27). Przytrzymał go na gorącym uczynku kradzieży kilku tuzinów guzików p. Katarzyna Maier z Główniej w restauracji p. Mniety przy ul. Małeckiego 27. — Ujęto również poszukiwanego przez sąd w Piotrkowie Trybunalskim niejakiego Stanisława Kubicę. — Na dworcu kolejowym w Poznaniu ujęto Jana Sieję (Grobła 7) i 29-letniego Józefa Przybyłę (ul. Wielka 23). Wzięli oni większą ilość zabitego drobiu. W toku dochodu Sieja przyznał się, iż kradzieży drobiu dopuścił się wspólnie z Przybyłą u nieznanego im gospodarza w Kicinie w powiecie poznańskim. Obu amatorów cudzego drobiu zatrzymano w areszcie policyjnym. (kl.)

JARMARKI

— **ROGOŹNO.** We wtorek, dnia 20 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło, świnie i kramny.

— **KOBYLIN.** (Z jarmarku.) Na ostatni w tym roku w naszym miasteczku jarmark przybyły chmary żydostwa z tandetnymi towarami. Targowisko było przepelnione koniami i bydłem, ruch był wielki. Żydzi robili interesy. Kupował u nich nietylko lud wiejski, lecz także obywateli naszego miasteczka, pomiędzy którymi nie brakło urzędników.

— (Rekolekcje.) Przez 4 dni odbywały się w kościele OO. Franciszkanów rekolekcje Nauki o głębokiej treści wygłaszał jeden z OO. Franciszkanów z Górszszek. Udział wiernych był niezwykle liczny.

— **KROTOSZYN.** (Z Koła Abstynentów.) W czwartek, 15 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie Katolickiego Związku Abstynentów.

— („Lilje i róże.”) Żywy Różaniec Papien odegrał wzruszający dramat p. t. „Lilje i róże”. Przedstawienie udało się doskonale, jednak publiczności przybyło niewiele.

— **MIŁOSŁAW.** (Brak lekarza.) Magistrat m. Miłosławia donosi: Od dłuższego czasu w tutejszym mieście daje się we znaki brak drugiego lekarza, gdyż stale praktykował tutaj dwóch, zaś od paru miesięcy jest tylko jeden lekarz. Praktyka prywatna i mieszkanie' zapewnione

— **MOGILNO.** (Kradzież.) Ostatnio włamano się do mieszkania p. Janowskiego w Parlinku i skradziono maszynkę do mięsa. Złodzieje zostali spłoszeni. — Tej samej nocy skradli z kurnika p. Madrego dwa indyki oraz włamali się przez okno do mieszkania nauczyciela p. Maciejewskiego i skradli futro, płaszcz i wiele rzeczy domowego użytku. — W Szerzawach skradziono ze stajni p. Paweł Jana parę szorów odzieżowych. Z łupem tym udali się do sąsiedniej zagrody p. L. Niewiadomskiego, gdzie przystawili drabinę, aby dostać się na stych, celem zabrania świeżo ubitego wieprza. Przy tem spłoszył ich jednak parobek. Złodzieje obawiając się pościgu, porzucili skradzione szory i zbiegli. (mm.)

— **MOSINA.** (Ołtarz Matki Boskiej.) W ostatnich dniach ustawiono w kościele parafialnym dawno oczekiwany ołtarz Matki Boskiej. Wykonany według zasad nowoczesnej sztuki, jest prawdziwą ozdobą świątyni. Poza tem przybyły kościółowi inne jeszcze ozdoby, jak krzyż ścienny na czerwonym tle, dwie figury biskupów oraz dwie figury, wyobrażające aniołów.

— (Koło Rodzicielskie.) Przy szkole powszechnej utworzono Koło Rodzicielskie z zadaniem niesienia szkole pomocy materialnej, charytatywnej i moralnej. Z zebranych funduszy szkoła ma zakupić pomoce naukowe, książki dla niezamożnych uczniów oraz podarki gwiazdkowe dla najbliższych.

— (Przedstawienie.) Stow. Młodych Polek urządziło w uroczystość Niepok. Poczęcia N. M. P. na sali p. Hoffmanna przedstawienie amatorskie. Odegrano „Ściecie św. Barbary”, dramat w 6 odczynach. Publiczność, jak zwykle, dopisała.

— (T. C. L.) Nowo otwarta biblioteka T. C. L. wypożycza książki każdą niedzielę i święta od godz. 9,15—10,15.

— **NOWEMIĘSTO** nad Wartą. (Woźny zbiegi.) Woźny magistratu tutejszego Wagner, który był zarazem instruktorem miejscowego. W i komendantem oddziału „Strzelca” ułotnił się przed kilku dniami w niewiadomym kierunku. Jak obecnie wychodzi na jaw, pobrał jeszcze w ostatnich dniach rozmaite drobne kwoty od zalegających z podatkami i nie wpłacił ich do kasy magistrackiej. Także i miejscowe kupiectwo poniesie szkodę za pobrane a niezapłacone towary.

— (Dzień ubogich.) W celu przyjęcia z wydatną pomocą ubogim, urządziło miejscowe Stow. Pań św. Wincentego a Paulo akademię, na którą złożyły się referat, deklamacje, śpiew chóru kościelnego i przedstawienie sztuki p. t. „Jałmużna”. Zysk z akademii i kwesty ulicznej wynosi około 100 zł.

— **NAKŁO.** (Echa świętokradztwa.) W majątku Chobielin pod Nakłem robotnicy zajęci zwożeniem kamieni, pod zwałem kamiennym znaleźli ukryte części monstrancji, która prawdopodobnie pochodzi z świętokradztwa, popełnionego w kościele w Ślesinie wzgl. w kaplicy potulickiej.

— (Seminarjum zagraniczne.) Ks. Prymas od kilku dni bawi w Potulicach w związku ze sprawami Seminarjum Zagranicznego.

— (Osobiste.) Ks. wikariusz Wacław Góra przeniesiony został z dniem 1 bm. do Pilki w pow. czarnkowskim.

— **OPALENICA.** (W sprawie tragicznej eksmisji.) Doniesienie nasze w sprawie tragicznej eksmisji rodziny Suszków w maj. Sielinko pod Opalenicą należy uzupełnić następującymi szczegółami: Właściwa eksmisja rodziny S. nastąpiła już w dniach 23 i 24 listopada br. Wtedy to ulokowano eksmisowanych w miejscowości Kopanki pod Grodziskiem. W nocy z 1 na 2 bm. eksmisowani wrócili wraz z częścią dobytku do Sielinka i usiłowali wtargnąć do swego pierwotnego mieszkania, w międzyczasie już przez kogoś innego zajętego. Dopiero potem doszło do zajęcia, o których donosiliśmy.

— **OSTRZESZÓW.** (Wystawa prac artystycznych.) Żeńskie Stow. Samopo-

mocy Naukowej z Ostrzeszowa urządziło swoją doroczną wystawę robót ręcznych. Wystawę, której otwarcie odbyło się w czwartek 8 bm., pomieszczono w lokalach składowych p. A. Wodniakowskiego przy ul. Krakowskiej. Uroczystego otwarcia dokonał ks. prob. Kucharski, wygłaszając krótką i treściwą przemowę do zebranych. Wystawy, urządzane od kilku lat, cieszą się powodzeniem i należą do najlepszych i najwięcej celowych imprez Stowarzyszenia. Corocznie widać postęp tak w zakresie jakości eksponatów, jak i przede wszystkim w ich wartościach praktycznych i artystycznych. Tegoroczna wystawa, liczebnie nieco mniejsza i w zbyt szczupłych pomieszczeniach lokalach, posiada jednak wielką ilość cennych robót ręcznych. — Na wystawie pomieszczono również wystawę obrazów art. malarza prof. Antoniego Serbńskiego, który podczas swego pobytu w Ostrzeszowie uchwycił dużo cennych motywów ostrzeszowskich i uwiecznił czar starych drewnianych kościółków (wnętrze św. Mikołaja, św. Anna, klasztor) i wąskich zaułków, cudną w słońcu skapaną zielenią i omszałe kamienie nad bystrym strumykiem. Ale i w zakresie portretu sporo prac tego wybitnego artysty znalazło się na wystawie, przyczem wszystkie te portrety pochodzą z własności prywatnej. Szczupłość lokalu, która zmusiła słoćczyć obrazy i porozmieszczać je nieco bezładnie, niedostatecznie uwidatnia te wszystkie walory artystyczne. Dział grafiki tegoż artysty przedstawia kilka pięknych drzeworytów. W drugim lokalu wystawowym wśród eksponatów robotkowych pomieścił zdolny amator Fr. Tyc z Ostrzeszowa szereg swych miłych obrazków małych, bezpretensjonalnych, ale bardzo gustownych. Z prac ręcznych członkiń Stowarzyszenia dominują piękności wykonania prace na ręcznych siatkach (filet), piękne hafty i wielka pomysłowość w zakresie poduszek. — Na szczególną uwagę zasługują roboty bieliźniarskie artystyczne pp. Golińskiej i Bielawskiej oraz liczne prace p. Rossówny. Zorganizowanie tej pożytecznej imprezy spoczywa w rękach Zarządu Stowarzyszenia z przewodniczącą p. Lechińską na czele (op.)

— **SWARZEDZ.** Na sali p. Schleicherta odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Po zagajeniu sprawozdania zarządu i udzieleniu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Antoni Maćkowiak — prezes, St. Ciszewski — sekretarz, Antoni Prędko — skarbnik, Wesołki — komendant. Delegat okręgu poznańskiego wezwał towarzystwo do uroczystego urzędowania obchodu 27 Grudnia.

— **WRONKI.** (Akcja dobroczynna.) Staraniem Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyła się kwesta uliczna, na której zebrano 102 zł. Na św. Mikołaja panie obdarowały 104 dzieci ubogich i bezrobotnych. Słowo wstępne wygłosił ks. Szleszkowski, następnie odegrano dwie sztuczki p. t. „W opiece Marii” i „Św. Mikołaj”. Na ostatniem zebraniu wprowadził p. burmistrz Ratajczak w urząd nowego radnego p. Mielocha.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **BUDZYN.** (Kradzież.) Złodzieje włamali się do zagrody p. Józefa Świrgoza i skradli 8 indyków i 15 kur. — Rolnikowi p. Jędraszkiowi z Brzezińska skradziono z przed starostwa w Chodzieży rower. Drugi rower skradziono biednemu robotnikowi p. Gerlowi z Prosnego.

— **CZARNKÓW.** (Z Koła śpiewu „Harmonia.”) W tych dniach odbyło się w lokalu p. Piłarskiego o godz. 8,30 wieczorem doroczne walne zebranie, połączone z uroczystością 35-lecia istnienia Koła. — Uroczyste zebranie zagał p. Grupiński i przedstawił kulturalną pracę roczną Koła. Na przewodniczącego wybrano p. burm. Cieplucha, na sekretarza p. Sobolewskiego, na ławników pp. A. Dolna, Budziszewskiego i Strzelińskiego, na rewizorów kasy pp. T. Blocha i K. Jauksa.

— **DUSZNIKI.** (Stow. Pań Miłosierdzia.) W niedzielę założył ks. prob. T. Poprawski dla tutejszej parafii Konferencję Pań św. Wincentego a Paulo. Deklaracje przystąpienia złożyło przeszło 100 pań, w tej liczbie 12 pań czynnych. Dyrektorem Konferencji jest ks. proboszcz, prezydentką p. Róża Turkotowa, sekretarką p. Anna Lewicka, skarbniką p. Wanda Kurusówna, Cała Rada składa się z 16 osób. Pierwszą czynnością większą nowej Konferencji będzie urządzenie gwiazdki dla tutejszych ubogich.

— (Akademia Moniuszkowska.) Dwa kółka śpiewackie — „Lutnia” dusznicka pod batutą p. kierownika szkoły Dusznickiego i założone w 1931 r. kółko z sąsiedniego Niewierza pod batutą p. nauczyciela Szczerkowskiego urządziły w niedzielę wieczorem na sali p. Siudy w Dusznikach wspólnie akromny wieczór Moniuszkowski. Cały szereg utworów Stanisława Moniuszki, przepięknych deklamacji i poprzedzonych krótkim odczytem o Moniuszce, wygłoszonym przez p. Szczerkowskiego, stanowił treść wieczoru. Publiczność zapełniła salę po brzeź, albowiem wstęp był wolny.

— **GNIEZNO.** (Wystawa kanarków.) Z okazji 5-lecia istnienia Tow. Hodowców Kanarków urządzono na sali Hotelu Francuskiego wystawę kanarków, połączoną z loterią fantową i strzelaniem do tarczy o kanarki. Na wystawie nagrody otrzymał pp.: I — R. Matuszewski, II — W. Kaszyński, III — W. Trybalski i IV — Tomaszewski. Czysty dochód z wystawy przeznaczono na bezrobotnych.

— (Ze Zw. Podoficerów Rezerwy.) W ubiegłym tygodniu odbyło się roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. — Koło Gniezno. Po załatwieniu bieżących spraw przystąpiono do wyboru nowego zarządu i wybrano prezesem p. Cieśliewicza, wiceprezesem p. Jesiołowskiego, sekretarzem p. Pejke, skarbnikiem p. Stelmazyska, komendantem p. Kłosa.

— (Wieczornia harcerska.) Harcerze i harcerki miejscowych hufców urządzili na sali Hotelu Europejskiego wieczornicę

harcerską. Bogaty program składał się z 2 części: pierwsza część poświęcona była Orleom lwowskiemu, druga składała się z obrazków scenicznych, śpiewów i monologów.

— (Kurs kowalski.) Dnia 2 stycznia rozpocznie się w Komunalnej Szkole podkuwania koni w Gnieźnie nowy 3-miesięczny kurs. (br.)

— **INOWROCŁAW.** (Napać kłusowników.) We wsi Krusza Zamkowa zarządzone nocą obławę na kłusowników, którzy od dłuższego czasu wyrządzali znaczne szkody w zwierzostanie. W pewnej chwili trzech kłusowników napadło z fuzjami gotowymi do strzału na polowego Juliana Domańskiego, zmuszając go do oddania im broni, poczem zbiegli. Władze policyjne zarządziły dochodzenia, celem ujęcia sprawców napadu.

— (Zbrodniczy wybryk.) Odcinek kolejowy Inowrocław-Pakość zgłosił do władz policyjnych w Inowrocławiu kradzież pociągu żelaznych oraz znaczne uszkodzenie i zniszczenie części toru na znacznym odcinku. Sprawców nie ujęto.

— (Pożar w klasztorze.) W klasztorze radziejewskim, niedawno odnowionym, wybuchł pożar w skarbcu pod chórem. — Dzięki natychmiastowej akcji przeciwpożarowej, ogień zdołano w czas ugasić. — Straty nie są wielkie. Klasztor ten, zbudowany przez Władysława Łokietka na pamiątkę zwycięstwa pod Płowcami, został z okazji 600-lecia zupełnie odnowiony. (jot.)

— **JAROCIN.** (Z Tow. Czeladzi.) — Tow. Czeladzi Polsko-Katolickiej obchodziło 25-lecie swego istnienia. Na jubileusz tej zasłużonej organizacji przybyli liczni delegaci miejscowi i pozamiejscowi. Uroczystą mszę św. z udziałem delegacji, przybyłych z 12 sztaformami, odprawił ks. prob. Niedźwiedziński, wygłaszając od stóp ołtarza okolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. członkowie jubilatki przystąpili wspólnie do Stołu Pańskiego. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w pięknie przystrojonej sali św. Józefa. Akademię zagał prezes p. Rossa, poczem zdał przewodnictwo uroczystego zebrania byłemu długoletniemu prezesowi p. J. Wróblewskiemu. Ks. prob. Niedźwiedziński w swem bardzo starannie opracowanym referacie uwypuklił znaczenie ruchu towarzysystw czeladzi ze szczególnem uwzględnieniem uroczystości jubileuszowej. — Mówca, wyrażając pełne uznanie towarzysystwa dla niektórych członków, wręczył im piękne dyplomy uznania. Odniesienia te otrzymali pp. Jan Wróblewski, Kazimierz Gruszczyński, Walenty Steinmetz, Stefan Formanowicz, Marcin Kubicki, Kazimierz Pietrzak i założyciel oraz długoletni patron tow. ks. prob. Rudnicki, obecnie zamieszkały w Szaradowie pow. Szubina.

— **JUTROSIN.** pow. Rawicz. Naczelnik tutejszego sądu grodzkiego, sędzia Kromolicki, został w tym samym charakterze przesiedlony do sądu grodzkiego w Rawiczu.

Zatrucie trychinami

Jedna osoba zmarła, dwie śmiertelnie chore

Nasz korespondent koźmiński (as) donosi: P. Antoni Michalski w Nowej Obrze uprawiał tajny ubój. Doczekał się, że wraz z żoną i szwagrem Stefanem Udziem zachorowali na trichinozę. Stefan Udziem wkrótce zmarł a pp. Michalskich, obłożnie chorych, umieszczono w Szpitalu Powiatowym w Koźminie. Podobno niema nadziei utrzymania ich przy życiu. Są to opłakane skutki lekceważenia badania trichinoskopijnego. Niestety, po wsiach naszych wielu ludzi hołduje jeszcze takiej fałszywej oszczędności.

Ukazał się z druku
nr. 11 — 12 za listopad - grudzień 1932 r.
miesięcznika narodowego

„AWANGARDA”

Zeszyt zawiera treść następującą:
Pieśń Wielkiej Polski.
Nemo: W dwudziestopięciolecie zgonu Stanisława Wyspiańskiego.
Jan Zdzitowiecki: Aequo animo.
Ozimina.
Ryszard Piestrzyński: Oczywiście: nieuniknione i niezniszczalne.
Zdzisław w Stahl: Rząd i opozycja.
Roman Fengler: Kapitał użyteczny i parasol polityczny.
Związek Młodych Narodowców.
Nad trumną śp. Jana Grotkowskiego.
W sprawie rozwiązania O. W. P.
Feliks Fikus: U schyłku roku 1932 (gawęda).
Z życia młodych narodowców.
Wśród ksiązek.
Cena zeszytu pojedynczego 50 gr. Prenumerata roczna 5 zł., półroczna 2 zł. 50 gr. Najlepiej wpłacać na konto P. K. O. nr. 203.851 Redakcja i administracja: Poznań, św. Marcina 63.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

W POZNANIU POWSTAJE ORKIESTRA AMATORSKA

Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne powzięło wyborną myśl i zaczyna ją uskuteczniać. Idzie o stworzenie orkiestry amatorskiej, która by wykonywała dzieła symfoniczne, muzykę dawną przedewszystkiem.

Organizacja już rozpoczęta. Zgłoszenia przyjmuje wiceprezes Tow. Oratoryjnego dyr. Potrykowski w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w godzinach urzędowych codziennie (Wrocławska 16 I p.). Ktokolwiek grywa jako amator na jakimkolwiek instrumencie, wchodzącym w skład orkiestry symfonicznej będzie mile widzianym uczestnikiem tego ważnego kulturalnego przedsięwzięcia. Prace przygotowawcze posunęły się już naprzód, tak że w niedzielę d. 18 grudnia (godzinie 11 przed południem) odbędzie się w Konserwatorium Państwowym pierwsza próba, na którą są proszeni o przybycie z instrumentami wszyscy już pozyskani członkowie orkiestry, jak również nowoogłaszający się.

Zachęcać naszych czynnych melomanów do udziału, byłoby prawdopodobnie zbyt trudnym. Nadarza się sposobność muzykowania w najlepszej jakościowo formie, każdy uczestnik przyczyni się do wzrostu kultury muzycznej, która n. oświeconem i wykwalifikowanym amatorstwie wszędzie się opiera i krzewi. Mamy nadzieję, że orkiestra Tow. Oratoryjnego stanie się poważnym współczynnikiem kultury muzycznej w naszym mieście.

NAUKA

Z Toruńskiego Tow. Naukowego. Pieniąż nam z Torunia: We czwartek dnia 15 b. m. o godzinie 18-ej odbędzie się posiedzenie Wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu w gmachu „Muzeum” ul. Wysoka 16 II p. Porządek dzienny: 1. Referat p. dr. R. Lutmana: „Gdańsk a Polska w rozwoju historycznym”. 2. Referaty ks. A. Mańkowskiego: „Pieśń Bogarodzica na Pomorzu”, oraz: „Aleksander Winkiewicz lekarz, poeta i muzyk pomorski”. 3. Wolne wnioski. Wstęp dla członków i gości.

Lwowski Tow. Geograficzny odbyło posiedzenie, na którym prof. dr. Eugeniusz Romer wygłosił odczyt pt. „Ameryka i Amerykanie”.

Wileńskie Tow. Pedagogiczne odbyło posiedzenie z referatami prof. dr. W. Jasińskiego p. t. „Z nowych badań nad odrą” oraz dr. K. Stawiarzkiej p. t. „Uwagi nad epidemią odrę w Złobku im. Marii”.

Z Pol. Tow. Filozoficznego. Oddział lwowski odbył dwa posiedzenia z odczytami prof. dr. Henryka Scholza z uniwersytetu monasterskiego w Westfalii pt. „Ueber analytische und synthetische Urteile” oraz „Die moderne Praedikatenlogik als die erste exakte Darstellung der aristotelischen Ontologie”.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

„Tygodnik Ilustrowany” — Wyspiańskiemu. Bogaty i pięknie wydany zeszyt poświęcił „Tygodnik Ilustrowany” Wyspiańskiemu w 25-tą rocznicę zgonu. Piszą o Wyspiańskim m. in. Leopold Staff, W. Zawistowski, L. Płoszewski (o satyrze literackiej Wyspiańskiego), Jan Durr (o Wawelu Wyspiańskiego), K. Stromenger („Skrzypce Chochola”), J. N. Miller (o rytmie zdania) W. Husarski („Matejowska spuścizna”), wreszcie p. A. Galis cytując zebrane wspomnienia artystów, którzy grali w sztukach Wyspiańskiego, wystawianych pod jego osobistym nadzorem. Znajdujemy wreszcie w zeszycie zebrane wyjątki z przemówień i głosów prasy z okazji 25-lecia śmierci Wyspiańskiego, w czym cytowane jest dwa razy uroczyste wydanie „Kurjera Poznańskiego”, mianowicie artykuły Z. Wasilewskiego p. t. „S. W. i dusza narodu” oraz A. Grzymały-Siedleckiego: „W. jako człowiek własnego teatru”. Zeszyt uroczysty „Tygodnika” otrzymał specjalnie staranną szatę. Zdobi go przeszło trzydzieści reprodukcji z dzieł Wyspiańskiego. Cztery z nich: „Podwójny portret p. Pareńskiej”, „Pejzaż”, „Dziewczynka” i „Portret Solskiego w roli Jagielly” wykonane są w kolorach. (tk)

VARIA

Książę „Panie Kochanku”. Ciekawy i żywo napisany feljton w ostatnim tegorocznym zeszycie „Tęczy” poświęca p. Z. Gostomska Karolowi ks. Radziwiłłowi, wielce interesującej postaci z końca XVIII wieku, uwiecznionej nieraz w naszej literaturze. Pan na pięciu tysiącach wsi, 1290 miast i miasteczek, w których żyło 300 tysięcy ludzi, słowem właściciel ogromnej fortuny, nie potrzebował się liczyć z nikim i z niczem, a już najmniej ze „stolnikowiczem”, jak karmazynowie nazywali króla Stanisława Augusta. Król który nieraz był w pieniężnych tarapatkach, nieraz zapewne zazdrościł fortuny księcia „Panie Kochanku” i czuł się bardzo pognębiony, gdy go Radziwiłł w Nieświeżu przyjmował, roztaczając przed nim ogrom swego bogactwa. Feljton ilustruje: mało znana akwaforta, przedstawiająca Karola ks. Radziwiłła oraz dwie litografie „Nieśwież” i „Dubruki”, wykonane według obrazów Napoleona Ordy. (tk)

MORZE I MY

POMORZE, „REZERWAT POLSKI” ZA WPLYWÓW NIEMIECKICH

Znaną jest w Polsce rola Mazowsza pod tym względem, że przechowywało ono i to stosunkowo długo — dawne polskie urządzenia społeczne i prawne. Istotnie w wieku XV spotykamy tam stosunki społeczne i prawne, które w Małopolsce w końcu wieku XIII należą już do przeszłości. Szereg interesujących szczegółów z tej dziedziny zastawiał był ostatnio prof. Balzer w swej wielkiej monografii o daninach w Polsce średniowiecznej; specjalne zainteresowanie poświęcił był temu zagadnieniu prof. K. Tymieniecki, który, w szeregu prac, wyjaśnił był na czem te archaizmy mazowieckie polegają, oraz snuł wnioski na temat rozwoju społecznego i prawnego w pozostałych polskich dzielnicach.

Otóż jest rzeczą ciekawą, że niektóre z tych zachodnich wpływów ustrojowych, gdy wreszcie na Mazowsze dotarły, po drodze zagubiły pewne znamię, które je cechowało w sposób szczególny, gdy po raz pierwszy uderzały o ziemię polską. Mamy tu na myśli przedewszystkiem instytucję życia miejskiego, które na zachodnich ziemiach polskich łączy się wyraźnie z wpływami prawnymi niemieckimi i ze znacznym udziałem przybyszów niemieckich w zakładaniu miast. Natomiast na Mazowszu miasta powstają jako instytucja jakby czysto polska. Można powiedzieć, że Polska zasymilowała w wiekach XIII—XV życie miejskie, poczęła sama oddziaływać na nie zapładniając. Oddziaływanie to dotyczył zresztą nie tylko Mazowsza, lecz i wielkich obszarów litewsko-ruskich.

Tem silniej trzeba podkreślić, że ta rola Mazowsza bynajmniej nie jest w Polsce odosobniona. Jest i druga ziemia wykazująca znamiona staropiasztowskiego archaizmu. Tą zaś ziemią jest Pomorze.

Skreślenie tych uwag wiąże się ze świeżem ukazaniem się niezwykle cennej książki dra Karola Górskiego pt. „Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej” (Poznań 1932, str. 308). O zawartości tej książki pisało już pióro kompetentne na łamach „Dziennika”. W tej chwili interesuje nas to dzieło od strony poruszonego szczególnego zagadnienia.

Jak wynika z przedstawienia dr. Górskiego, w XV wieku na Pomorzu gdańskim mamy do czynienia z archaicznym staropiasztowskim porządkiem prawnym. Przeróżne daniny i świadczenia, które pozanikały w innych dzielnicach Polski już w wieku XIII, tu wiodą dalej swój żywot bez troski. Prosto jakiś „rezerwat” dawnych polskich urządzeń społeczno-prawnych.

Czem to tłumaczyć? W tem tłumaczeniu tkwi sedno zagadnienia. Stary polski ustroj społeczno-prawny został zniesiony w XIII wieku w reszcie Polski w związku z wpływami prawa niemieckiego. Tam gdzie te wpływy były najsilniejsze, tamten zanik dokonywał się stosunkowo szybko. Najszybciej stało się to na Śląsku, gdzie prawo niemieckie upowszechnia się w drugiej połowie wieku XIII z wielkim nasileniem.

Z tego wniosek, że na Pomorzu tych wpływów nie było, względnie istniały w mierze bardzo ograniczonej. Ale nie tylko to. Prawo niemieckie w pierwszej fazie rozwoju łączy się z kolonizacją niemiecką jako taką. Im silniejsze wpływy prawa jako takiego, tem znacniejsza musiała być poprzednia podkładka kolonizacyjna. Jeżeli zatem na Pomorzu wpływy prawa niemieckiego są stosunkowo takie słabe, z tego wniosek, że sama kolonizacja musiała być w wiekach średnich mimo rządów krzyżackich skromnie dotknięta.

Ostatecznie zatem na szali wpływów kolonizacyjnych znajdują się w Polsce wieków średnich Śląsk i Małopolska oraz Wielkopolska (już w mierze słabszej). Całkiem na uboczu leżą „rezerваты”: mazowiecki i pomorski. Ważna to obserwacja dla geografa cywilizacji polskiej.

Dr. Z. Wojciechowski.

Poznań.

Książki nadesłane

Expertus Robertus: „Z Księgi Gołych”. Warszawa. 1933. Wyd. Spółki Gólaszów „Szopen”. Monografia zbiorowa pod redakcją Mateusza Glinńskiego. Warszawa. Nakł. miesięcznika „Muzya”.

GARNEK I SUKMANA

Krzemieniec, 11 grudnia.

Dobrze jest czasem wyrwać się z powszedniej szarzyzny, a zwolnwszy tempo gorączkowej codzienności zanurzyć się w bezpośrednim pięknie. Właśnie mi się to przydarzyło. Basenem takiego piękna, w który warto dać nurka, są oddalone południowe kresy, a szczególnie to uroczysko, graniczące z Pokuciem, Podolem, krętymi jarami spływające w skaliste, kamienne łozie zielonego Dniestru. Tu ogólna i pełna harmonia znajduje wyraz w doskonałej formie i może dlatego sprawia wrażenie ożywczej kąpieli dla zmysłów i duszy.

Nie chcę słabemi słowy rozdrabniać, rozkruszać piękna, mam świeżo w pamięci, jak się jawi zachwyconym oczom w całości, jak jeden blok. Wszystko: niebo, klimat, sylweta pejzażu, bujna roślinność, urok rozsypanych po jarach wiosek z drewnianymi, starymi cerkiewkami i klasycznymi niemal piękność ludu składają się na wprost nierealną wizję jakiegoś scenicznego misterium form i barw, w którym postać człowieka nie drażni fałszem nudnej szarzyzny, ale przeciwnie wszelkimi zewnętrznymi cechami wiąże się z charakterem tej ziemi, z której wyrosła. Tu w powszedni dzień, nawet zasępiiony jesienną siłą, widząc tych ludzi przy ciężkiej pracy, ma się wrażenie jakichś nieustannych godów człowieka wsiowego ze swą ziemią. I nasuwa się pytanie: dlaczego tu jest tak radośnie, tak odświeżająco, a tak prawdziwie? Oto poprostu dlatego, że wieśniacy, nie wyzbywając się swych ludowych ubiorów, pozostali nadal w ścisłym uczciwym stosunku do ziemi i nie tracili istotnego sensu i smaku życia. Biała, barwnym haftem ozdobiona koszula, misternie tkana „zapaska”, sukienki „żupan” bogato haftowany welon, krasna chustka i słomiany o szerokich kresach kapeluszek wrosnięte są w ten pejzaż, tak samo jak to drzewo rozłożyste, jak te skalne złomy, zwisające nad urwiskiem, jak migot obfitych, kryształowych wód, płynących po jarach. I przychodzi pragnienie: żeby tak po całej naszej polskiej ziemi było odświeżająco, żeby tak mniej bawelnianej szarzyzny, a więcej rodzimych, uczciwych, barwnych welniaków!

Odrębność narodowa płynie z odwiecznych, niezniszczalnych źródeł życia, opiera się na cechach, wiążących każdy naród w jednostkę indywidualną dzielącą go wybitnie od mas innych. Nie miejsce tu rozwodzić się nad ogromną ilością tych własnych, charakterystycznych cech, stanowiących razem wielkie bogactwo życia, piękno i radość istnienia zarówno w przejawach zewnętrznych jak i wewnętrznych. Jest ich tak wiele, a znamy je dobrze z elementarnych podręczników historii i geografii. Chcę wspomnieć o jednej z tych cech, ginącej zupełnie pod zalewem szablonu międzynarodowego — o sztuce ludowej.

Co prawda dziś stała się ona bardzo modną i budzi żywe zainteresowanie: egzotyki ma powodzenie. My, stojący dziś u krańców zachodniej kultury, staliśmy się też egzotykiem, budzącym powszechnie zaciekawienie; polskie kilimy idą a właściwie szły do niedawna do Ameryki wraz z ruskimi haftami i garnkami wołyńskimi... Zakopanejszyzna podoba się w Paryżu, a nawet Anglii raczy się interesować stylem polskiej wsi. A w kraju — czyż popieranie sztuki i przemysłu ludowego nie odbywa się na wielką skalę? Każda wystawa ma olbrzymie, aż do znudzenia powtarzające się działy sztuki ludowej każde muzeum przepelnione jest ekspozycjami, plowięciami w martwych gablotkach. Amatorstwo sztuki ludowej idzie dalej: dziś niema prawie mieszkania, skromnego mieszczańskiego mieszkanka, w którymby nie wisiał na ścianie nieśczęsny pasiak, zdarty z pleców łowickiej baby, żeby na półkach, podbejcowanych na mahoni, nie stały, czując się bardzo nieswojo, okazy ceramiki huculskiej, a u sufitu nie kręcił się w beznadziejnej nudozie żyrandol słomiany, przewiązany krakowską wstążką. Bezsprzecznie bardzo pociesającym jest objaw tak gorącego i ogólnego zainteresowania sztuką naszego ludu. Wszystkie stowarzyszenia popierające sztukę ludową i rękodzielnictwo dają rękomię, że zaniedbany, zapomniany ten dział — bogactwo nasze zostało wzięte pod opiekę rządu i społeczeństwa. Czyż jednak w gorliwości naszej

nie poszliśmy znowo w jednym kierunku, zapominając o istocie rzeczy?

Obecnie dokonywuje się gorączkowe wykupywanie i wyławianie oryginalnych wytworów sztuki ludowej, a równocześnie według własnych, niezależnych i szczęśliwych wskazówek fabrykuje się „ludowy” towar, przeznaczony na eksport. Zapewne, wyszukiwanie starych, ginących już okazów i chronienie ich w muzeum jest rzeczą konieczną, jak również konieczną jest inicjatywa handlowa, budząca ruch i zainteresowanie na wsi. Ale jeżeli akcja ta pójdzie w tem tempie, to wkrótce wieś nasza zostanie wyszczuplona dokładnie ze wszelkich zasobów swego rękodzielnictwa, a natomiast produkować będzie towar na eksport „niby ludowy”, idąc za fałszywymi wskazówkami, wynikiem których są tak fatalne nieporozumienia jak np. garnki wołyńskie ozdobiłone dwójgiem uszu, wzorowanych z waz etruskich (widziałem takie potwory na jarmarkach), albo tkaniny samodziłowe, barwione modnymi kolorami. Kobieta z Kurpiów, kolportująca swój towar po kraju proponowała mi kupno samodziłów w pasy różowe o okropnym sinyim odcieniu, albo kolor „tangowy” zastępujący czysty, szczerzy żółty. Czasem zapominamy zdaje się o jednym i najważniejszym w naszych ustulowaniach, mianowicie o tem, żeby wieś została nadal wsią szczerą, piękną, swoistą, żeby ją uchronić od zbanalizowanej szpetoty, taniej tandety, a okolice (niestety w ogromnej większości) trącone tą zaraźliwą brzydotą oczyścić, ulepić, nauczyć znów być sobą.

Sztuka ludowa nie powinna być przechowywana jedynie jako szczerbko-zybytek w szafach muzealnych lub co najwyżej występować na światło dzienne na uroczystych pogrzebach lub pochodach narodowych. Również przemysł ludowy nie powinien się stać przejściowym artykułem mody, bo ani sztuka ani przemysł ludowy nie mogą służyć przelotnej zabawie — to rzeczy bardzo poważne i doniosłe. Razem ujęte stanowią jedną z tych zasadniczych cech, częścią tego bogactwa w skarbnicy narodu, którego strwonić ani zszpecić nie powinniśmy. Jeżeli dziś tak żywo zajmujemy się sztuką ludową, jeżeli wyciągamy ją z zaduchu chłopskich chat, to nie po to, aby skostniała całkowicie w nudzie muzealnej, lub konała beznadziejnie w bezsensie mieszczańskich interiorów. Sztuka ludowa powinna odżyć dla ludu, dla wsi; trzeba ją zostawić na miejscu jej urodzenia, bo tam tylko naprawdę ma rację bytu i w całej krasie żyć może. Nie wykupywać do ostatnich strzępy piękne i wartościowe przedmioty z chaty, ale zachęcać lud wiejski, aby wyrabiał ich więcej ku drugim, ale głównie swojemu użytkowi. I to powinno być najdonioślejszym zadaniem opiekunów i przyjaciół regionalizmu. Przekonać lud wiejski o wartości i pięknie własnych wyrobów i nakłonić do powrotu do swych ludowych ubiorów, ozdób i sprzętów. Jest to zadanie trudne, ale możliwe do zrealizowania.

Elżbieta

Zaleska-Dorożyńska

Podniesiona przez p. Elżbietę Zaleską-Dorożyńską kwestja ma już swoją historję. W dobrym kierunku działają nasze stowarzyszenia opiekujące się przemysłem ludowym (przedewszystkiem centralne Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego i jego oddziały) gdyż nie narzucają artystom ludowym żadnych wzorów ani „upiększeń”, a tylko poddają im ulepszenia techniczne i ułatwiają zbył. Szkoda płynię z dwóch źródeł. Liczni spekulanci pozakładali pracownie pseudoludowych rękodziela i zalewają swemi parodystycznymi wytworami sklepy po miastach. Są to albo żydy, widzący w tem dobry interes, albo dyktanci a zwłaszcza dyktantki, które w ten sposób starają się o uluczny zarobek. Właściwa droga jest tylko jedna, ta którą wskazuje autorka naszego artykułu: popierać twórczość ludu, ale jej nie podrabiać. Inaczej oryginal zaginie, a zostanie tylko jego nazwa i sfalszowana kopia.

Pisma nadesłane

„Flomata”. Nr. 44. Treść: Winniczukówna L. „W rocznicę śmierci Wyspiańskiego”. — Barbasz W.: „Hellenizm Wyspiańskiego”. — Majewski K. W.: „Wielkie odkrycie archeologiczne”. — Handel J.: „Pogadanki językownawcze”. — Bibliografia. — Własne drogi. — Satura Ian. — Adres redakcji: Prof. R. Ganszyniec, Lwów ul. Potockiego 20.

Nasze premje książkowe na miesiąc grudzień



Do serii grudniowej naszych premij włączyliśmy celowo powieść J. Starzeńczyka, pragnąc umożliwić właśnie w obecnym okresie gwiazdkowym jak najszerzej jej rozpowszechnienie. Tytuł jej „Zwycięskie Lilje”. W sposób sensacyjny przedstawia ona zwycięską walkę grupy harcerskiej z mafią żydowską, pragnącą stworzyć sobie w Polsce Erec Izrael. Mafię tę popiera wszystko, co działa na młode państwo polskie rozkładowo, a więc sekciarstwo, bolszewizm, bandytyzm. Opowiadanie żywe, duch powieści zdecydowanie katolicki, narodowy i antysemitki. Autor „Zwycięskich Lilij” spełnił duży czyn, dając książkę tak interesującą, a zarazem tak pożyteczną i tak bardzo potrzebną, zwłaszcza w dzisiejszych czasach przynębiania. Zło zwalczymy, złamiemy i zniszczymy, jeśli tego mocno będziemy chcieli i jeśli będziemy czynni. Właśnie do czynu, a nie bierności, pobudzają „Zwycięskie Lilje”.

Powieść ta będzie niewątpliwie nie na rękę tym, którzy bądz przez własną ślepotę w realne niebezpieczeństwo nie chcą uwierzyć, bądz też celowo i świadomie niebezpieczeństwo to chcieliby przed młodzieżą ukryć, bądz też wreszcie oficjalnie biorą w obronę żydostwo i jego gałganstwa, podgryzające podstawy naszego państwa. Ale dlatego właśnie tem goręcej powieść tę rozpowszechniać należy, by otwierała oczy i zagrzewała do obrony. Młodzi i starzy znajdą w niej sporo materiału do przemyślenia. Jest to bowiem książka dla wszystkich. Wydana pięknie, z ilustracjami Kamila Mackewicza, objętości 495 stron, w oprawie — kosztuje zł 10,—, dla abonentów „Kurjera Pozn.” jednak tylko zł 5,—.

- Aleksander Kraushar: „Zamek królewski w Warszawie”, duży format, bogato ilustrowany, zamiast zł 16,— tylko zł 8,—.
- Dr. Marian Seyda: „Polska na przełomie wieków”, tom II zamiast zł 26,— tylko zł 13,—.
- Szczepan Jeleński: „Śladami Pitagorasa”, rozrywki matematycznej, zamiast zł 10,— tylko zł 5,—.
- Karolina Bonté: „Dziwne losy Jana Eyre”, powieść w 2 tomach, zamiast zł 10,— tylko zł 5,—.
- Teodor Jeske-Choiński: „Gaśnięcie słońca”, powieść z czasów Marka Aureliusza, 2 tomy, z licznymi ilustracjami St. Sawiczewskiego, zam. zł 12,— tylko zł 6,—.
- Ronald A. Knox: „Czyja ręka”, powieść, zam. zł 5,— tylko zł 2,50.

Powyższe książki po cenie tak wyjątkowo niższej, nabywać mogą abonenci w ciągu m. grudnia za gotówkę w administracji pisma naszego za przedłożeniem kwitka abonamentowego. Przy zamówieniach zamiejscowych dołączyć należy 80 gr na przesyłkę pocztową.

Cztery miliony rozwódek

Złote czasy haremów w Chinach skończyły się bezpowrotnie. Oto w tych dniach weszło w życie nowe prawo o małżeństwie, na podstawie którego za legalny uznaje się tylko związek monogamiczny. Wobec ogłoszenia nowego prawa wszystkie drugie, trzecie czy czwarte żony zamożnych Chińczyków mają obecnie prawo wystąpić do sądu z żądaniem przyznania im rozwodu i... alimentów. Można sobie łatwo wyobrazić, że zwłaszcza to drugie żądanie sprawi niemiłe wrażenie w sferach mężów chińskich. Jak przypuszczają, nowe prawo da wolność około 4 milionom Chińczyków, którzy opuszczają swe dotychczasowe siedziby małżeńskie.

Tajemniczy koniec dawnego szpiega

Policję amerykańską postawiła na nogi sensacyjna zbrodnia. Chodzi o dawnego szpiega, kapitana Wanderwella, którego przed kilku dniami znaleziono zamordowanego w kabine jachtu, zakotwionego w zatoce Hollywood.

Aresztowany podczas wojny pod zarzutem szpiegowstwa, internowany został w zakładzie poprawczym w Atlanta. Po zawieszeniu broni wypuszczono go na wolność. Niewiadomo, czy dalej uprawiał szpiegowstwo, czy też zrezygnował z tego zawodu. W każdym razie prowadził życie na ogromną skalę i jeździł po całym świecie na pokładzie swego jachtu lub całej karawany samochodów wraz z żoną i kilku przyjaciółmi.

Od pewnego czasu jacht jego przebywał na wodach kalifornijskich. W dniu tajemniczej zbrodni żona Wanderwella w towarzystwie kilku mieszkających na jachcie znajomych i przyjaciół udała się na zwiedzenie Hollywoodu. Na pokładzie jachtu pozostał tylko „kapitan” oraz czterej goście, dwaj mężczyźni i dwie kobiety.

Całe towarzystwo było właśnie w trakcie dyskusowania nad planem nowej wielkiej podróży dokoła świata, gdy nagle zapukano do okienka kabiny. Wszyscy odwrócili głowy. Okienko zastąpione było firanką. Padał na nią cień profilu jakiegoś mężczyzny. Wanderwell wstał i bez najmniejszego zdziwienia poszedł przyjąć nieznanego.

Upłynęły długie chwile a Wanderwell nie powracał. Wreszcie zaniepokojono się na dobre i ruszono sprawdzić, co się z nim stało. Przeszukano cały jacht. Czysta absolutna. Niekonie ktoś zwrócił uwagę, że trzeba zajrzeć jeszcze do jego osobistej kabiny. Na pukanie nikt nie odpowiadał. Otwarto drzwi i zauważono Wanderwella rozciągniętego na łóżku. Obok spały jego dzieci. Na podłodze i na łóżku ślady krwi. „Kapitan” leżał nieruchomo, zakrywając sobie twarz prawym ramieniem, podczas gdy w lewej ręce trzymał klucze. Gdy go odwrócono, zauważono krwawą ranę na grzbiecie. Kula rewolwerowa, wymierzona z bliska, zabiła go na miejscu.

Policja prowadząca śledztwo, gubi się w domysłach. Dramat szpiegowski czy zemsta? Niewiadomo narazie. Jedynie żona Wanderwella i zaproszeni goście trzymają się do dyspozycji władz.

Gwiazdy filmowe jako przymusowi pasażerowie

Na parowcu transatlantyckim „Bremer”, który przybył wskutek defektu w maszynach z 24-godzinnym opóźnieniem do Cherbourg, znajdowało się siedem gwiazd filmowych. Amerykanek, odbywających przymusową podróż do Europy. Aktorki te przyszły na statek w porcie nowojorskim, aby pożegnać się z żoną dyrektora atelier filmowego, p. Vivian. W trakcie rozmowy nie dosłyszaly one sygnału odjazdowego, a gdy spostrzegły się, że okręt jest już w ruchu, było za późno. W ten sposób rozstanie Amerykanki odbyły podróż za Ocean bez paszportów i bez biletów.

Uciekł z więzienia w płaszczu i z pieniędzmi dyrektora

Ucieczka, która pozostanie sławną w historii więziennictwa francuskiego, wydarzyła się niedawno w domu karnym w Poissy pod Paryżem. Więzień — nazwiskiem Klemens Bredelle, wyszedł najspokojniej boczną bramą więzienia, mając na sobie płaszcz i kapelusz dyrektora zakładu, któremu potrafił również skraść 1000 franków. Po odebraniu pełnego szacunku pokłonu pełniącej służbę przy bramie dozorczy, zbieg pod ochroną mroku i mgły oddalił się szybko, poczem zatrzymał przejeżdżającą taksówkę, którą przebył około 100 kilometrów, zacierając za sobą wszelkie ślady.

Bredelle, człowiek około lat 45, został skazany w roku 1930 na 5 lat więzienia za oszustwo. W domu karnym w Poissy był pokorny i posłuszny, czem pozyskał zaufanie personelu więziennego. Dyrektor zakładu zmarł niedawno, ulegając katastrofie motocyklowej w Saint-Germain. A jego następcą p. Flaury, obejmując stanowisko, dał sobie odnowić mieszkanie służbowe w gmachu więziennym. Prace wykonywali więźniowie, a m. in. też Bredelle, stolarz z zawodu, który wraz z towarzyszącymi niedołągi gorliwie pracował przy remoncie, pod nadzorem jednego z dozorców. Pracując gorliwie, jeszcze gorliwiej jednak przypatrywał się wszystkiemu, co się dokoła niego działo, tak dalece, że wkrótce już wiedział, gdzie dyrektor kładł klucze od drzwi, które bezpośrednio z mieszkania prowadziły do bocznej bramy więziennej.

W dniu ucieczki około szóstej wieczorem szereg sprzyjających okoliczności zezwolił Bredellemu urzeczywistnić ów śmiały plan. Dozorcę przywołano do sąsiedniego pokoju. Na wieśzaku wisiał płaszcz i kapelusz dyrektora. Z błyskawiczną szybkością wbiegł porwał garderobę i ubrał się w nią. W kieszeni płaszcza znalazł w dodatku portfel pana dyrektora Flaury, z zawartością przeszło 1000 franków. Skierował się w tem przebraniu ku szufladzie, w której znajdowały się klucze otwierające brame więzienia, i parę chwil potem — po otrzymaniu pokłonu pełniącego

go służbę żandarma, znalazł się wolny — na ulicy. Dotychczasowe poszukiwania — jak donosi prasa paryska — nie dały żadnego dodatniego wyniku. S. F.

Tatuowanie na usługach kosmetyki

Mimo ogólnego kryzysu istnieją na świecie pewne dziedziny przemysłu, które jak dotąd są dość lukratywne. Złuszcza je jedynym przemysłem, u nas dotychczas nieznanym, chwala się Stany Zjednoczone, a mianowicie tatuowaniem.

Dotąd poddawały się kosztownej operacji tylko osoby, występujące w kabaretach lub cyrkach, poza tem marynarze i ludzie należący do mętów społecznych. Powszechnie poddawano tatuowaniu tylko niektóre części ciała, ale w ostatnich czasach zmieniła się moda w tych sferach, bo obecnie wystawiają na bolesne męki całe ciało, nie wyłączając nogi, ponieważ właśnie na takie obiekty jest większy popyt i lepiej się im płaci. Artyści w sztuce tatuowania, którzy upiększają ciało deseniami i kolorami, muszą zadowolić klientów, stosować się do wymogów mody i zmieniać wzory według upodobania. Ceny za tatuowanie spadły nieco, ale w każdym razie są widoki nienajgorsze w tej dziedzinie zarobkowania, ponieważ coraz to przybywa klientów. Tem więcej, że od pewnego czasu nawet kobiety z towarzystwa poczęły się interesować tą sztuką. Wiadomością tej udziału jeden z artystów tej „sztuki”, mieszkający w Milwaukee, gdzie żyje pięćdziesięciu ludzi tylko z tego zawodu, żyjąc wygodnie i dostatnio. Obecnie przeprowadza badania, by sztukę swoją udoskonalić w kierunku kosmetyki. — Zrobimy paniom na stałe zarumienione lica i usta — oświadczają. — Niestety braknie nam jeszcze odpowiedniej farby — mówi pan artysta w swym wywiadzie. — A chcielibyśmy przedkładać paniom kilka kolorów do wyboru, aby panie „przymierzysz” je, mogły same ocenić, w którym im najlepiej do twarzy. Czerwień, której używaliśmy dotychczas, jest nieco za jasna i lśniąca. Jesteśmy więc w poszukiwaniu ciemniejszego tonu. W Milwaukee jest obecnie wiele kobiet, które schodzą się do mego instytutu po rady i wskazówki. Niektóre z nich mają wygląd opłakany, są smutne i bezradne, bo idąc za krzykiem mody, porobiły z siebie maskarady. Powyrywały sobie na wszystkie rzesy i wygładzały bez nich okropnie. Na szczęście reka artysty potrafi zaradzić złemu. Moim nowym sposobem tatuowania przywróciłem im rzesy, a uczyniłem to tak nieznacznie, że chyba i taki specjalny znawca poznałby ich sztuczność. (wk)

Bjoernstjerne Bjoernson w anegdocie

O znakomitym pisarzu norweskim krążyło w swoim czasie mnóstwo anegdot. Oto jedna z nich:

Pewnego razu odwiedził Björnsona w jego posiadłości wiejskiej jeden z polityków i posłów do Stortingu. Rozejrzawszy się dokładnie w otoczeniu wielkiego pisarza, rzecze gość:

— Godzien jesteś, mistrzu, zazdrości! Towarzyszy ci nie tylko sława poety ale i powodzenie materialne.

Björnson uśmiechnął się lekko i odparł: — Myli się pan głęboko. Możliwe, iż jestem wielkim poetą, ale moja sytuacja majątkowa nie należy do najlepszych. Jutro np. muszę zapłacić dług 100-koronowy, a na poczet tej sumy nie mam ani grosza i nie wiem jak to załatwić. A może założy się pan ze mną o sto koron, iż muszę wyżyć nie tylko siebie i żonę moją, ale jeszcze 28 gęb?

Gość zaśmiał się wesoło: — Przyjmuję zakład i pewien jestem wygranej.

Björnson ujął gościa pod ramię i zaprowadził go do ogrodu. Tam wskazał mu mały pawilonik, stojący przy murze.

— Proszę, patrz pan — rzekł Björnson, otwierając drzwiczki pawilonu. Tu oto mieści się kurник: dwadzieścia siedem kur i kogut. Muszę zatem dbać o wyżywienie nie tylko siebie i żony, ale i 28 moich skrzydlatych wychowańców.

— Trudno, ma pan rację, mistrzu! Przegrałem zakład!

— A ja, — dodał Björnson — będę mógł uregulować jutro mój dług.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

25-lecie Stow. Kupców Polskich w Warszawie

Z okazji 25-lecia Stow. Kupców Polskich odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia nowego gmachu organizacji przy ul. Zielonej 50. Aktu poświęcenia dokonał Ks. Kard. Kakowski, poczem odbyło się posiedzenie jubileuszowe, które zajął prezes p. Bogusław Herse. Z okazji 25-lecia Stow. Kupców Polskich w Warszawie nastąpiło udekorowanie jego członków krzyżami zasługi.

Znowu wielka afra przemysłowa zorganizowana przez Żydów

Na Śląsku zlikwidowano wielką szajkę przemytników sacharyny. Przemytnicy posiadali skład główny w Bytomiu, oraz filje nadgraniczne w Katowicach Sosnowcu itd. Głównymi hersztami byli Wolf Zmigrod z Będzina oraz Maks i Karol Saperowie z Katowic.

Przemytnicy płacili w Hamburgu 38 dolarów za 10 kilogramów sacharyny, a sprzedawali ją po 50 groszy za gram, t. j.

Nadzieja-Padlewska Marja Szejberówna Józef Woliński

biorą udział w koncercie urządzonym w sobotę, 17. bm., o godz. 20 w auli W. S. H. na rzecz 16. Poznańskiego Drużyny Harcerskiej.

Cały kulturalny Poznań spotyka się w sobotę, 17. bm., o godz. 20 w auli W. S. H.

Ceny biletów od 0,49 zł do 2,20 zł. Przedprzedaż w składzie cygar p. Szejbrowskiego. zgr 17 086

500 złotych za kilogram. W ciągu ostatnich dwóch lat przemysłnicy, jak wykazują rachunki, przetransportowali do Polski przeszło 4 i pół tysiąca kilogramów sacharyny. Samo cło wynosiłoby około 8 milionów złotych.

Szajka liczyła kilkudziesięciu członków, z których większość osadzono pod kluczem. Między innymi aresztowano w Warszawie Lazara Kaina.

Znak życia.

Znana aktorka paryska otrzymała spadek po wuju w Ameryce, o którego egzystencji nie dotychczas nie wiedziała.

— Wyobrażam sobie, jak się pani cieszy! — zauważył jeden z kolegów aktorki.

— Ogromnie! — odparła aktorka. — Proszę sobie wyobrazić! Nie miałam pojęcia o istnieniu krewnego w Ameryce! Zawiadomienie o jego zgonie było pierwszym znakiem życia ze strony mego wuja! (Le Rira)

Występ Ewy Bandrowskiej

Niedzielną koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania w Teatrze Wielkim będzie ostatnim w okresie przedświątecznym. Pod dyr. kapelmistrza p. Zygmunta Latoszewskiego wykonane zostaną następujące utwory: Lucjana Kamińskiego uwertura do opery „Damy i huzary”, Czajkowskiego „Kaprys włoski”, Ravela „La Valse”, Chór towarzystwa „Harmonia” wykonana Moniuszki „III. Litanje Ostrobramska” z akompaniamentem orkiestry. Solistka wieczoru p. Ewa Bandrowska odśpiewa szereg pieśni i arii operowych w znanej swej świetnej interpretacji.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— W. L. Teraz kursu niema; gdy będzie, to ogłosimy. Z czynszu nie należy potrącić tych wydatków; natomiast można je wyskarżyć. (K.)

— Melilla. Poinformuje Syndykat Emigracyjny w Warszawie, Marszałkowska 124. Wywiadu o owym żołnierzu nie osiągnie Pani. (K.)

— Lokator. Czynsz musi Pani płacić ustawowy, tj. po 1,23 zł za każdą markę płaconą w czerwcu 1914 r. Radzimy starać się o to, aby zaległości nie wynosiły dwóch rat miesięcznych. (K.)

— em. B. P. Ignacy Paderewski, Morges (Szwajcaria). Prez. Roosevelt w Waszyngtonie. (K.)

— J. S. J. 9. Radzimy powierzyć sprawę adwokatowi. (K.)

— M. B. Wolsztyn. Nie nadaje się. (K.)

— Do Gdyni. Szkoła specjalna dla dzieci umysłowo upośledzonych w Poznaniu; kierownik p. Franciszek Kuhn, Poznań, Wielkie Garbary 25. (K.)

— P. Jan Białkowski. Nie znamy tamtejszych stosunków i nie możemy podać adresu. (K.)

— K. W. Razem z zaległymi do końca 1924 r. odsetkami 664,20 zł. Od tej sumy dalsze odsetki za 4 lata. (K.)

— S. S. P. 22. Musi być zgoda gospodarza. (K.)

— W. S. Kalisz. Nie podlegają takiej legalizacji, lecz ogólnym przepisom prawa handlowego. (K.)

— P. Aug. Pezalski. Prawa swoje musiałby Pan móc udowodnić. A przecież Pan nie posiada żadnych dowodów. (K.)

— J. D. Kaczko. Depozyty utraciły wartość z powodu dewaluacji marki. Skarga byłaby beznadziejna. (K.)

— Stały Czytelnik. Owszem, w tych warunkach ma prawo do renty wdowiej. (K.)

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 13 bm. zgłoszono: Piotr Kaźmierczak leśniczy, 52 l. Kazimierz Przybyła, 5 l. 9 mies. 25 dni. Wojciech Piotrowski, ogrodnik, 24 l. Tadeusz Michalski, em. kierownik szkoły powsz., 55 l. Franciszek Edmund Klockiewicz, tokarz, 51 l. Agnieszka Owczarczakówna, służąca, 27 l. Władysław Matuszewski, 10 mies. 10 dni. Anna Berkanowa, z domu Kornaszewska, 71 l. Henryk Jaskuła, 1 r. 8 mies. Anna Bociąg, 16 godzin 45 min. Tomasz Lewandowski, robotnik, 35 l.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: M. B. z prośbą o zdrowie i pomoc 3 zł. — N. N. z podziękowaniem za otrzymane łaski, 5 zł. — X. Stanisław Juszcak, Rawicz, od młodzieży gimnazjalnej w Rawiczu 35,14 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 864,50 zł.

RADJO

Programy radiofonijne:

Czwartek, dnia 15 grudnia 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 11.40 (Warszawa);
 godz. 12.35 (W); godz. 14.00 giełda; godz.
 16.40 odczyt z Krokowa; godz. 17.00 (W);
 godz. 17.55 płyty gramof.; godz. 18.05 „O-
 świata pozaszkolna w więzieniu”; godzina
 18.20 francuski; godz. 18.35 feljeton roln.
 p. t. „Przypomnienia dla Zarządów Kółek
 Rolniczych wobec kończącego się roku” —
 wygl. p. Fr. Mayer; godz. 19.10 rolnicza
 skrzynka radiowa; godz. 19.28 sygnał cza-
 su; godz. 20.00 koncert solistów; wyk.: prof.
 M. Trampeżyńska (alt.), K. Kaulfusówna
 (skrzypce), prof. R. Heysing (bas), prof. Fr.
 Łukasiewicz (akomp.); godz. 21.30 (W); go-
 dzina 22.15 „Z nad krawędzi”; godz. 22.30
 sygnał czasu — komunikaty.

Warszawa (1412 m) godz. 11.40 codzien-
 ny przegląd prasy polskiej; godz. 12.10 arje
 i pieśni w wyk. Galli - Curci (sopran); go-
 dzina 12.35 X-ty koncert szkolny z Filhar-
 monji Warsz.; godz. 15.15 komunikat go-
 spodarczy; godz. 15.25 płyty; godz. 15.35
 „Zamalo jadamy ryb”; godz. 15.50 płyty
 gramof.; godz. 16.25 francuski (kurs śred-
 ni); godz. 16.40 odczyt z Krakowa; godzina
 17.00 koncert kameralny z płyt; godz. 17.40
 odczyt pt. „Czy czeka nas nowe średnio-
 wiecze”; godz. 18.00 muzyka salonowa z
 rest. „Cristal”; godz. 19.20 „Komunikat rol-
 niczy przysposobienia rolniczego”; godzina
 19.30 kwadrans literacki — opowiadanie
 M. Smolarskiego pt. „Pies - filozof”; godz.
 19.45 prasowy dziennik radiowy; godzina
 20.00 recital śpiewaczy Vittorio Veinberga;
 godz. 20.25 muzyka lekka; wyk.: ork. P. R.
 pod dyr. St. Nawrota i J. Główniewski
 (flet); g. 21.30 słuchowisko p. t. „A wszyst-
 kiemu róża winna”; godz. 22.15 muzyka
 lekka i taneczna z kawiarni „Gastrono-
 mja”; godz. 23.00 muzyka taneczna ze Lwo-
 wa.

Programy zagraniczne: Koenigswuster-
 hausen (1635 m) 20.30 audycja adwentowa,
 22.50 muzyka taneczna; **Budapeszt** (550 m)
 19.45 koncert symfoniczny; godz. 22.00 mu-
 zyka taneczna; 23.00 r. muzyka cygańska;
Praga (489 m) 20.00 „Mieszczanin szlachci-
 cem” Molliera, muzyka oryginalna Lullygo
 (1632 do 1687 r.); 22.15 koncert nocny; **Wie-
 deń** (516 m) 19.20 muzyka lekka, 20.35 mu-

A. Piasecki & S. A.

Czekolady odżywcze
mleczne i śmietankowe

nr 6 690

zyka kameralna, 22.35 muzyka chłopska;
Bukareszt (394 m) 20.00 „Madame Butter-
 fly” op. Pucciniego; **Mediolan** (501 m) 20.30
 „Książę Igor” op. Borodina.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Hufiec Rozwojowców — Kółko kul-
 turalno-oświatowe.** Zebranie odbędzie się
 w sekretarjacie, Al. Marcinkowskiego 24
 dziś, 14 bm. o godz. 20.

— **Polski Związek Lokatorów i Sublo-
 katorów** (Stary Rynek 95-96) — oddział
 Śródmieście) urzędują w czwartek, dnia
 15 bm. o godz. 19 wielkie zebranie na sali
 p. Beyerowej przy pl. Bernardyńskim 2

— **Stow. Porządku Publicznego dzieln.
 IV Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się
 dnia 15 bm. o godz. 19 w lokalu p. Zawad-
 ki, Górna Wilda 75

— **Sodalicia Pań Urzędniczek.** Zebranie
 plenarne sekcji misyjnej odbędzie się
 w czwartek, 15 bm. w Marianum o godz.
 19.30.

— **Sekcja Młodzieży przy Tow. św. Wła-
 dysława — Wilda.** Zebranie w czwartek,
 dnia 15 bm. o godz. 19.30 na sali p. Gro-
 towskiego przy Dolnej Wildzie 71.

— **Tow. Śpiew. „Harfa.”** Zebranie od-
 będzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 20
 w kinie „Polonia”, ul. Marsz. Focha.

— **Komitet Zjednoczonych Towarzystw
 dzielnic winiarskiej** zwołuje zebranie
 wszystkich towarzystw zjednoczonych w
 komitecie na sobotę, 17 bm. o godz. 18 do
 lokalu p. Kotlińskiego przy ulicy Obor-
 nickiej.

— **Polsko-Katolickie Tow. Głuchonle-
 mych.** Zebranie odbędzie się w niedzielę,
 dnia 18 bm. o godz. 16 na sali p. Jarockiej.

— **Kat. Tow. Robotników „Oświata”
 przy parafii św. Marcina.** Zebranie ple-
 narne odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b
 m. o godz. 17.30 na salce parafialnej przy
 kościele św. Marcina.

— **Kat. Tow. Robotników Polskich —**

Poznań-Tum. Msza św. za zmarłych
 członków, połączona z wspólną komuniją
 św. odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o go-
 dzinie 8 rano w kościele Najśw. Marii
 Panny. Wydawanie gwiazdki dla sierót
 po zmarłych członkach nastąpi w po-
 niedziałek, 19 bm. o godz. 18 w sali Do-
 mu Katolickiego na Śródcie. Przypomina-
 my i prosimy członków o uregulowanie
 składek. Płatna obecnie serja 84.

— **Tow. Powstańców i Wojaków im.
 śp. Fr. Ratajczaka — Poznań-Śródmieście.**
 Roczne walne zebranie odbędzie się dnia
 28 bm. o godz. 19.30 w sali p. Jarockiej,
 ul. Masztalarska 8. Wnioski do walnego
 zebrania należy złożyć na ręce prezesa
 p. J. Olejniczaka, W. Garbary 39 do dnia
 20 bm.

— **Tow. Powstańców i Wojaków im.
 Fr. Ratajczaka, Śródmieście.** Roczne
 walne zebranie odbędzie się dnia 28 b m
 o godzinie 7.30 wieczorem w sali p. Ja-
 rockiej, ul. Masztalarska 8. Wnioski do
 walnego zebrania należy złożyć na ręce
 druha prezesa J. Olejniczaka, W. Garba-
 ry 39, do dnia 20 bm.

Za ogłoszenia i reklamy
 odpowiada administracja w osobie Anto-
 niego Leśniewicza w Poznaniu.

Stosowanie elektryczności
w praktyce

Gdy po wysłuchaniu komunikatu ra-
 djowego o wynikach zwycięskiego przeło-
 zu eskadry samolotów poprzez Ocean
 idzie się do kuchni dokładać ognia pod
 blachę, aby zagrzać dusze do żelazka (a
 piec dymi (zawiać oczy) — to ten nie-
 słychany kontrast cudów techniki, o któ-
 rych się słyszy, z czynnościami, które się
 musi wykonywać na wzór prababek wy-
 wołuje smutne refleksje, a nawet bunt.
 Dlaczego nikt nie pomyślał o zmieni-
 zowaniu i ułatwieniu najprostszych co-
 dziennych czynności? Czy naprzykład
 elektryczność nie mogłaby wykonywać
 wielu prac za człowieka lub przynajmniej
 ulżyć w wysiłku, albo oszczędzić zdrowia?

Otoż, trzeba stwierdzić, że technika, a
 w szczególności elektrotechnika oddawna
 pracują nad sposobami modernizacji go-
 spodarstwa domowego. Jeżeli dotychczas
 sprzęty elektryczne nie znalazły należyte-
 go rozpowszechnienia, to głównie dlatego,
 że nie były jeszcze dość udoskonalone.

aby pracować niezawodnie i niedość przy-
 stępne w cenie, aby każdy mógł je nabyć.
 Dziś jednak doszliśmy już do tego, że
 mamy sprzęty prawie doskonałe, niezawo-
 dnie w użyciu, a poza tym niedrogie.
Żelazko elektryczne, czyste, bezwonne go-
 towe do użycia o każdej porze i w każdym
 miejscu (gdzie tylko w pobliżu znajduje
 się gniazdo wtyczkowe), pracujące dowol-
 ną ilość czasu bez przerwy i bez stygnię-
 cia jest naprawdę nowoczesnym sprzętem,
 pozwalającym wykonywać uciążliwą nie-
 gdyś czynność prasowania bez wysiłku,
 higienicznie i wygodnie.

Imbryk elektryczny, dzięki swemu este-
 tycznemu wyglądowi, stać może w każ-
 dym pokoju, nie tylko w kuchni, pozwala
 on przygotować herbatę zawsze i wszędzie
 i utrzymać ją w stanie gorącym jest rów-
 nież ostatnim wyrazem nowoczesności.

Poduszka (kompres) elektryczna o trzy-
 stopniowej regulacji temperatury, zaopa-
 trzona w samoczynne wyłączniki ciepłe
 — niesie ulgę w wielu dolegliwościach i
 pozwala uniknąć kłopotliwych często za-
 biegów, których wymagało dawniej przy-
 gotowanie gorącego kompresu.

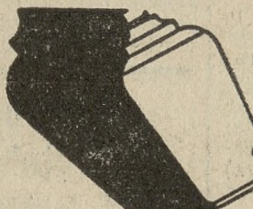
Sprzętów takich i aparatów jest długi
 szereg: odkurzacze i froterki elektryczne,
 maszyny do kawy, wentylatory, podgrze-
 wacze półmisków, motorki kuchenne itd.,
 nie wszystkie jednak są dostępne dla szer-
 okiego ogółu i dlatego nie mogą się je-
 szcze rozpowszechnić.

Jest jednak kilka przyrządów niedro-
 gich, a oddających znaczne usługi, które
 winny się znaleźć w każdym domu.

Elektrownia Miejska w Poznaniu, uwa-
 żając za swój obowiązek świadczenia
 swym odbiorcom wszelkich usług, jakie
 może wykonać elektryczność, postanowiła
 przyłożyć rękę do tego, aby jaknajbardziej
 ułatwić nabycie nowoczesnych i pożytecz-
 nych przyrządów elektrycznych dla gospo-
 darstwa domowego.

W tym celu Elektrownia Miejska zor-
 ganizowała sprzedaż na raty w 20-tu fir-
 mach elektrotechnicznych w różnych
 punktach Poznania. W firmach tych każ-
 dy Odbiorca Elektrowni, po udowodnieniu
 tożsamości, może nabyć najpożyteczniejsze
 przyrządy elektryczne domowe na wy-
 godne spłaty miesięczne, regulowane
 Elektrownią łącznie z rachunkami za spo-
 żyty prąd. Przyrządy, sprzedawane przez
 firmy w imieniu Elektrowni, są opatrzo-
 ne znakiem EMP, który dowodzi, że to-
 war jest wykonany według oszczędnych wy-
 magań techniki, gdyż tylko taki towar
 Elektrownia Miejska pragnie oddawać do
 rąk swych Odbiorców.

Przy nadchodzącej Gwiazdce każdy wi-
 nien ofiarować swym najbliższym podarek
 elektryczny, gdyż będzie to podarek uży-
 teczny, nowoczesny, estetyczny i trwały,
 zakup zaś takiego podarka, nie obciąża
 zbytnio nawet najszczuplejszego budżetu.
 zg 17 080

LAMP
RADJOWA
WYSOKIEJ KLASY
JEST JEDYNIPHILIPS
MINIWATT
PHILIPS
MINIWATT

Do nabycia we wszystkich sklepach radiowych.

Dnia 13 grudnia 1932 zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramen-
 tami św., ś. p.

z Umieńskich-Kornaszewskich

Anna Berkanowa

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza św. Marcina, przy ul. Bukow-
 skiej, w sobotę, dnia 17 grudnia 1932 o godz. 2.30 po południu.

W ciężkim smutku pogrążeni proszą o modlitwę

mąż, córki i syn.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 19 grudnia 1932,
 o godz. 9-tej, w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

zg 17 089

Choroby wątroby, kamienie żółciowe, choroby
przemiany materii leczą ziołaCHOLEKINAZA
H NIEMOJEWSKIEGO

Objawy kamieni żółciowych

Ból w bokach, dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra)
 Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obło-
 żony. Odbijanie gazami. Gorącz. niesmak w ustach. Wzdęcie
 burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy.

Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból który się
 rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga do łopatek.
 Wzdęcia brzucha. rozsadzanie żebra, parcie na kiszki stolicowa.
 Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka.

Bliższe szczegóły kuracji w broszurze

DR. MED. T. NIEMOJEWSKIEGO.

Do nabycia w laboratorium fizjochemicznym

„Cholekinaza” Warszawa, ul. Nowy Świat 5.

telefon 9-74-96 oraz w aptekach i składach aptecznych.

Cena pudełka zł. 2,60.

Na prowincję wysyłka pocztą. Broszury bezpłatnie.

ng 6 931

Przedstawicieli
powiatowych

zastrudnimy w działach ubezpieczeń

ogniowym, gradowym, życiowym.

Warunki: wiek 30—45 lat, wykształcenie
 średnie, dwumiesięczne przeszkolenie
 w centrali, **żonaci mają pierwszeństwo.**
 Zgłoszenie z życiorysem i odpisami
 świadectw do ekspedycji Kurjera Pozn.
 pod dg 1 934

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez
 odpowiedzi.

SKŁAD

bardzo obszerny przy Al. Marcinkowskiego
 w pobliżu Pl. Wolności i św. Marcina nada-
 jący się na restaurację, kawiarnię lub księ-
 garnię od zaraz wzgl. później do wydzier-
 żawienia. Łaskawe oferty do eksp. Kurjera
 Poznańskiego pod dg 1 974



Dnia 10. bm., rozstała się z tym światem,
 opatrzona św. Sakramentami, nasza najuko-
 chańsza matka, babka i teściowa, ś. p.

Bolesławowa Cetkowska

o czym uwiadamia w smutku pogrążona

zg 17 082

rodzina.

Msza św., oraz spuszczenie zwłok do grobu
 rodzinnego odbyło się 13. b. m., w Kiekrzu.

Wszystkim, którzy wzięli laskawy udział w oddaniu
 ostatniej przysługi oraz za wyrazy współczucia i liczne
 wieńce z powodu zgonu żony, matki i babci, ś. p.

Zuzanny Feilmannowej

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

zg 17 091

Mat, dzieci i wnuki.

Dnia 13 grudnia 1932 r., o godz. 12 w połud-
 nie, zmarł, po długiej chorobie, opatrzony kilka-
 krotnie Sakramentami św., nasz drogi mąż,
 ojciec, szwagier i wuj, ś. p.

Andrzej Szajkowski

w 71 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek,
 dnia 16. bm., o godz. 10, z domu żałoby w Ple-
 wiskach, na cmentarz paraf. w Komornikach.

W smutku pogrążona

zg 17 091

żona i syn.

Dnia 12. bm., zmarł członek Towarzystwa
 naszego, ś. p.

Tadeusz Michalski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17. bm.,
 o godz. 3, z kościoła par. Bożego Ciała.

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Boskiej

Wypadek 235

w Poznaniu.

zg 17 093/4



Miły nastrój świąteczny
wymaga odpowiedniego
dostosowania otoczenia.
**Firanki, kapy, story, na-
rzućki, serwety,** poleca
po cenach wyjątkowo ko-
rzystnych

A. RACZYK,
Poznań, Stary Rynek 92.

Przy zakupach got już od
5 zł dodaje się upominki

Pz 7 558/9 50.5/6

TAPETY

**Ceraty
Linoleum**

sprzedaje bardzo korzystnie

Zb. Waligórski

Łożkowa 31 naprzeciw poczty
Pz 7182

Kupię OBRAZY

Falata i prof. Klimscha.
Oferty z podaniem nazwy
obrazów i ceny kierować do
Biura Ogłoszeń „PAR”,
Al. Marcinkowskiego 11
pod nr. 50,37 Pz 7 557-50 37

Ostrzegam

przed wynajęciem po-
koi na zakład den-
tystyczny po ś. p.
Telesiorze Musiale.
Gospodarz.
Ul. Marsz. Focha 29.
ZK 17 085

Podarunek na gwiazdkę

DLA DZIECI:

DLA PAŃ:

DLA PANÓW:

2⁵⁰



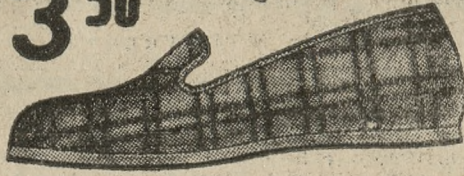
Art. 4071
Dziecięce domowe bamboszy w
różnych kolorach na gumowej po-
deszwie.

2⁵⁰



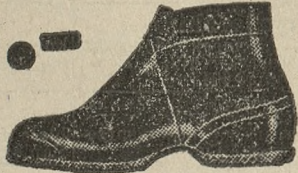
Art. 4015
Wygodne ranne pantofelki w różnych kolo-
rach na gumowej podeszwie.

3⁵⁰



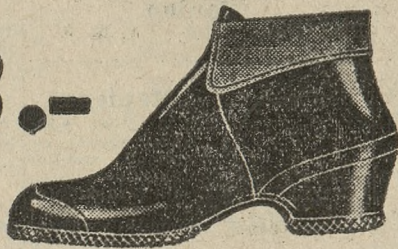
Nr. 36-42 Art. 7013
Domowe papucze z filcu. Wielkość 43-45
Zł. 4.50. Damskie z ładnym wyłożonym ko-
nierzykiem Zł. 5.-

5.-



Art. 2861-01
Całogumne dziecięce śniegowce na
największą słotę. Nr. 27-34 Zł. 6.-

8.-



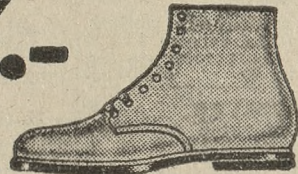
Art. 1865-01
Całogumne śniegowce w niepogodę. Tanie
i praktyczne. Zaoszczędzić zdrowie, obu-
wie i mieszkanie.

5.-



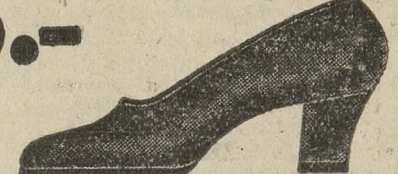
Art. 9807-61
Męskie kolosze z językiem i bez języka. W
największą niepogodę zachowacie suche
obuwie.

7.-



Nr. 21-26 Art. 3661-00
Najmłodszym wygodn. buciki, które
nie przeszkadzają rozwojowi nóżki.

6.-



Art. 1315
Czółenko: prunelowe Zł. 6.-, aksamitne Zł. 8.-
Na paseczku: prunelowe Zł. 8.-, aksamit Zł. 10.-

14.-



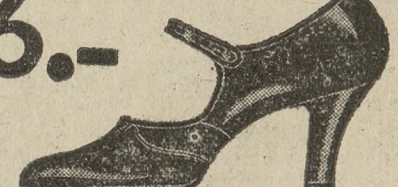
Art. 1637-21
Męskie boksowe półbuciki na skórzanej po-
deszwie. Lakierki męskie Zł. 19.- — Zł. 22.-

12.-



Nr. 27-34 Art. 3262-00
Dullboksowe lub boksowe buciki na
skórzanej podeszwie. 35-38 Zł. 16.-

16.-



Art. 9875-12
Ozdobny pantofelek na wysokim obcasie.

16.-



Art. 1977-27
Czarne sznurowane buciki z mocnego boku
z silną skórzaną podeszwą. J-50-P.

Damskie pończosz-
ki jedwab. Zł. 1.50,
2.40, 3.-, 4.50, ba-
wełniane Zł. 1.20,
3.-, wełniane Zł. 2.-

Falata
FABRYKA W CHEŁMKU.

Skarpetki męskie
Zł. 0.60, 0.90, - 1.20
wełniane Zł. 2.-
Pończoszki dziecię-
ce Zł. 0.90 — 1.70

Jak pielegnować urodę

Ażeby wyglądać zawsze świeżo i mieć mło-
dzieńca cerę, której zazdrości kobiety, a
podziwiają mężczyźni, należy unikać stosowa-
nia kremów, nie wpływających dodatnio na
skórę.
Powinna Pani używać kremu, działającego sku-
pnie, zdrowego, nie suchego i nie tłustego.
Złożonego ze składników w pierwszorzędnym
gatunku, z zapachem naturalnych i rzadkich
olejów z kwiatów kosztownych i rzadkich
Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

**CRÈME
SIMON**
PRZESTRZEGAC
SPOSOBU UŻYCIA

PARIS



36 godzin podróży dzieli nas od letniego słońca na lazurówym wybrzeżu.

Informacji w sprawie podróży i pobytu udziela
Oficjalne Przedstawicielstwo na Polskę Kolei Francuskich
Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85, oraz wszystkie biura podróży.

**Szkoła
Porcelana**
Serwisy do kawy i
obiadowe
Sprzęty domowe i
kuchenne
Szczotki
Zabawki
A. Koszewski
Poznań,
Stary Rynek nr. 61.
Pz 7 554-50.19

BRACIA BORKOWSCY Sp. Akc.
Oddział w Poznaniu
Aleje Marcinkowskiego 23 Telefon 51-20
polecają gustowne i tanie:
**ZYRANDOLE, ZELAZKA, CZAJNIKI,
LAMPKI NOCNE I BIURKOWE.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia
25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skar-
bowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy
w Poznaniu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 16
grudnia 1932 r., o godz. 11, w lokalu, przy ul. Wolnica 2,
odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ru-
chomości:

Maszyny do pisania, maszyny do szycia, 2 maszyn
szewskich, bufetu, kredensu, 2 stołów, 3 foteli, 5 krzeseł,
3 kanap, 4 umywalki, 3 szafy do rzeczy, 2 szafonierek,
4 luster, 3 zegarów ściennych, stołu i regału składowe-
go, obrazu, 2 wozów roboczych, garderoby męskiej,
pary trzewików i 50 mtr. pluszu.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 16 grudnia
1932 r., od godz. 10.45 do godz. 11, w lokalu Wolnica 2.
ng 6944

Urząd Skarbowy I-IV.

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat firmy Prze-
mysł Rowerowy i Maszynowy Biuro Inżynierskie Zygmunt
Radomski w Ostrowie Pozn. wyznacza się termin ogólnego
zgromadzenia wierzycieli celem przyjęcia układu zapobie-
gawczego na dzień 23 grudnia 1932 r., o godzinie 16 przed
podpisaniem Sądem, sala 24. Ostrow, dnia 10 grudnia 1932
Sąd Grodzki.
ng 6721

Dzierżawa

Majątek 900 hektarów — produkcja psze-
nicy 3500 q. Kolejka — gorzelnia na bar-
dzo korzystnych warunkach do wzięcia
w dzierżawę. Kaucja i przejęcie inwen-
tarza circa 180 000,— zł. Oferty składać
„PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11
pod nr. 50,45

Pw 7 556-50.45

Nowowynalezione anodówki

Bezpłatnie ładujemy akumulatory naszym odbiorcom. Zdumiewają-
ca żywotność — bezwzględnie czystszy odbiór. 120 voltówki (wska-
zują więcej) 11 zł 90 gr., na prowincję pocztą 12 zł 90 gr. Wysła
wprost z fabryki do odbiorcy. Mat — Poznań, Składowa 57.
dg 1844

Pożyczki 100 000 zł

poszukuje się na kamienice w Poznaniu. Pierwszorzędne
objekty, z budynkiem przemysłowym w podwórzu. Nowo-
czesne gmachy, zbudowane pierwszorzędnie, w centrum
miasta, przy najruchliwszych, handlowych ulicach Gwa-
rancja hipoteczna Agencji wykluczenia Zgłoszenia tylko
wprost od kapitalistów do ekspedycji „Kurjera Poznań-
skiego” pod zg 17 059.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Browaru Krotoszyńskiego Sp. Akc. w Krotoszynie uchwaliło w dniu 22 grudnia 1931 r., zamianę 5 sztuk akcji 30 złotych I i II emisji na

1 akcję nom. wartości zł 150. —

Zarząd wzywa wszystkich posiadaczy akcji do zamiany, którą skutecznie oddział nasz w Poznaniu, przy ul. Granicznej 9/10 w godzinach od 10 do 13. zg 17 088

Zarząd Browaru Krotoszyńskiego Sp. Akc.

A Kotarski. St. Tundak.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Przemysł Winiarny W. Olszański. Poznań Św. Marcina 56 zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 3 stycznia 1933, godz. 11, w gmachu tut. Sądu, pokój 29, celem: 1) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę masy z dotychczasowych czynności. 2) dodatkowego badania wierzytelności. 3) ewent. odwołania dotychczasowego zawiadowcy i mianowania w miejsce jego innego zawiadowcy. Poznań dnia 6 grudnia 1932 Sąd Grodzki. ng 6723

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem s. p. Dyonizego Knasta w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 28 grudnia 1932, godz. 10 przed Sądem Grodzkim, pok. 29, celem: 1) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę masy z dotychczasowego zarządu masą, 2) dodatkowego badania wierzytelności. Poznań, dnia 6 grudnia 1932. Sąd Grodzki. ng 6724

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Grzegorza Bogdanowa, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 28 grudnia 1932, godz. 11 przed Sądem Grodzkim, pokój 29, celem: 1) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę z dotychczasowego zarządu masą 2) dodatkowego badania wierzytelności. Poznań, dnia 6 grudnia 1932 Sąd Grodzki. ng 6725

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek dnia 29 grudnia 1932 r., o godz. 11.30 przed południem, przy ul. Strzeleckiej 14, sprzedam publicznie, najwięcej dającym za gotówkę:

1 komplet plugów parowych: i to: 2 lokomobile, 1 plug i beczkę do wody, następnie 1 flower i 1 kino aparat. J. Barthowiak, komornik sąd Poznań, ul. Poznańska 58 a, telefon 75-24.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12

1 SPRZEDAŻE

Tania sprzedaż

Gwiazdkowa

Wobec nadmiaru towarów i obniżenia cen towarów, Torebki damskie od 0.90 do najwykwintniejszych teki portfele i parasole. Spółka Polskich Rymarzy. Podgórna 14. zdg 56 310

Struny

kołki, kalafonia do instrumentów muzycznych. St. Pelczyński. 27 Grudnia 1. zdg 56 777

Futro

nowe sełowe korzystnie. Plac. kary 10. m. 6. zdg 56 778

Kilimów

artystycznych pracownia. Wierzbice 13. parter. zdg 56 767

Korzystnie

sprzedam smoków, figura śred. nia. Ul. Grunwaldzka 5 m. 1. zdg 56 297

Futro

meskie, norki, kozy, wydra do brzo utrzymane sprzedam. Wierzbice 58 m. 3 zdg 56 750

Salon Ludwika XV

jak nowy bardzo korzystnie sprzedam. Antykwariat Woźna, narożnik Mostowej. zdg 56 671

Spinet

(Clavichord) uregulowany do grania. sprzedam. Antykwariat Woźna, narożnik Mostowej. zdg 56 670

Futro

sełowe nowe 250. —. Półwiejska 37 m. 4. zdg 56 665

Lustro

duże i mniejsze sprzedam. Marcina 63. skład 2. zdg 56 714

Różne meble

sprzedam z powodu likwidacji mieszkania. Kosicki Różana 4 a. 11-2. zdg 56 664

Ul. Fredry 6, St. Jarosz

Gramofony

plasty najtaniej. zdg 56 663

Skład

branży spożywczej w centrum bardzo korzystnie sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 56 770

Złoty

damski pierścionek z prawdy, ametystem obrączka rytowana. Marcina 41. m. 10. zdg 56 771

Ford, Chevrolet

wiercenie, polerowanie, bloku czterocylindrowego 26 zł warsztat, odprowadzanie rabatu. Erke-Motor Poznań, Mylna 33. Pz 7 211-46.180

Przybory

dla fryzjerów karbowe, grzeblenie, maszynki spirytusowe, najtaniej St. Wenzlik Poznań, Aleje Marcinkowskiego 19. dg 1 860

Futra

posiadam wielkim wyborze karakulowe, calych, skór, piżmowe, fchorze, sełowe, popielice, n. trja, zrebce różnego rodzaju tak że wydry, bobry, białe, lisy, srebrne. — Sprzedaje po cenach gwiazdkowych dotąd niebywałych. Lajewski. Poznań, Fredry 1. Pz 7 343 48.141

Tanio

biblioteka, stół rozkładany, fotel, leniuch, lustro, i inne, Staszcza 14, prawo, suterena. zdg 56 659

Pianina „Betting“

dla generacji muzycznej, jako prezent gwiazdkowy — Noworoczny! Ceny niższe, warunki dogodne. Skład fabryczny, Plac Wolności 2, parter, wysoki Wystrzążenie się fabrykatów podrobionych. zdg 54 880

Nie kunuj mebli

zanim zwiedzisz centrale mebli Szpringacz. Swarzędz, naprzeciw poczty — tam najtaniej. Pz 7 194-41.48

Na Gwiazdkę!

Porcelanę, obrazy, meble antyczne

poleca Antykwariat Woźna, narożnik Mostowej. zdg 56 675

Obrazy

olejne, akwarele, sztychy wielkim wyborze poleca Antykwariat Woźna, narożnik Mostowej. zdg 56 674

Serwis porcelanowy

na 12 i 6 osób Meissen, Berlin korzystnie sprzedam. Antykwariat Woźna, narożnik Mostowej. zdg 56 673

Pianino

Plac. Nowomiejski, 10 a. m. 5. zdg 56 686

Manicury

175-250-350: koszyczki do szycia, torebki damskie, para solki, laski, teki, paski, dykt. moneki walizy. Ceny kryzysowe. Własna pracownia w Czystej Szkolna 11, naprzeciw Szpitala. Pz 7 197-43.46

Kamienica

z 3 składami kino, ogród 1000 mtr kw. w najlepszym położeniu masia Poznań, dochód roczny zł 22 000 — Parceje w Poznaniu przy ruchliwej ulicy sprzedam. Jan J. Bukowski, Matejki 60, mieszkanie 7. Pz 7526 49.132

Sztuciec srebrny

na 24 osoby korzystnie sprzedam. Antykwariat Woźna, narożnik Mostowej. zdg 56 672

Dom

rodzaj willi, nowobudowana, morga ogrodu 13 000, wpłaty 7 000, dochód 1 680 rocznie. Bloch, Poznań, Długa 5. zdg 56 738

Piec

łazienkowy, węglowy, wraz wanną kąpielową, komplecie, dobrym stanie oraz drewnianym rowerem dziecięcy. Za Bramka 5 a m. 3. zdg 56 739

Parcele

największy wybór poleca „Budowa”. Gwarna 11. zdg 56 729

Meble kuchenne

nowoczesne, ceny okazjonalne. Łąkowa 4 a, stolarnia. zdg 56 733

Dobrego

konia sprzedam. tanio. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 56 700

Bechsteina

skrzydło koncertowe, prawie nowe, sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 56 801

Parcela

3 morgi — Szlag (naprzeciw cementarza ewangelickiego. Zgłoszenia Naramowicka 21. zdg 56 845

Pianino

czarne, krzyżowe Tresselt, bardzo dobry głos, tanio sprzedam. Wołyńska 6. zdg 56 617

Skład

papierni, większy za beczkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 56 560

Tanio drogerja

natychmiast do sprzedania bez konkurencji 7 200 mieszkanie — przedmieście Poznań. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 571

Sprzedam

rzeźnictwo restauracji. — Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 56 573

Samochód

oryginalny, dziecięcy i łódeczko, żelazne, białe, jak nowe sprzedam. Jesse. Fabryczna 8 parter. zdg 56 645

Pianino

jak nowe, czarne Rekego, tanio. Mińska 12 a, II piętro. zdg 56 648

Restauracja

z mieszkaniem z powodu choroby do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 56 600

Pianino

czarne w dobrym stanie sprzedam. tanio. Fabryczna 13 a, m. 10 zdg 56 589

Rehpinszki

młode, sprzedam. Sew. Mielżyńskiego 4, m. 11. zdg 56 590

Zabawki ołowiane

Indianie, zwierzęta dla Zoologów, gospodarstwa domowe, żołnierze — wykonuje i sprzedaje tanio. Łopaczewski. Poznań, Skarbowa 15 dom ogrodowy III. zdg 55 443

Meble kuchenne

tanio na Gwiazdkę poleca wytwornia mebli kuchennych. Piaskowa 3 przy Tamie Garbarskiej. Koniecki. zdg 55 554

Panom

na gwiazdkę kapelusze, bielizna, pulowery, krasy, rekawiczki, szale, getry, Swenda Drnek. Poznań, Stary Rynek 65. zdg 56 817

Piece

kucharki, kaflowe, przenośne, tanio poleca Miłch. Dolna Wilda 21. zdg 56 593

Fryzjerski

zakład damski i męski, 6 obsługa, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 604

Koń

na biegach, prawie nowy, sprzedam. Fabryczna 5 m. 15. zdg 56 543

Pianino

czarne, zagraniczne. Wierzbice 58 m. 3. zdg 56 546

Kanarki

piłne, śpiewaki, premjowane, sprzedam. Matejki 36 m. 5. zdg 56 529

Radjo

4 lampowe, wbudowany głośnik, estetyczna szafka, debowa 1.35 m. razy 0.65 m. jako zgrabny mebel. Matejki 36 m. 5. zdg 56 527

Maszynę

do pisania Remington, walizkowa, tanio. Szamarzewskiego 2 m. 4. zdg 56 540

Naręczonej

związkę i radość — sprawa zegarek, pierścionek, szluzie obrączki. Ceny od 10 złotych. Chwilkowski Św. Marcina 40. zdg 56 794

Skład

kolonialny, sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 56 536/7

Szaf

kilka żelaznych, do garderoby, piec stołarski i pokolowy, waga 10 ctn. decymalna, szyny kolejowe, maszyna Singera, łańcuch pasy, parcienne imadło, stragan, żelazne i ręczne żelastwa. Staszcza 21. Sygniewski. zdg 56 550

Singera

damski 35 sprzedam. Warsztat — Kraszewskiego 5. zdg 56 529

Jadalnia

ciemna, dobrze utrzymana 280 zł. Ul. Zakret 5 parter. zdg 56 564

Panion

tanio polecamy kapelusze, czapki, pończochy, rekawiczki, szale, trykoty, parasole, Swenda Drnek — Poznań, Stary Rynek 65. zdg 56 815

Zakład fryzjerski

dzierżawę sprzedam lub wydzierżawę, bardzo tanio. — Oferty Kurjer Poznański zdg 56 585

Skład

papierosów, papieru, zabawek — przez 12 lat w jednych rękach — wskutek utraty koncesji, przez emigrację właściciela sprzedam. — Bieżąca dzierżawa dla posiadacza koncesji, względnie szukam dzierżawy koncesji. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 56 787

Parasole

deszczowe, oraz wszelkie naprawy, wykonuje do brzo i tanio. Wytwornia parasoli. Wielka 28/29. dz 1 864

Meble

tanio do oddania. Słowackiego 62 m. 2. zdg 56 662

Wózek

dziecięcy, oraz krzesło, tanio sprzedam. Pocztowa 16 m. 8. zdg 56 814

Kolonjalka

mieszkanie, towar, magiel, centrum, obficie 1800. Rutkowski, Gróbla 29. zdg 56 791/2

Parcele budowlane

przy Szosie Warszawskiej w stronę Główną i bezpośrednio przy Osiedlach „Dom Własny”. „Praca”, wodociąg, kanalizacja, dogodna komunikacja, sprzedaje właściciel. Matejki, Droga Debińska, telefon 11-90. Pz 7 204 5-45.50/1

Sypialnie

nowoczesna, z lustrem, sprzedam okazjonalnie za 330 — Stolarnia, ul. Kwistowa 6. zdg 56 490

Sprzedam

z powodu wyjazdu skład białych, galanterii, w dużej wsi, kościelnej. Oferty Oredownik Wielkopolski, ng 6 925

Skład

kolonialny, ruchliwej ul. z towarem, z mieszkaniem, pokój i kuchnia, sprzedam, sprzedam, powód rodzinny, cena 2 000 zł. Nadaje się także na inną branżę. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 56 816

Najpraktyczniejszy

prezent na gwiazdkę — to obuwie — z firmy „Obuwie”. Aleje Marcinkowskiego 7. zdg 56 059

Damska

kurtka (baranki) jedw. suknia, tanio. Słowackiego 34 m. 3. zdg 56 642

Sypialka

biała, jak nowa, okazjonalnie. Plac Sapieżyński 7 m. 10. rz 4 640

Maszyna

damski Singera. Szyperska 3 m. 3. rz 4 645

Okazyjnie

konie na biegach, huśtawki, stojące. Szwaibarska 15. mieszkanie 2. rz 4 635

Skład

urządzeniem, każda branża. Marcina 2000. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 825

Radjokomplet

czterolampowy, baterijny, nowoczesny, za beczkę. Łąkowa 14, mieszkanie 22. zdg 56 724

Syrop

do pierścionków 45 groszy (4 kg) hurtownie, taniej poleca L. Siedziński. Wronieca 6. telef. 12-42. zdg 56 478

5 KUPNA

Antyki

kupuje i sprzedaje. Pocztowa 22. zdg 56 164

Wózek

dziecięcy, do zabawy, używany. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 231

Wannę

cynekową, do prania, kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 155

Skład

rzeźniczy, z kompletem, urządzeniem, mieszkaniem, kupię w Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 208

Gospodarstwa

10-20 morg w promieniu 5 km od Poznania, poszukuję celem kupna. Oferty „Na ogrodnictwo” do Kurjera Poznańskiego pod zdg 56 438

Kupię

używany kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej od 50-80 mkw. do najchłodniejszego użytku. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 56 623

Pianino

kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 612

Maszynę

do pisania w dobrym stanie, kupię, gotówką, cena niezbyt wygórowana. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 603

Repozytorjum

składowe, okazjonalnie, kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 552

Pokój

Siedmiopokojowe
II. piętro 1. 33. Działyskich 3
zdg 56 828

Pokój
kuchnia 22 —, dwupokojowe kuchnia 38 —, miesięcznie płatne wkaże Łukaszczyka 6. m. 14.
zdg 56 796

Dwupokojowe
zazwyczaj samemu osobie. Kosin-
skiego 25. mieszkanie 5. wprost.
zdg 56 839

Sześciopokojowe
osmiorokowe. centrum wolne.
Złotogłowa Czarnecki. Marcina
62. II.
zdg 56 542

Pokój
kuchnia. centrum wydzierżawi
Hoffman Fabryczna 35. kuchnia.
zdg 56 507

Mieszkanie
osmiorokowe z hollem. przyna-
leżności. w willi 175 mies. od
gospodarza. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 872

9 SZUKA MIESZK.

2-4
pokoi poszukuje. dam roczna
dzierżawę. odkupie meble. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 506

Poszukuje
4-4 pokoi z kuchnią wprost od
gospodarza czynsz półroczny. —
Łaskawa Złotogłowa do Kurjera
Poznańskiego zdg 56 170

Etatowy
urzędnik szuka mieszkania 2-3
pokoi. Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 127

3 pokojowego
mieszkania słonecznego do II.
piętra. gospodarza poszukuje pewny
płanik — ewent. 1 rok zdry.
Oferty z podaniem warunków do
Kurjera Pozn. zdg 55 564

Mieszkania
3 pokojowego wprost od gospodarza
poszukuje regularny planik
z czynszem miesięcznym —
Oferty z dokładnymi warunkami
pod nr 6 909 do Kurjera Pozn.

3 lub 2
pokoi i kuchni poszukuje przy
Ratajczaka lub św. Marcina. Na-
desłanie warunków Dowóz. Mo-
stowa 17 a. zdg 56 622

Poszukuje
zazwyczaj 3-4 pokojowego mieszkania
wprost od gospodarza. — Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 588

Pokój
i kuchnia potrzebne od 1 stycz-
nia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 560

Mieszkania
3 lub 4 pokojowego na kance-
larie adwokacka, śródmieście. po-
szukuje się. Oferty z podaniem
ceny Kurjer Pozn. zdg 56 719

Obuwnik
kuchnia poszukuje z kuchnią od gos-
podarza za miesięczną dzierżawę
na parterze. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 608

4 pokoje
w śródmieściu nie wyżej 2 piętra
poszukuje pewny punktualny
planik wprost od gospodarza. —
Złotogłowa Kurjer Pozn.
zdg 56 683

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamiana
Ważne dla pp. lekarzy, adwoka-
tów itp. Mieszkanie 6 pokojowe
przy ul. św. Marcina zamienie na
podobne lub mniejsze w bocznej
ulicy centrum. Oferty Par-
towa 50.21. Pg 7 547-50.21

11 POKOJE UMIEBL.

Pokoik
panu lub pani. Wroniecka 18.
mieszkanie 7. zdg 56 678

Centrum
1 lub dwuosobowy elektryczność.
Kreta 22 m. 10. zdg 55 863

Słoneczny
frontowy. parterowy ul. Grun-
waldzka 5. m. 1 od 15. 12.
zdg 56 256

Kwiatowa 3
mieszkanie 3 (utrzymaniem). elek-
tryczność telefon. zdg 56 351

Niekrepujący
Patrona Jackowskiego 35. II.
prawo. zdg 56 615

Niekrepujący
Długa 13. mieszkanie 9. zdg 56 619

Pokój
40 zł. zaraz. komfort. telefon. Bu-
kowska 1. mieszkanie 18. zdg 56 620

Pokoik
Waty Król. Jadwigi 5 a. mieszka-
nie 1. zdg 56 621

Niekrepujący
komfort panu. Jeżycka 41. mie-
szkanie 4. zdg 56 623

Pokój
Złotogłowa Augusta 2. mieszkanie
4. front. zdg 56 628

Pokój
na jedną lub dwie osoby. Focha
20. mieszkanie 13. front. zdg 56 629

Niekrepujący
balconowy ciepły centrum. la-
zienka. 40 zł miesięcznie do wy-
jęcia. 3 Maja 7. mieszkanie 10.
zdg 56 576

Pokój
umeblowany z klatki schodowej
zazwyczaj. Stary Rynek 60. wchód
ul. Wrocławskiej. mieszkanie 4.
Fibichowa. zdg 56 648

Frontowy
elegancki. Wodna 11. mieszkanie 2.
zdg 56 577

Wspólny
pokój. Skarbowska 21. m. 23. po-
dwórzu III. w hód. zdg 56 640

Pokoje
umeblowane także przyjaznym.
Młynska 12 a. II. wprost. zdg 56 649

Pokój
front klatka Janu. Wroniecka
16. II. lewo. zdg 56 650

Pokój
2 lub 1 osobowy wolny od
1 stycznia. Pakary 22/23. m. 10.
zdg 56 651

Frontowy
utrzymaniem bez zaraz. Marci-
na 5. II. m. 11. zdg 56 652

Klatki
elegancki. elektryczność. Wawrzy-
ńska 33 m. 4. narożnik Jackow-
skiego. zdg 56 581

Dobrze
umeblowany. Łakowa 16. I. pra-
wo. zdg 56 606

Pokój
dla pana lub pani. Szewalska
10. m. 2. zdg 56 596

Biuro
Stary Rynek 45 m. 3. zdg 56 605

Panom
wspólny. Mostowa 4. m. 4.
zdg 56 601

Strzelecka
25 mieszkanie 8. słoneczne. utrzy-
maniem. bez. zdg 56 608

Pokoik
Wierzbicice 30 a. mieszkanie 10.
zdg 56 585

Pokój
zazwyczaj. Krasieńskiego 14. m. 2.
zdg 56 551

Klatki
schodowej jedno lub dwuosobo-
wy. Wrocławzka 35. mieszkanie 3
zdg 56 743

Centrum
jednosobowy zaraz. Młynska 13.
m. 10. zdg 56 745

2 pokoje
lub każdy osobno. jeden z klatki
schodowej od 15. 12. najchętniej
urzędnikowi. Dąbrowskiego 34.
m. 3. zdg 56 746

Dworcu
Focha 27. m. 12. zdg 56 690

Pokoik
25. Śniadeckich 4. mieszkanie 9.
zdg 56 691

Pokój
utrzymaniem. 2 osobom. —
Małkowskiego 19. mieszkanie 3.
zdg 56 693

Pokój
dobrze umeblowany centralnie in-
teligentnemu. Ratajczaka 33. m.
11. zdg 56 697

Matejki
60. m. 1. ładny ciepły zdg 56 779

Komfortowy
Wierzbicice 17. 9. zdg 56 781

Wierzbicice
17. 9. 1-2 osobowy. zdg 56 782

Pokój
św. Józefa 3. m. 10. zdg 56 764

Słowackiego
35. m. 9. zdg 56 765

Przy Kaponierze
1. wzdłużnie 2. przyległe. fortetan
Bukowska. 9. m. 1. zdg 56 766

Dwuosobowy
Półwiejska 5. mieszkanie 6.
zdg 56 762

Pokoik
zazwyczaj. Wierzbicice 24 a. m. 3.
zdg 56 755

Pokój
okrzewanie. łazienka. Jasna 4.
m. 3. zdg 56 766

Dwuosobowy
utrzymaniem. bez. elektryczność.
okrzewanie. Siewerna Mielży-
skiego 5. mieszkanie 9. zdg 56 767

Pokoik
panienc. Jasna 8. m. 3.
zdg 56 749

Wynajme
Kraszewskiego 9 m. 8.
zdg 56 668

Pokój
wygodami obiady kresowe zaraz.
Dąbrowskiego 28. m. 5.
zdg 56 666

Pokój
nokoik. Także przyjaznym. —
Kreta 4. II. prawo. zdg 56 711

Pokój
umeblowany utrzymaniem — bez.
piętnastego. Gwara 8. m. 12.
zdg 56 718

Frontowy
umeblowany klatki schodowej. —
Konernika 10 a. III. zdg 56 660

Pokoik
spokojny. elektryczność. 4 w.
Marcin 64. m. 28. zdg 56 637

Działyskich
3. m. 4. zdg 56 656

Duży
pokój zaraz. Fredry 5. m. 8.
zdg 56 654

Dwuosobowy
telefon. centralnie okrzewanie. la-
zienka. światło elektryczne. —
Młynska 2. m. 12. zdg 56 774

Pokoje
15 al. 30. Małkowskiego 27. mieszka-
nie 6. zdg 56 775

Panience
wspólny. Golebia 4. II. naro-
żnik Szkolnej. zdg 56 776

Ratajczaka
11 a. m. 71. zdg 56 635

Pokój
Zamkowa 5. mieszkanie 9.
zdg 56 636

Tanio
Piekary 25. m. 14. zdg 56 637

Aleje
Marcinkowskiego 20. podwór-
ze. prawo 36. zdg 56 638

Pokoik
spokojnym. Waty Jagiełły 2 a. I.
zdg 56 638

Paniom
Kwiatowa 9. II. zdg 56 637

Dwuosobowy
mily jasny utrzymaniem Fr. Ra-
tajczaka 15. m. 3. zdg 56 635

Pokoje
umeblowane wynajmuje. Ulica
3 Maja 3. dom ogrod. m. 17.
zdg 56 632

Pokój
Długa 4. parter. prawo. m. 25.
zdg 56 680

Komfortowy
inteligentowi. Ratajczaka 28.
mieszkanie 7. zdg 56 679

Duży
elektr. bez poscieli. Wodna 13.
mieszkanie 12. zdg 56 677

Mickiewicza
sympatyczny gabinet lub każdy osob-
no. centralne okrzewanie odda:
"Biuro Agrarne" Plac Wolności
0. zdg 56 800

Pokój
dla par. panów do wynajęcia. —
Szał. Wybickiego 3. zdg 56 702

Pokój
Strzelecka 11 m. 6. zdg 56 793

Pokój
1-2 panienkom (pianino). Woj-
ciecha 3. m. 5. zdg 56 795

Centralne
okrzewanie. Słowackiego 33. mie-
szkanie 17. zdg 56 871

Dwuosobowy
Pocztowa 29 m. 6. zdg 56 870

Elegancki
jedno — dwuosobowy 30. Spokoi-
na 21. m. 6. zdg 56 866

Niekrepujący
Kreta 6. m. 8. zdg 56 820

Duży
próchny frontowy balkonowy na
biuro lub małżeństwo. Aleje
Marcinkowskiego 8 a. m. 6. zdg 56 721

Pokój
dwuosobowy. duży. młw. niedro-
gi. Aleje Marcinkowskiego 3 a.
mieszkanie 8. zdg 56 722

Wspólniczi
kulturalnej poszukuje sympatycz-
na mag. fil. pokój jest młw. nie-
drogi. Aleje Marcinkowskiego 3 a.
mieszkanie 8. zdg 56 723

Pokój
1 lub 2 osoby. Półwiejska 8.
mieszkanie 6. zdg 56 676

Dwuosobowy
Skarbowska 15 dom ogrodowy —
wprost. parter. prawo. zdg 56 735

Uwaga
utrzymaniem własnych wielkich
produktów 100 zł niekrepujący.
elektryczność wygodny 1. fr. Poc-
ztowa także obiady nadzwyczajne
Adres Kurjer Poznański
zdg 56 734

Przyjme
pana na pokój. Wodna 5. m. 5.
zdg 56 702

Pokój
2 osobowy. elektryczność utrzyma-
niem lub bez. ewent. małżeństwu
Patrona Jackowskiego 39. m. 7.
zdg 56 704

Niekrepujący
w centrum jedno dwuosobowy —
elektryczność łazienka utrzyma-
niem bez. solidnym panom zaraz
św. Józefa 3 m. 5. zdg 56 705

Próżny
Ratajczaka 10. mieszkanie 7.
zdg 56 706

Pokój
dla panienki zaraz lub pierwsze-
go. Nowy Rynek 4. mieszkanie 24.
zdg 56 708

2
łazienka lub oddzielnie dobrze ume-
blowane. Kraszewskiego 9 b.
m. 6. zdg 56 821

Pokój
Wielkie Garbary 5. m. 12.
zdg 56 824

Frontowy
Waty Jana III. 11. mieszkanie 9.
zdg 56 826

Lepszemu
panu. Działyskich 3. m. 6.
zdg 56 827

Pokój
umeblowany frontowy. czysty. —
ciepły słoneczny od 15. 12. cen-
trum miasta przy ogrodach 1.
piętro. Zielona 3. m. 6. zdg 56 807

Pokój
frontowy dwuosobowy (jedno-
sobowy) utrzymaniem (bez) zaraz.
Skarbowska 1. 3. wejście. parter.
zdg 56 788

Pokój
do wynajęcia. Działyskich 8. III.
lewo. zdg 56 739

Umeblowany
Szewska 19. m. 7. zdg 4 639

Pokój
duży wynajme. Renc. Dąbrow-
skiego 3 przy moście teatralnym.
zdg 56 832

Pokoje
frontowe. Patr. Jackowskiego
36. m. 10. zdg 56 831

Słowackiego
34. I. lewo także krótkoży czas.
zdg 56 835

Półwiejska
2. m. 6. utrzymaniem. pianino.
zdg 56 843

Czysty
frontowy. Skarbowska 7. mieszka-
nie 10. zdg 56 845

Dwuosobowe
pokoje umeblowane zaraz. Wiel-
kie Garbary 50 parter. lewo.
zdg 56 849

Pokój
z utrzymaniem. Matejki 53 m.
zdg 56 854

Pokój
Grobla 9. m. 6. zdg 4 637

Pokoik
panu. pani. Wroniecka 18. m. 7.
zdg 56 726

Plac Wolności
13. m. 10. 40 zł. zdg 56 859

Pokój
2 łóżka wspólny bez poscieli.
Strzelecka 5. m. 8. zdg 56 858

Mickiewicza
5 m. 3. dwuosobowy. ładny.
zdg 56 857

Pokój
Plac Wolności 17. m. 16. centralne
okrzewanie. zdg 56 786

12 SZUKA POKOJU

Dwa pokoje
umeblowane dwuosobowe łazien-
ka używalność kuchnia. centrum
poszukiwane Oferty Kurjer Po-
znański zdg 56 227

Pokoju
próchnego. duży. szuka pani in-
teligentna. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 641

Pokoju
na ciche biuro z spaniem do 50
zł. obwód 1. VI. zaraz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 595

Szuka
pokoju małżeństwo okolicy Jeży-
Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 599

Małżeństwo
(inteligentni) poszukują dwóch
próchnych pokoi z używaniem ku-
chni centrum Oferty Kurjer Po-
znański zdg 56 598

Próchnego
pani okolicy Gajowickich. Zło-
żenia Kurjer Poznański
zdg 56 553

Student
pokoju utrzymaniem. Cena Ku-
rjer Pozn. zdg 56 669

Dwóch pokoi
dla małżeństwa i pana. Centrum.
dostatek umeblowanie. kaloryfe-
ry. używalność łazienki. elek-
tryczność ewent. telefon. Zło-
żenia Kurjer Pozn. zdg 56 713

Pokoju
dużego słonecznego szuka inżynier
Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 812

13 LOCALE

Pokoje
2 pokoje na biura wynajme. Kan-
taka 5 m. 6. zdg 56 176

Skład
z oknem wystawowym. nadający
się na każdą branżę (hurtownię)
ewentualnie na skład towarowy.
czynny biura itd. Wiadomości
gospodarz Aleje Marcinkowskie-
go 7 m. 6. zdg 56 005

Wysokie sutereny
ul. Słowackiego 18 5 dużych po-
koj. jako ubikacje handlowe wy-
dzierżawie od 1 stycznia 1933. —
Złotogłowa telefon 66 89.
Pg 7 167-43.100

Skład
przy pl. 4-to Krzyżskim z dużym
oknem wystawowym zaraz do wy-
najęcia. Złotogłowa: K. Łoga. ul.
Słowackiego 18. telefon 66 89.
Pg 7 350 49.83

Ubikacji
na waresztat poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 567

Skład
obszernej z ubikacjami. św. Mar-
cin 77 wolny. Złotogłowa: Chwa-
lczewo 24. m. 1. zdg 56 547

Lokale
przemysłowe — handlowe na fa-
brykację warsztat lub składnice
zaraz do wynajęcia. Liczbicki.
Kanałowa 17. zdg 56 203

Lokal
przy Fabrycznej do wynajęcia.
Adres wskazuje Kurjer Pozn.
zdg 56 833

Składu
próchnego na frachtownię w Po-
znaniu lub mieście powiatowym
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 728

14 DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
wydzierżawie zaraz lub sortem
z domem dużej wsi kościelnej
Oferty Kurjer Poznański
zdg 55 182/3

Do
starego pierwszorzędowego składu
kolonialnego delikatesowego z dro-
gerią na Pomorzu poszukuje się
fachowca z kapitałem jako dzier-
żawcę. Mieszkanie ewent. w do-
mu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 626

Korepetycyj
za pokój student. Oferty Kurjer
Poznański zdg 56 555

Pobyt
świąteczny na wsi ofiaruje za
konwersację francuską, pierw-
szostwo francuskie. Oferty do
16 go Kurjer Pozn. nr 6 939

Szkoła Tańca
Mikołajczak — Kledecka
Pocztowa 29. Kurs 10 złotych.
Pg 7354-50.3

25 MUZYKA

Fortepian
do wynajęcia 10 złotych miesięcz-
nie. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 56 634

Czeliste
(amatora) poszukuje się do kwar-
tetu. Zgłoszenia Kurjer Poznański
pod zdg 56 604

Czelista
niezwyczajny z saksofonami
potrzebny 1 stycznia. Zgłosze-
nia spieszne „Czelista”. Biuro
Ogłoszeń. Bydgoszcz. Dworcowa
54. nr 6 937

Fortepianowej
przy udziale tanio. Przygotowa-
nie do konserwatorium. Łakowa
14. m. 22. zdg 56 725

Kwartet
kancertowy dancinowy z spie-
waniem od 1 stycznia potrzebny.
Oferty z podaniem instrumentów
warunków Strzelca w Rawiczu
zdg 56 801

26 ROZRYWKA

Kino „Aurora”
Tajemniczy Dr. Fu Manchu.
zdg 56 634

Kino „Muza”
Focha 23. Lazzar. Moralność Pa-
ni Dulskiej. Lipińska. Batoryka w
rolach głównych. zdg 56 820

Kino „Odeon”
27 Grudnia 14. wyświetla od dziś
wesołą komedię p. t. Pat i Pata-
chon jako królowie mody filmy
najlepsze, ceny najniższe.
zdg 56 720

49 kolend
pastorałek kosztuje tylko 1 zł w
księgarni Wława na Podgórze
10. lub Focha 48. zdg 54 863

TEATRY

Teatr Polski: Dziś „Pani Pre-
zesowa”.
Czwartek, 15. 12. „Akropolis”.
Piątek, 16. 12. „Pani Preze-
sowa”.

Teatr Wielki (Opera): Dziś
„Niziny” z M. Janowską i
F. Bedlewiczem.
Czwartek, 15. 12. „Dolly”
poraz ostatni. Ceny niższe.
Piątek, 16. 12. „Dziwczę z
Holandji”.

Teatr Nowy: Dziś — „Zbyt
prawdziwy aby było dobre”.
Czwartek, 15. 12. „Zbyt
prawdziwy aby było dobre”.

Komedia Muzyczna: — Dziś
„Najpiękniejsza z kobiet”.
Czwartek, 15. 12. „Najpięk-
niejsza z kobiet”.

Teatr Narodowy: Czwartek,
15. 12. „Azja” (w Jarocinie).

Kina Apollo i Metropolis
to rekord taniości
i dobrych programów.

dg 1850

DZISIAJ W KINIE

Aurora: „Tajemniczy Dr. Fu
— Maucha”.

Apollo: „Afryka mówi”.

Corso: „Handlarze żywym to-
warem” oraz „Zdobycy
złota”.

Colosseum: „W sirlach prze-
stępcy” oraz „Targ Niewol-
ników” z Micky Mous.

Metropolis: „Tajemnica Gwia-
zdy Filmowej”.

Muza: „Moralność Pani Dul-
skiej”.

Oaza: „Upiór Paryża”.

Orzeł: „Zrabowane Złoto”.

Odeon: „Pat i Patachon jako
Królowie Mody”.

Roxy: „Tancerz za pieniądze”.

Renaissance: „Obława w Pa-
ryżu”.

Sfinks: „Rozwódka” i kome-
dja „z Naszą bandą”.

Słońce: „Jasnowłosy Sen”.

Tecza: „Niebieski Motyl”.

Wilsona: „Z rozkazu księż-
niczki”.

Sympatyczny

pobyt poleca Paryżanka. Półwie-
ska 30. koncert. zdg 56 760

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 80 słów dla posu-
kujących posady w tej rubry-
ce obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Modelarz
zagraniczny, długoletnia prakty-
ka poszukuje posady zaraz.
Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 55 875

Biuralistka
z kilkuletnią praktyką biurową z
dobrej rodziny obecnie na sta-
nowisku, poszukuje od 1 stycz-
nia odpowiedniej posady. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 56 997

Szofer
inteligentny szuka posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 994

Szukam
posady do autobusu za złoże-
niem kaucji. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 56 189

Urządnic gospodarczy
trzydziestoletni z praktyką w ma-
jatkach buraczano - hodowlanych
poszukuje posady. Oferty Kur-
jer Pozn zdg 56 337

Magistra
farmacji z dłuższą praktyką szu-
ka posady lub zarządu. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 109

Gastronom
do destylacji lub za bufet ewentl.
rachunek. Oferty Kurjer
Poznański zdg 55 263

Szofer
inteligentny szuka posady. Oferty
Kurjer Pozn zdg 51 723

Larmo stencystynistka
będzie pracować najchętniej u
adwokata dla praktyki. Oferty
Kurjer Poznański zdg 54 876

Rządca gospodarczy
kawaler lat 33 skromnych wy-
magają z wieloletnią praktyką na
Kujawach w Poznaniu. Szuka
posady samotnego lub depu-
tata zaraz lub od nowego roku.
Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 55 626

Nauczyciel
zredukowany celująca matura
czteroletnia z praktyką poszukuje
posady do dzieci za utrzymanie.
Oferty Kurjer Pozn zdg 55 978

Starsza
służąca wiejska szuka posady z
gotowaniem u starszych pań
lub u samotnej osoby lub kiedys
w lepszych domach dobre swia-
dectwo własną pościelą od 1. lub
15. 1. 1933. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 039

Gzłowiek
samotny pochodzący z ziem
świeższej rodziny dzielnicy lub
koni mający poczucie honoru i o-
bowiazku poszukuje zajęcia jako
stangret lub woźny od 1. lub 15.
stycznia 1933 r. Miejsce ob-
ojętne. Łaskawe zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdg 56 616

Posługaczka
uczciwa szuka pracy prania.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 575

Uczeń
gastronomiczny w trzecim roku
nauki poszukuje posady celem
dowiedzenia się. Łaskawe zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 56 579

Krawcowa
dzielnia poszukuje posady 150
dziennie. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 56 643

Kołodziej
wykonuje wszelkie prace stolar-
skie, szuka pracy w majstku. —
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdg 56 582

Marszałka
z kilkuletnią praktyką poszukuje
posady także na wyjazd. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 607

Posługi
na pół lub cały dzień poszukuje.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 535

Dziwczyną
do wszystkiego szuka posady od
zaraz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 598

Dziwczyną
sierota z gotowaniem poszukuje
posady zaraz. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 56 633

Panią
lat 20. skromnej lecz milej pre-
zencji, z lepszym gotowaniem —
przyjmię posadę towarzyszący —
go spodyni u osoby samotnej lub z
dziećmi. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 56 542

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 744

Polecam
kuchmistrzynie, gospodynie i pa-
ny do dzieci. Krauzowa, Rataj-
czaka 2. zdg 56 712

Dziwczyną
szuka posady do wszelkich prac
domowych. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 681

Dziwczyną

w starszym wieku. uczciwa
skromna bez rodziny przyjmie
posadę lub posługę skromnym
domu. mniejszym wynagrodze-
niem zaraz lub 1 stycznia a.
Oferty Kurjer Pozn zdg 56 763

Dziwczyną
uczciwa, pracowita z gotowaniem
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 56 710

Maszynistka
początkująca poszukuje posady
w biurze. Oferty Kurjer Pozn
zdg 56 772

Panią
inteligentną lat 18 majaca IV.
kl. gimn., poszukuje posady do
dzieci. Oferty Kurjer Pozn
zdg 56 773

Inteligentna
panna poszukuje posady do bu-
fetu z obsługą gości lub do cu-
kierni. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 847

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego
z praniem prasowaniem, gotowa-
niem od 1. lub 15. stycznia. Swa-
rzedz. Rynek 12. m. 7. zdg 55 852

Posługaczka
młoda szuka posady zaraz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 797

KAFLE
ogniotrwałe we wszystkich
kolorach kupuje się najlepiej
i najtaniej w składnicy
fabrycznej firmy:
M. Perkiwicz, Poznań. Składowa 517.
Fabryka w Ludwikowie
p. Mosina
Pg 7 565-50.58

Inteligentna
przyjmię posadę w domu kupiec-
kim pomoc w lekcjach dzieciom.
w interesie najchętniej cukier-
ni od 15. 1. 33 r. lub później. Wiel-
kopolska Pomorze (provincia). —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 56 813

Ogrodnice
Zakłady Handlowe
Który z zakładów poznańskich
chce mieć słone chryzantemy
gwoździki cyklameny itd? Znam
również prace bukieciarskie. —
Pierwsze 3 miesiące może pra-
cować bez pensji. Przyjmię po-
sadę od zaraz lub 1 stycznia a.
Biała kolo Bielska Lipska 500.
Stanisławski. nr 6 835

Sierota
poszukuje posady zaraz lub 15.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 55 590

Magistra farm.
poszukuje bezpłatnej praktyki w
Poznaniu. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 55 671

Szukam
jakiegokolwiek pracy lub posługi.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 736

Dziwczyną
z gotowaniem do wszystkiego
poszukuje posady od 15. Oferty
Kurjer Pozn zdg 55 831

Praczką
sumienną, czysto pierze. Oferty
Kurjer Pozn zdg 55 880

Sierota
porządna uczciwa szuka posady
dobremi świadectwami. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 512

Dwie siostry
siostry z porządnej rodziny. lat
19 i 21 poszukują posady z dobrem
gotowaniem. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 56 232

Hacele i ocele
Podkowy i podkowce
Kowadła i łmady
Narzędzia rzemieślnicze
Widły do kartofli
Okucia do drzwi i okien
Drut do prasowania
słomy
Wagi decymalne
Łózka żelazne
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43
Pg 7 567 50.47

Dziwczyną
czysta uczciwa, młodsza posu-
ka posady do dzieci lub lekkich
prac domowych. Oferty Kurjer
Poznański zdg 56 162

Maturzystą
ubogą, uczciwą, poszukuje zają-
cia w przedsiębiorstwie przemys-
łowym handlowym lub inżenier-
skim. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 55 890

Ogrodnik - służący
kawaler lat 28 obeznany dobrze
w swym zawodzie z dobrymi
świadectwami poszukuje posady
od 1 stycznia lub później. Łaska-
we oferty uprasza do Kurjera
Poznańskiego zdg 54 873

Student farmacji U. P.

z egzam. wolew syn właściciela
apteki. poszukuje zastępstwa od
15. 12. — ew. 10. 1. 33 lub krótsze
Oferty Kurjer Pozn dg 1941

Kucharz
kawaler poszukuje posady w re-
stauracji lub majstku. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 501

Sierota
poszukuje posady do prac domo-
wych zaraz lub 15. 12. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 502

Szukam
posługi za pokój. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 56 279

Służąca
dobrem gotowaniem, uczciwa
pracowita, poszukuje posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 406

Panią
poszukuje posady haft i szydeł.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 56 482

Inkasent woźny
sumienny trzeźwy, dobrymi swia-
dectwami przyjmie posadę. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 56 525

Posługi
poszukuje lub sprzątań czysta.
dobre świadectwa. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 56 578

Telefonista
kilkuletnia praktyka wieksem
przedsiębiorstwie poszukuje po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 55 802

Posługi
poszukuje zaraz żona bezrobotne-
go i bezdomnego drukarza zna-
jąca wszelką pracę. Łaskawe o-
ferty Kurjer Poznański pod
zdg 55 811

Sześcioklasistka
poszukuje pracy biurowej albo w
składzie. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 55 950

Młynarz - monter
posiadający chlubne świadectwa
dobrze znający wszelkiego rodza-
ju maszyn wchodzące w zakres
młynarstwa kaskarnie jak i mo-
tory zapędowe elektryczne swia-
tło poszukuje posady w charak-
terze nadzornika. Oferty upra-
sza do Kurjera Poznańskiego
dg 1923

Praczką
prania zaraz. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 56 149

Student
znający dobrze języki francuski i
niemiecki poszukuje odpowiednio-
go zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 56 159

Poszukuje
pracy za pokój. Oferty Kurjer
Poznański zdg 53 260

Młodsza
służąca poszukuje posady do
dzieci lub do pomocy pan. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 56 254

Starsza
dziwczyną poszukuje posady.
długoletnie świadectwa do jed-
nej lub 2 osób. Oferty Kurjer
Poznański zdg 56 253

Poszukuje
posługi na popołudnie. Oferty
Kurjer Pozn zdg 56 181

Ogrodnik
żonaty lat 28 dobry fachowiec
poszukuje posady od 1. 1. 33. —
Oferty kierować Kujawa, Bed-
narska 1. m. 15. Poznań.
zdg 55 133

Rutynowana
stenografia, pisanie na maszy-
nie, samodzielna szuka posady.
miejscowość obojętna ewtl. na
wsi jako sekretarka, lektorka
etc. Dobre referencje. Oferty
Kurjer Pozn zdg 56 184

Dziwczyną
z dobrem gotowaniem długolet-
niemi świadectwami szuka po-
sady od 15. 12. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 56 194

Elektromonter
poszukuje posady. Wykonuje in-
stalacje elektr. na najniższej ce-
nie. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 56 195

Wychowawczyni
z dłuższą praktyką poszukuje po-
sady za małym wynagrodzeniem
ewentualnie za utrzymanie. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 56 197

Ogrodnik
st. kawaler przyjmie zaraz po-
sadę. Oferty do Kurjera Poznań-
skiego zdg 56 150

Bufetowa
dzielnia poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 56 064

Wychowawczyni
dobre francuskie, zajmie się
dziećmi popołudni. Oferty
„Par”. Al. Marcinkowskiego 11
pod 58.203. Pg 7 545 58.203

28 WOLNE MIEJSCA

Fryzjerka
manicurzystka stała posada. —
Grunwaldzka 13. zdg 56 347

Okrętkę
akuratną poza dom wydaje stale.
Podgórze 10. skł. 8. zdg 56 566

Księgarnia Gebethner i Wolff

w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 36

zawiadamia P. T. Klientelę

o otwarciu Filji przy ul. 27 Grudnia 20

(dawny lokal księgarni Zamecznika) dg 1970

Dziwczynę
do dzieci dobrymi świadectwami.
Poznańska 58 a. m. 5. narożnik
Mickiewicza. zdg 56 580

Poszukuje
się sumiennego chłopca do wie-
czorowej pracy. Zgłoszenia: Jan
Tomczak Łódź Północna 40.
nr 6936

Dziwczę
14-15 letnie dobrej rodziny do
bawienia 6 letniego chłopczyka
na południe. Zgłoszenia 7-8
wieczorem Sew. Mielżyńskiego
23. miesz. 5. zdg 56 761

Magistry
praktyka od 1 stycznia poszuku-
je apteka Wielkopolskie. Waru-
ki Kurjer Pozn. zdg 56 752

Kucharka
niezwyczajna na wieś. Oferty
do 16-go Kurjer Poznański
nr 6 933

Wspólnika (czki)
do dobrej przedsiębiorstwa z go-
towa 1-2 tysiąc oraz kilka
pań panów do lekkiej pracy z
kaucją. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 56 633

Fryzjerka
dzielnia potrzebna zaraz. Hotel
Polonia, Grunwaldzka 13.
zdg 56 784

Dzielnia
fryzjerka na stałe. Dąbrowskiego
56. zdg 56 644

Poszukuje
się zdolnych kolporterów do naj-
nowszych sensacji. Kaucja od 1
złotego Skońska 10 m 9 od 4 6
wiecez zdg 56 632

Ekspedjentki
samodzielnej poszukuje maszyni-
stka Kaucja 500 zł. Oferty Kurjer
Poznański zdg 56 306

Chłopiec
do posyłek zaraz. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 56 562

Kasjerka
do podwórza i książkowskiej po-
trzebna na majetność. Zgłoszenia
szczegółowe z podaniem wieku.
pensji do Kurjera Poznańskiego
zdg 56 559

Do
wszystkiego. — z cwa. dwie oso-
by do Gdyni. Waltyńska (Grobla)
18. zdg 56 630

Służąca
potrzebna. Strzelecka 1. próby
skład. zdg 56 701

Dziwczę
uczciwe do posyłek potrzebne. —
Wielkie Garbary 50. Łucy-
wicz zdg 56 667

Dziwczyną
która samodzielnie i dobrze gotu-
je w restauracji zaraz potrzebn-
a. Restauracja Dworca Auto-
busowego zdg 56 655

Kuśnierka
do przerobki futra potrzebna. —
Ozrodowa 9 m 3. zdg 56 728

Posługaczka
spanie, utrzymanie. Półwiejska
24 m. 5. zdg 56 759

Gospoia
jako pani domu kaucją do samot-
nego pana potrzebna. Pawlak.
Zamkowa 4a. zdg 56 785

Dziwczynę
do wszystkiego dobrymi swia-
dectwami. Poznańska 58 a. mieszka-
nie 5. narożnik Mickiewicza.
zdg 56 565

Gosnodynie - kucharkę
kucharkę, nawskroś uczciwa do
lat 35 poszukuje osoba samotna
Zgłoszenia z odpisem świadectw
Kurjer Poznański zdg 56 572